

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał (spr.)
Sędziowie:	SSA Eugeniusz Skotarczak SSO del. Krzysztof Górski
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa H. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 6 czerwca 2012 r., sygn. akt VIII GC 94/09

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i III w ten sposób, że:**

- zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda H. M. kwotę 16.350,42 EUR (szesnaście tysięcy trzysta pięćdziesiąt euro i czterdzieści dwa centy) oraz kwotę 105.611,55 DKK (sto pięć tysięcy sześćset jedenaście koron duńskich pięćdziesiąt pięć øre) z ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku rocznym od dnia 23 kwietnia 2009 roku do dnia zapłaty,**
- pozostawia szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu z uwzględnieniem, że powód wygrał proces w 23%;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. pozostawia szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania apelacyjnego referendarzowi sądowemu z uwzględnieniem, że powód wygrał apelację w 17%.**

E. Skotarczak D. Rystał K. Górski

# UZASADNIENIE

Powód H. M. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) spółki akcyjnej w S. kwoty 293.194,52 DKK, 90.642,62 euro, 1.978,00 SEK i 12.656,54 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 68.796,00 euro od dnia 17 listopada 2007 roku oraz od kwoty 293.194,52 DKK, 21.846,67 euro, 1.978,00 SEK i 12.656,54 zł od dnia wniesienia pozwu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że strony łączyła zawarta w dniu 17 maja 2007 roku umowa sprzedaży i dostawy 850 ton peletu z odpadów drzewnych, przeznaczonego do dalszej odsprzedaży na terenie D., za który powód zapłacił pozwanej kwotę 99.334 euro. Dostarczony przez pozwaną wyrób nie odpowiadał warunkom zamówienia, zawierał bowiem tworzywa sztuczne, w szczególności niedopuszczalną zawartość plastiku. Powód zmuszony był wstrzymać dalszą sprzedaż peletu oraz odebrać część peletu od klientów, wobec których rozpoczął dostawy. Po bezskutecznej próbie ugodowego załatwienia sprawy w dniu 7 listopada 2007 roku powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Zdaniem powoda żądanie pozwu ma źródło w uprawnieniu wynikającym z rękojmi za wady fizyczne rzeczy (art. 560 § 1 i 2 k.c.). W związku z odstąpieniem od umowy powodowi przysługuje roszczenie o zwrot uiszczonyj ceny sprzedaży - 68.796 euro (art. 494 k.c.), jak również roszczenie o naprawienie szkody powstałej wskutek niewykonania zobowiązania przez pozwaną, obejmującej koszty w łącznej wysokości 293.794,52 DKK, 21.846,67 euro, 1.978 SEK i 12.656,54 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, w uzasadnieniu w pierwszej kolejności podniosła, że w jej ocenie nie doszło do skutecznego odstąpienia od umowy. Działający w imieniu powoda W. B. nigdy nie przedłożył umocowania do działania, w szczególności do wykonania prawa odstąpienia od umowy. Ponadto pozwana w pozwie i w dalszym toku procesu konsekwentnie stała na stanowisku, że dostarczone przez nią biopaliwo odpowiadało parametrom określonym w umowie i było zgodne z przekazaną partią próbną. Zarzuciła przy tym powodowi brak wykazania, że pelet zawierający niedozwolone dodatki pochodził od niej, wskazała jednocześnie, że według wiedzy pozwanej powód zaopatrywał się u wielu odbiorców. Pozwana zaznaczyła także, że w umowie strony przewidziały zasady dochodzenia ewentualnych roszczeń z tytułu rękojmi, tymczasem przewidziany umową tryb reklamacyjny zarówno co do terminów, jak i sposobu rozwiązywania kwestii ustalenia wad nigdy nie został dochowany.

Powyższe zdaniem pozwanej oznacza, że powód nie tylko skutecznie nie odstąpił od umowy, ale też utracił uprawnienia z rękojmi, co w dalszej konsekwencji skutkuje utratą roszczeń odszkodowawczych. Pozwana jedynie z ostrożności procesowej przedstawiła w odniesieniu do każdego roszczenia odszkodowawczego zarzuty dotyczące braku wykazania wysokości szkody i normalnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 6 czerwca 2012 r. zasądził od pozwanej (...) spółki akcyjnej w S. na rzecz powoda H. M. kwotę 73.534,09 DKK z ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku rocznym od dnia 23 kwietnia 2009 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu z uwzględnieniem, że powód jest stroną wygrywającą proces w 7,4 %.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy oparł o następujący stan faktyczny.

(...) spółka akcyjna z siedzibą w S. z zakresie prowadzonej działalności gospodarczej zajmuje się produkcją biopaliw.

Na podstawie pobieranych periodycznie próbek produkowanego peletu spółka (...) zleciła w dniu 30 stycznia 2007 roku firmie A. przeprowadzenie badania, z którego sporządzono sprawozdanie nr (...).

W dniu 21 grudnia 2007 roku P. I. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. dokonała analizy próbki peletu drzewnego dostarczonego przez spółkę (...), wystawiając świadectwo analizy nr (...).

Pelet jest produkowany z dwóch rodzajów surowca: z trociny suchej lub trociny mokrej. Po wyprodukowaniu partii peletu, gdy zamówienie klienta przekracza 100 ton, kierownik zakładu ma obowiązek odkładać próbki o wadze 1 kg i przechowywać je w szklanych słoikach. Kierownik pobierając próbkę opisuje każdy słoik, zakręca go i zakleja taśmą z opisem. Poza nim nikt nie uwiarygodnia próbek.

Raz na kilka lat jest wykonywane badanie laboratoryjne jakości peletu - próbki wysyłane są w tym celu do Niemiec. Badania próbek przeprowadzane są też regularnie w Elektrowni (...), która jest jednym ze stałych odbiorców peletu z zakładu (...) w N..

Umowy z dostawcami surowca do produkcji peletu są podpisywane pod koniec każdego roku na cały rok. Surowiec jest w (...) kontrolowany przed rozpoczęciem procesu produkcji : jeżeli chodzi o skład – jedynie wzrokowo, jeżeli chodzi o wilgoć – w wagosuszarce, a ilościowo – przez wagę.

Pozwany nie stwierdził w surowcu plastyku, jedynie czasami trafiały się w surowcu zamiast trociny zrżyny z deski. W (...) obowiązują zakładowe normy, na podstawie których prowadzona jest produkcja i które nie dopuszczają możliwości mieszania surowca z tworzywem sztucznym.

Gotowy pelet pakowany jest w worki jutowe lub worki firmowe, o ile firmy, które zamawiają, dostarczają własne worki. Na workach jutowych nie ma oznaczenia producenta, są gładkie, bez żadnych napisów i oznaczeń.

H. M., zamieszkały na B., pracował w przedsiębiorstwie zajmującym się transportem biopaliwa w postaci peletu drzewnego do odbiorców na terenie B.. Z czasem zdecydował się rozpocząć samodzielnej działalności gospodarczej polegającej na sprowadzaniu peletu na B. i jego dalszej odsprzedaży, którą zarejestrował pod firmą M. (Ś. skład brykietu i peletu drzewnego) w A., ul. (...).

W związku z tym, że H. M. nie miał doświadczenia w handlu tymi materiałami, nawiązał kontakt z K. spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., którą reprezentował prezes zarządu B. P., również pochodzący z B.. Prokurentem spółki K. był R. M.

W dniu 10 września 2005 roku H. M. w ramach prowadzonej działalności zawarł z K. spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. pisemną umowę odnośnie płatności za pomoc przy sprowadzaniu brykietu i peletu drzewnego z Polski. W umowie wskazano, że spółka K. będzie udzielała wsparcia przy sprowadzaniu peletu i brykietów, w tym w kwestii kontaktów, przewozu, kontroli i warunków płatności za wynagrodzeniem w wysokości 50 koron duńskich za paletę. Ustalono także, że odnośnie dodatkowych kosztów jak np. koszty podróży strony umówią się osobno. B. P. miał reprezentować H. M. w kontaktach z przedsiębiorcami z Polski, H. M. nie posługuje się bowiem ani językiem polskim, ani angielskim. W imieniu spółki K. umowę podpisał B. P..

Spółka K. w ramach umowy miała za zadanie wynajdować producentów peletu w Polsce. Czynności spółki K. prokurent R. M. oceniał jako „pośrednictwo handlowe” na rzecz H. M. polegające na tym, że spółka znajdowała producenta peletu, brała udział w negocjacjach, po czym po zawarciu umowy między H. M. i producentem peletu za każdą sprzedaną tonę otrzymywała wynagrodzenie - 50 koron duńskich. Wynagrodzenie miało być płatne po zrealizowaniu umowy, tj. po dostarczeniu towaru na B., do czasu zrealizowania całości kontraktu spółka nie wystawiała faktury za swoje usługi.

W związku z tym, że w późniejszym czasie między H. M. i spółką (...) powstał spór na tle jakości dostarczonego peletu, spółka K. w ogóle nie obciążyła H. M. fakturą za swoje usługi ani żądała od niego żadnych kwot z tego tytułu, decyzję w przedmiocie ewentualnego dochodzenia roszczeń od H. M. prezes zarządu spółki B. P. ma podjąć po rozstrzygnięciu sporu.

W dniu 25 kwietnia 2007 roku H. M. zarezerwował bilety na przeprawę promem dla dwóch osób i jednego samochodu osobowego. W dokumencie rezerwacji zaznaczono, że wypłynięcie nastąpi w dniu 26 kwietnia 2007 roku z miejscowości R. do S. oraz w dniu 28 kwietnia wypłynięcie z miejscowości S. do miejscowości R.. Zaznaczono także, że za rezerwację zapłacono 1.266 DKK. Płatność rezerwacji została potwierdzona.

W dniu 26 kwietnia 2007 roku wystawiony został paragon za zakup paliwa na stacji paliw (...) na kwotę 226,48 zł, zaś w dniu 28 kwietnia 2007 roku na kwotę 183,02 zł.

W maju 2007 roku H. M. uzyskał kredyt bankowy w wysokości 1.100.000 DKK, który został mu udzielony przez N. Bank Oddział w A.. Oprocentowanie kredytu w skali roku wynosiło 4,45%. Wysokość odsetek za 2007 rok wyniosła 35.492,86 DKK, zaś za 2008 rok 55.653 DKK.

Wiosną 2007 roku B. P. kilkakrotnie spotykał się z przedstawicielami spółki (...) w celu ustalenia warunków sprzedaży produkowanego przez (...) peletu, na kilka spotkań przyjechał z H. M.. Rozmowy w (...) prowadził B. P.. W czasie tych rozmów B. P. nie przedstawił się jako prezes spółki K., przedstawiciele (...) byli przekonani, że kupuje on pelet wspólnie z H. M. jako jedna firma. W dwóch spotkaniach uczestniczył również R. M., którego B. P. przedstawił jako osobę, która pomaga mu prowadzić interesy w Polsce.

W dniu 17 maja 2007 roku H. M. (jako kupujący) podpisał z (...) spółką akcyjną w S. (jako sprzedającą) umowę.

W umowie wskazano, że jej przedmiotem jest dostawa peletu z odpadów drzewnych o średnicy 8 mm, pozbawionych „substancji sklejących i środków trujących”. W imieniu (...) umowę podpisał R. W..

Określając przedmiot kontraktu strony zaznaczyły również, że wyrób winien być zgodny z przekazaną partią próbną i parametrami technicznymi: wilgotność < 8%, gęstość > 640g/dm<sup>3</sup>, popiół < 0,7%, kaloryczność > 18.500 kJ/t. Podkreślono także, że dostawca ponosi pełną odpowiedzialność materialną za gwarantowana przez siebie jakość i wielkość dostaw.

W kwestii opakowania ustalono, że pelet będzie pakowany w workach po 25 kg o wymiarach 800 x 1.200 mm po 40 worków na palecie, tak ułożona paleta będzie zaś owinięta folią (z zastrzeżeniem możliwości uzgodnienia pakowania w inny sposób).

Zgodnie z umową dostawy miały się rozpocząć od 20 maja 2007 roku i być kontynuowane w uzgodnionych każdorazowo ilościach, aż do wyczerpania 850 ton, nie dłużej jednak niż 30 dni. We wskazanym terminie sprzedający zobowiązał się do realizacji całości zamówienia. Dostawca zagwarantował dostępność swoich placów manewrowych i urządzeń załadunkowych dla środków transportu podstawionych przez odbiorcę.

Cena peletu została ustalona na poziomie 117 euro za tonę - cenę ustalono loco zakład produkcyjny w N..

Dalej zapisano, że towar zostanie sprzedany EX Work, przy czym organizacja transportu spoczywa na kupującym, zaś załadunek na samochody na sprzedającym.

Strony ustaliły także, że płatności będą realizowane za każdą partię towaru, jednak nie mniej niż 5 pojemności samochodu na podstawie uprzednio wystawionej faktury proforma, przed każdorazowym wyjazdem towaru, przelewem.

W punkcie 7 umowy kupującemu przyznano uprawnienie do reklamacji ilościowo - jakościowej odebranego towaru w terminie 14 dni od daty odbioru jego partii. Zaznaczono, że o ujawnionych przyczynach reklamacji kupujący powiadomi niezwłocznie na piśmie dostawcę, wyznaczając termin komisyjnego określenia występowania wad w dostawie. Nieprzybycie dostawcy na miejsce oględzin towaru nie tamuje czynności związanych ze sporządzeniem protokołu reklamacyjnego. W takim przypadku dostawcy doręcza się niezwłocznie protokół z zawartymi w nim ustaleniami.

W punkcie 8 umowy zapisano, że wszelkie zmiany i uzupełnienia kontraktu wymagają formy pisemnej. Nadto żadna ze stron nie może posługiwać się informacjami handlowymi, o których może dowiedzieć się podczas realizacji kontraktu.

W trakcie realizacji umowy strony ustnie uzgodniły, że w miejsce 58 ton peletu spółka (...) dostarczy 58 ton sześciokątnego brykietu za tą samą cenę, tj. 117 euro za tonę.

Spółka (...) przedstawiła do dyspozycji H. M. towar objęty umową z dnia 17 maja 2007 roku oraz wystawiła faktury, które zostały przez H. M. zapłacone poprzez dokonanie przelewów bankowych w Banku (...).

Przy każdym z przelewów pobrana została kwota 30 DKK, która stanowiła koszty Banku (...).

H. M. zawarł umowę z R. spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., na mocy której spółka ta miała wykonać usługę polegającą na przyjęciu samochodów dowożących pelet na terenie portu w Ś. (adres : ul. (...)), rozładowaniu towaru, składowaniu w suchym i krytym magazynie (który spółka R. wynajmowała od Portu Handlowego Ś.) do momentu przybycia statku morskiego, załadunek statku, transport drogą morską na B. dokumentacja, nadzór. Rozładunek na B. do spółki R. już nie należał, spółka R. miała jedynie zorganizować i opłacić przewóz morski.

Pełną obsługę towaru H. M. prowadził pracownik spółki R. - kierownik marketingu R. K..

Towar z zakładów należących do (...) zgodnie z umową został dowieziony samochodami do Portu w Ś., ul. (...), następnie został przyjęty przez R. i składowany w pomieszczeniach krytych, znajdujących się na terenie portu.

W lipcu 2007 roku spółka R. zleciła przewóz towaru drogą morską na wyspę B. do portu R.. W trakcie usługi załadunkowej okazało się, że nie ma możliwości załadowania całego towaru na zamówiony statek z uwagi na to, że miał on za małą ładownię.

H. M. podjął wówczas decyzję, że część towaru, która nie zmieściła się w ładowni, pozostanie w Ś. w magazynie wynajętym przez spółkę R., następnie zostanie dokupiona kolejna partia peletu, po czym zarówno towar, który nie zmieścił się w ładowni, jak i towar nowo zakupiony zostanie łącznie przewieziony na B..

Spółka R. statkiem (...) przewiozła ze Ś. do R. towar H. M. w ilości 718,669 ton. Po wykonanej usłudze spółka R. tytułem obciążenia „za transport samochodowy, przeładunek i transport morski na trasie ze Ś. do R.” wystawiła na rzecz H. M. fakturę VAT nr (...) z dnia 23 lipca 2007 roku, na kwotę 25.154,50 euro.

Należność wynikająca z tej faktury została przez H. M. uiszczona przelewem.

W późniejszym czasie R. K. otrzymał od H. M. informację, że jakość towaru nie spełniła jego oczekiwań, jest wręcz niedopuszczalna do obrotu na terenie D.. H. M. poinstruował R. K., że towar, jaki pozostał w Ś., ma być zabezpieczony na poczet przyszłych roszczeń między kupującym i sprzedającym. Po tej instrukcji spółka R. zatrzymała towar w magazynach w Ś., nie zgłaszając przy tym żadnych roszczeń wobec H. M. związanych z najmem magazynów. Zdaniem R. K. dopiero wynik procesu sądowego między H. M. a producentem peletu wskaże osobę zobowiązaną wobec R. do zapłaty za składowanie towaru.

Statek (...) przybił do portu w R. w dniu 18 lipca 2007 roku, w tej dacie miał miejsce rozładunek .

Firma E. obciążyła H. M. za czynności związane z rozładunkiem fakturą nr (...) z dnia 23 lipca 2007 roku, na kwotę 26.542,63 DKK, na którą składała się kwota 19.658,44 DKK (tytułem wyładunku) i kwota 6.884,19 DKK (opłata za towar).

Firma B. obciążyła firmę H. M. fakturą nr (...) z dnia 21 lipca 2007 roku na kwotę 19.658,44 DKK (tytułem wyładunku peletu drzewnego).

H. M. wynajął od firmy H. dwa dwutonowe wózki widłowe. W dniu 27 lipca 2007 roku firma H. wystawiła na rzecz H. M. fakturę nr (...) na kwotę 1.250 DKK za wynajęcie wózków.

W okresie od 11 lipca do 25 sierpnia 2007 roku H. M. zakupił w gaz do wózka widłowego, transakcje opiewały na kwoty: na kwotę 280,45 DKK, 280,45 DKK, 280,45 DKK, 280,45 DKK, 280,45 DKK, 199 DKK, 280,45 DKK.

W dniu 21 sierpnia 2007 roku firma P. obciążyła H. M. fakturą za transport nr (...) –na kwotę 829,20DKK .

H. M. zawarł z V. ApS w R. umowę o przewóz peletu z potu R. bezpośrednio do swoich odbiorców bądź do magazynów, w których zamierzał składować przeznaczony do dalszej odsprzedaży pelet.

Dyrektorem i współwłaścicielem V. jest J. L..

W dniach 18, 19, 20 i 21 lipca 2007 roku spółka V. dokonała przewozu peletu, zgodnie ze zleceniem H. M.. W związku z przewozem firma V. wystawiła na rzecz H. M. fakturę nr (...) na kwotę 25.611,25 DKK. W fakturze zamieszczono zapisy : 18/7 - jazda ciągnika, 19/7 - ciężarówka bez kierowcy, 20/7 - ciężarówka bez kierowcy, 21/7 - jazda ciągnikiem.

H. M. zawarł z B. T. spółką akcyjną w R. umowę, na mocy której spółka ta zamieszczała reklamy dotyczące prowadzonej przez H. M. sprzedaży peletu drzewnego.

W dniu 30 czerwca 2007 roku spółka B. T. wystawiła na rzecz H. M. fakturę nr (...) na kwotę 1.147,50 DKK tytułem umieszczenia reklamy dotyczącej peletu drzewnego. W dniach 9 i 16 lipca 2007 roku z tytułu reklamy peletu wystawione zostały kolejne faktury : na kwotę 472,50 DKK i na kwotę 1.970,63 DKK.

W dniu 4 lipca 2007 roku Urząd Pocztowy w A. wystawił na rzecz H. M. pokwitowania pocztowe na kwotę 250 DKK i 61,25 DKK. W pokwitowaniach jako odbiorcę przesyłek wskazano spółkę (...) w S., a jako datę ekspedycji dzień 24 maja i 4 lipca 2007 roku.

H. M. zawarł ustną umowę z N. D., prowadzącym firmę S.D., dotyczącą najmu magazynu w A., (...), o powierzchni 144 m<sup>(2)</sup>, w celu składowania peletu w workach.

W ramach tej umowy w okresie od 16 lipca 2007 roku do 31 marca 2009 roku wystawione zostały następujące faktury VAT, za najem w następujących okresach:

z dnia 9 października 2007 roku na kwotę 10.000 DKK (8.000 DKK netto), za okres od 16 lipca - do 20 listopada 2007 roku, z dnia 19 grudnia 2007 roku na kwotę 5.469,10 DKK (4375,28 DKK netto), za okres od 21 listopada 2007 roku - do 31 stycznia 2008 roku, z dnia 12 marca 2008 roku na kwotę 5.000 DKK (4.000 DKK netto), za okres od 2 lutego - do 31 marca 2008 roku, z dnia 30 czerwca 2008 roku na kwotę 7.500 DKK (6.000 DKK netto), za okres do 1 kwietnia - do 30 czerwca 2008 roku, z dnia 13 listopada 2008 roku na kwotę 15.000 DKK (12.000 DKK netto), za okres od 1 lipca - do 31 grudnia 2008 roku, z dnia 3 lutego 2009 roku na kwotę 7.500 DKK (6.000 DKK netto), za okres od 1 stycznia - do 31 marca 2009 roku.

H. M. płacił rachunki za najem magazynu w terminie.

W okresie od 17 lipca do 16 września 2007 roku H. M. dokonywał w ramach prowadzonej działalności gospodarczej sprzedaży peletu na terenie D., za cenę 1.950 DKK za tonę. W tym czasie zawarł następujące kontrakty:

kontrakt nr 10 z dnia 17 lipca 2007 r. z A. D. na sprzedaż 8 ton peletu,

kontrakt nr 11 z dnia 17 lipca 2007 r. z M. S. na sprzedaż 5 ton peletu,

kontrakt nr 12 z dnia 30 lipca 2007 r. z L. G. na sprzedaż 6 ton peletu,

kontrakt nr 13 z dnia 17 lipca 2007 r. z O. H. na sprzedaż 9 ton peletu,

kontrakt nr 14 z dnia 17 lipca 2007 r. z C. P. na sprzedaż 5 ton peletu,

kontrakt nr 15 z dnia 31 lipca 2007 r. z M. M. na sprzedaż 8 ton peletu,

kontrakt nr 16 z dnia 02 sierpnia 2007 r. z B. M. na sprzedaż 7 ton peletu,

kontrakt nr 17 z dnia 06 sierpnia 2007 r. z B. J. na sprzedaż 12 ton peletu,

kontrakt nr 18 z dnia 09 sierpnia 2007 r. z T. J. na sprzedaż 10 ton peletu,  
kontrakt nr 19 z dnia 13 sierpnia 2007 r. z M. P. na sprzedaż 6,5 ton peletu,  
kontrakt nr 20 z dnia 31 sierpnia 2007 r. z P. S. na sprzedaż 10 ton peletu,  
kontrakt nr 21 z dnia 3 września 2007 r. z J. A. na sprzedaż 7 ton peletu,  
kontrakt nr 22 z dnia 10 września 2007r.z T. F. na sprzedaż 10 ton peletu,  
kontrakt nr 23 z dnia 10 września 2007 r. z A. K. na sprzedaż 4 ton peletu,  
kontrakt nr 23 z dnia 10 września 2007 r. z A. M. na sprzedaż 6 ton peletu,  
kontrakt nr 24 z dnia 11 sierpnia 2007 r. z N. L. na sprzedaż 9 ton peletu,  
kontrakt nr 25 z dnia 11 września 2007 r. z C. L. na sprzedaż 60 ton peletu,  
kontrakt nr 26 z dnia 12 września 2007 r. z K. P. (1) na sprzedaż 6 ton peletu,  
kontrakt nr 27 z dnia 12 września 2007 r. z J. R. na sprzedaż 8 ton peletu,  
kontrakt nr 28 z dnia 14 września 2007 r. z M. L. na sprzedaż 4 ton peletu,  
kontrakt nr 29 z dnia 14 września 2007 r. z A. V. na sprzedaż 6 ton peletu,  
kontrakt nr 30 z dnia 15 września 2007r. z S. A. na sprzedaż 6 ton peletu,  
kontrakt nr 32 z dnia 31 sierpnia 2007 r. z P. K. na sprzedaż 3 ton peletu,  
kontrakt nr 31 z dnia 16 września 2007 r. z J. J. na sprzedaż 5 ton peletu.

H. M. poza sprzedażą związaną z zawartymi kontraktami prowadził także sprzedaż peletu w mniejszych ilościach na rzecz odbiorców indywidualnych.

W dniach od 13 sierpnia do 17 września 2007 roku firma B. T. wystawiła na rzecz H. M. kolejne faktury za umieszczenie reklamy dotyczącej peletu drzewnego, wystawione odpowiednio na kwoty: 292,50 DKK, 119,54 DKK, 319,23 DKK, 427,24 DKK, 2.873,25 DKK i 178,66 DKK

W czasie kiedy H. M. sprzedawał pelet sprowadzony z (...) na terenie B. B. P. w jego imieniu prowadził korespondencję elektroniczną z przedstawicielem (...) - R. W.. Korespondencja ta dotyczyła peletu będącego przedmiotem umowy łączącej H. M. i spółkę (...).

W sierpniu 2007 roku B. P. otrzymał pierwsze sygnały o wadliwości peletu – wówczas S. P., jeden z klientów H. M., poinformował B. P. o tym, że w pelecie jest plastik. B. P. zrobił zdjęcie peletu z plastikiem, po czym w korespondencji elektronicznej z dnia 3 sierpnia 2007 roku, kierowanej na adres mailowy spółki (...) – „do rąk” R. W., poinformował - że otrzymuje do swoich klientów wiele dobrych referencji, tylko jeden klient skarży się na plastik w pelecie. Do wiadomości mailowej B. P. załączył fotografie peletu oraz uszkodzonych worków, a nadto zwrócił się o pomoc przy rozwiązaniu problemu brakujących 10 palet brykietu.

W dniu 31 sierpnia 2007 roku B. P. wysłał do R. W. maila w którym wskazał : „mamy problem z Wydziałem Środowiska na B., są skargi, że w peletach jest PCW, zamierzam pobrać trochę próbek i wysłać je Wam”.

W tym samym dniu R. W. udzielając odpowiedzi zwrócił się do B. P. o przekazywanie na bieżąco informacji dotyczących postępowania w Wydziale Środowiska, poinformował że spółka (...) przeprowadzi analizę w celu

ustalenia, czy plastik rzeczywiście znajduje się w pelecie oraz zapytał, czy Wydział Środowiska wykonał już jakąś laboratoryjną kontrolę peletu.

W korespondencji z dnia 3 września 2007 roku B. P. zapewnił R. W., że wszystkie otrzymane informacje dotyczące peletu zostaną wysłane do R. W., informacje uzyskane do pory są bowiem informacjami nieoficjalnymi.

W dniu 9 września 2007 roku H. M. dokonał zakupu artykułów biurowych na kwotę 185 DKK.

W Wydziale Techniki i Środowiska Regionalnej Gminy B. zatrudniony jest J. J. - pracownik odpowiedzialny za sprawy związane z nadzorem ochrony środowiska.

W 2007 roku J. J. uzyskał informację, że na terenie gminy B. sprzedawany jest pelet zawierający plastik. Pierwszą wiadomość w tym zakresie przekazał F. J. - pracownik Wydziału Techniki i Środowiska Regionalnej Gminy B., który – poza pracą w Regionalnej Gminie B. – zajmuje się również sprzedażą urządzeń do spalania peletu.

F. J. sprzedał piec między innymi I. J., zamieszkałej w N.. Wobec złego funkcjonowania pieca przy spalaniu peletu I. J. zawiadomiła o tym fakcie sprzedawcę pieca F. J.. W trakcie naprawy pieca F. J. ustalił, że przyczyną niewłaściwego spalania były resztki plastiku znajdującego się w spalonym pelecie.

I. J. w 2007 roku kupiła 8 ton peletu od H. M.. Równocześnie z tym zakupem I. J. nie dokonywała zakupu peletu od innych sprzedawców. W trakcie zakupu od H. M. I. J. otrzymała informację, że pelet wyprodukowała spółka (...), worki peletu tej firmy nie były jednak w żaden sposób oznaczone. I. J. zwróciła zakupiony pelet jako wadliwy H. M., z wyjątkiem jednego worka, który zabrał F. J.. Worek ten został następnie przekazany J. J..

Celem ustalenia pochodzenia peletu zawierającego plastik, niedozwolony jako składnik peletu na terenie D., Wydział Techniki i Środowiska Regionalnej Gminy B. zebrał niezbędne dane od wszystkich sprzedawców peletu drewnianego na wyspie, w tym od H. M..

W dniu 18 września 2007 roku Regionalna Gmina B. Wydział Techniki i Środowiska skierowała pismo do H. M. (jako prowadzącego działalność pod firmą M., (...), A.), w którym wskazała, że uzyskała informacje o sprzedaży na B. peletu drzewnego z zawartością tworzyw sztucznych, pochodzącego z trzech dostaw peletu zakupionego w firmie (...) w Polsce. Dalej w piśmie zaznaczono, że opał z biomasy z zawartością tworzyw sztucznych nie jest przewidziany w załączniku nr 1 rozporządzenia o biomase odpadowej nr (...) z dnia 13 grudnia 2006 roku i jego sprzedaż oraz spalanie jest niezgodne z prawem. Poinformowano, że nielegalny pelet drzewny, który został sprzedany podlega utylizacji oraz że kwestie sporne odnoszące się do legalnego lub nielegalnego opału z biomasy rozstrzyga Wydział Techniki i Środowiska. W związku z niedostarczeniem rocznego sprawozdania wezwano H. M. do natychmiastowego nadesłania informacji i dokumentacji o rodzaju biomasy, pochodzeniu, składzie oraz odbiorcach za rok 2007, do dnia sporządzenia pisma.

J. J. korespondował z H. M. w celu uzyskania wiedzy, skąd H. M. uzyskał pelet, którego dotyczyły zgłoszenia związane z zawartością plastiku i uzyskał od niego informację, że pelet zakupił od polskiego producenta - spółki (...).

O udzielenie informacji dotyczących rodzaju odpadów, pochodzeniu, składzie i oczekiwanych ilościach na 2007 rok J. J. zwrócił się do H. M. drogą elektroniczną w dniu 19 września 2007 roku.

J. J. jako pracownik Regionalnej Gminy B. zlecił wykonanie badań peletu, pobranego z worka peletu sprzedanego przez H. M. I. J..

W dniu 5 października 2007 roku F., przedsiębiorstwo świadczące niezależne usługi doradztwa i analiz, sporządziło raport z badań peletu drzewnego dla Regionalnej Gminy B..

Badania wykonano w dniach od 29 września do 5 października 2007 roku na podstawie próbki przyjętej w dniu 26 września 2007 roku. W badaniu wstępnym wyodrębniono dwie frakcje: a) białe cząstki lub skrawki z białego tworzywa



sztucznego lub laminatu, b) czerwone, przypominające tworzywo sztuczne. W wyniku przeprowadzonych analiz wskazano, że dla wydzielonych dwóch frakcji zarejestrowano widma podczerwone, które wykazały wyraźną obecność nitrylu (absorpcja przy 2200 cm<sup>-2</sup>), nie będącego naturalnym składnikiem drewna i styrenu - w szczególności w czerwonych cząstkach. W raporcie zaznaczono, że ponieważ wszystkie absorpcje występują w widmach należy przyjąć, iż pochodzą one z tworzywa sztucznego typu ABS.

W dniu 21 września 2007 roku firma B. T. wystawiła na rzecz H. M. fakturę nr (...) na kwotę 510,75 DKK tytułem umieszczenia reklamy dotyczącej peletu drzewnego.

W okresie od dnia 8 października 2007 roku do dnia 16 grudnia 2007 roku firma B. T. wystawiła na rzecz H. M. tytułem umieszczenia reklamy dotyczącej brykietu i peletu z drewna dalsze faktury VAT.

W okresie od dnia 7 lipca 2008 roku do dnia 10 listopada 2008 roku firma B. T. wystawiła na rzecz H. M. faktury tytułem umieszczenia reklam dotyczących przechowywania mebli.

W dniu 9 października 2007 roku R. - T. GbR wystawiła pokwitowanie na kwotę 27,40 euro za przejazd z B. do S..

W tym samym dniu spółka (...) obciążyła B. P. fakturą nr (...) na kwotę 73,99 euro tytułem wynajmu samochodu. W fakturze wskazano : miejsce i czas wydania pojazdu - B./R., 7.58; miejsce i czas przyjęcia pojazdu - B./R., 16.14

W dniu 9 października 2007 roku wystawione zostały paragony na stacji paliwa (...) w K. za zakup na kwotę 130,02 zł i na stacji (...) w S. za zakup na kwotę 26,37 euro.

Po uzyskaniu wyników badań z F. J. J. w dniu 11 października 2007 roku skierował do H. M. (jako M., (...), A.) pismo, w którym poinformował, że Wydział Techniki podjął się sporządzenia badań worka peletu drzewnego pochodzącego od firmy (...) - worek pochodzi od klienta, który zakupił pelet u H. M.. Dalej wskazał, że wynik analizy stwierdza, iż pelet zawiera tworzywo sztuczne. Ten sam rodzaj tworzywa sztucznego zawierał pelet drzewny otrzymany od innego klienta, który dokonał zakupu od innej firmy sprowadzającej towar od (...). Ponadto wyjaśnił, że pelet drzewny jest nielegalny, jeżeli zawiera składniki nie wymienione w załączniku 1 rozporządzenia nr (...) o biomase odpadowej, powołanego we wcześniejszej korespondencji. Wobec powyższego zaznaczył, że H. M. winien wstrzymać sprzedaż peletu z (...), zawierającego tworzywo sztuczne. Winien też zachować dokumentację o poprawnej utylizacji nielegalnego peletu. W piśmie wskazano również, że w związku ze sprawą sporządzono notatkę prasową oraz ogłoszenie, ponadto poinformowano, że sprawa zostanie przekazana Policji.

Na polecenie urzędników Regionalnej Gminy B. rozesłane zostały informacje prasowe skierowane do wszystkich klientów, którzy dokonali zakupu peletu, o możliwości otrzymania zwrotu pieniędzy za zakupiony towar zawierający plastik.

W informacji prasowej z dnia 11 października 2007 roku zatytułowanej „Nielegalny pelet drzewny z Polski” napisano między innymi, że wiele firm handlujących peletem drzewnym sprzedawało w 2007 roku pelet zawierający tworzywo sztuczne, wyprodukowany przez polskiego producenta (...). Spalanie peletu drzewnego zawierającego tworzywo sztuczne jest niezgodne z prawem, przy czym obowiązujące przepisy nie przewidują żadnej minimalnej ilości tworzywa sztucznego. Podano także, że Wydział Techniki i Środowiska stwierdził, że w pelecie drzewnym znajduje się przede wszystkim białe tworzywo sztuczne, może także znajdować się tworzywo w kolorze czerwonym, czarnym, niebieskim i beżowym. Taki pelet sprzedawany jest w białych nylonowych lub płóciennych workach bez żadnych napisów. Firmy zajmujące się sprzedażą takiego peletu winny ściągnąć towar z powrotem i obowiązane są przechowywać dokumentację sprzedaży przez kolejne 5 lat. Wszyscy klienci powinni skontrolować pelet drzewny będący w ich posiadaniu i w przypadku stwierdzenia obecności tworzywa sztucznego skontaktować się ze swoim sprzedawcą.

H. M. zlecił reprezentowanie go w kontaktach z (...) adwokatowi W. B., prowadzącemu kancelarię adwokacką w K.. Pełnomocnictwo dla adwokata wysłano z B. do K. kutrem rybackim.

W dniu 20 października 2007 roku adwokat W. B. sporządził pismo adresowane do dyrektora handlowego spółki (...) R. W.. W piśmie tym adwokat W. B. działając jako pełnomocnik H. M. powołał się na rozmowę stanowiącą reklamację dostarczonego peletu i brykietu drzewnego oraz przypomniał, że R. W. zadeklarował się przekazać w terminie 5 dni informację o badaniu produktu na niedozwoloną zawartość znajdującego się w nim plastiku. Mimo deklaracji i upływu wyznaczonego czasu ekspertyza nie została nadesłana. Z dostarczonej zaś spółce (...) ekspertyzy władz duńskich wynika, że produkt przekazany firmie M. w A. nie został dopuszczony do obrotu. Nadto adwokat W. B. wskazał, że dostawa objęła produkt, który nie został zamówiony, a z dostawą którego wiążą się znaczne koszty. W piśmie zaznaczył również, że w związku z zaistniałą sytuacją H. M. poniósł koszty reklamowanej dostawy w łącznej kwocie 1.0144.132,50 DKK, w tym : 745.875 DKK - zapłata za dostarczony towar, 26.542,63 DKK - rozładunek statku, 20.489 DKK- transport do odbiorcy, 188.658,75 DKK - farcht, 1.785,16 DKK - paliwo do wózków widłowych, 9.828,51 DKK - reklamy produktu w gazetach, 1.000 DKK - wynajęcie wózków widłowych, 1.203,50 DKK - ubezpieczenie magazynu, 16.250 DKK - wynajęcie dwóch magazynów, 2.500 - koszty podróży do Polski celem podpisania i negocjacji kontraktu, 45.000 DKK – koszty pośrednictwa spółki K. oraz 2.950 DKK i 2.217 DKK - koszty dojazdów celem załatwienia reklamacji. Dalej adwokat W. B. podkreślił, że z uwagi na nieudaną współpracę w ramach łączącego strony kontraktu oraz narastające wciąż koszty oczekuje na propozycję ugodowego załatwienia sprawy w terminie do 25 października 2007 roku.

Pismo z dnia 20 października 2007 roku zostało wysłane na adres spółki (...) przesyłką poleconą 9 dni po jego sporządzeniu tj. w dniu 29 października 2009 roku.

W październiku 2007 roku H. M. przystąpił – zgodnie z poleceniami urzędników Regionalnej Gminy B. – do działań mających na celu odbiór od swoich klientów sprzedanego im wcześniej peletu. Część tego peletu została już zużyta, część H. M. zabrał. Pelet został przewieziony do magazynów V. ApS w R. oraz na teren posesji H. M..

W dniach 29, 30 i 31 października 2007 roku V. ApS wykonała na zlecenie H. M. przewóz peletu drzewnego.

W dniu 31 października 2007 roku firma V. wystawiła na rzecz H. M. dwie faktury: fakturę nr (...) na kwotę 8.086,64 DKK (6.469,31 DKK netto) za przewóz towaru oznaczonego jako „brykiet” na trasie R./A. w związku z przewozem brykietu - w fakturze zawarto zapisy o treści : 29/10, 30/10, 31/10 - jazda ciągnik/naczepa oraz fakturę nr (...) na kwotę 1.636,88 DKK (1309,50 DKK netto), w tytule której wpisano : 29/10 - zwrot peletu drzewnego, 6 palet N. i 7 palet z R., wyładowarka.

W dniu 29 października 2007 roku sporządzona została notatka, z której wynika, że zapłacono N. L. 1.087,50 w tym: kierowca - 870, odbiór 7 ton peletu drzewnego - 217,50 (w notatce nie podano waluty). Notatka została sporządzona pismem ręcznym, nie została przez nikogo podpisana.

H. M. po tym, jak otrzymał z gminy zakaz sprzedaży peletu z (...), zakupił partię peletu od innego producenta dla własnego użytku. Zarówno pelet z (...), jak i pelet zakupiony przez H. M. dla własnego użytku przechowywany był na terenie posesji H. M..

W październiku 2007 roku H. M. zawarł z V. ApS w R. ustną umowę najmu powierzchni magazynowej - S. i S.. Rozmowy prowadził z dyrektorem i jednym z współwłaścicieli firmy - J. L..

Umowa najmu trwała okresie od października 2007 roku do 31 grudnia 2008 roku. W tym czasie w magazynach firmy V. nie był magazynowany pelet innych dostawców. Początkowo - w okresie od października 2007 roku do marca 2008 roku - umowa dotyczyła składowania peletu na zewnątrz budynku, a następnie - od kwietnia do grudnia 2008 roku - pelet przechowywany był wewnątrz hali magazynowej o powierzchni 200 m<sup>(2)</sup>. Koszt wynajmu powierzchni na zewnątrz budynku wynosił 1.000 DKK netto miesięcznie, zaś koszt wynajmu powierzchni wewnątrz budynku wynosił 2.500 DKK netto miesięcznie .

Pismem z dnia 30 września 2008 roku spółka V. wypowiedziała H. M. umowę najmu magazynu z dniem 30 września 2008 roku oraz oświadczyła, że oczekuje zdania hali do dnia 31 października 2008 roku. Faktycznie H. M. zajmował magazyn do dnia 31 grudnia 2008 roku.

Z tytułu najmu magazynu V. wystawiła na rzecz H. M. następujące faktury:

- nr (...) za październik 2007 r. na kwotę 1.250 DKK (netto – 1.000 DKK)
- nr (...) za listopad 2007 r. na kwotę 1.250 DKK (netto – 1.000 DKK)
- nr (...) za grudzień 2007 r. na kwotę 1.250 DKK (netto – 1.000 DKK)
- nr (...) za styczeń 2008 r. na kwotę 1.250 DKK (netto – 1.000 DKK)
- nr (...) za luty, marzec i kwiecień 2008 r. na kwotę 5.625 DKK (netto za poszczególne miesiące : 1.000 DKK, 1.000 DKK, 2.500 DKK)
- nr (...) za czerwiec 2008 r. na kwotę 3.125 DKK (netto –2.500 DKK)
- nr (...) za lipiec 2008 r. na kwotę 3.125 DKK (netto –2.500 DKK)
- nr (...) za sierpień 2008 r. na kwotę 3.125 DKK (netto –2.500 DKK)
- nr (...) za wrzesień 2008 r. na kwotę 3.125 DKK (netto –2.500 DKK)
- nr (...) za październik 2008 r. na kwotę 3.125 DKK (netto –2.500 DKK)
- nr (...) za listopad 2008 r. na kwotę 3.125 DKK (netto –2.500 DKK)
- nr (...) za grudzień 2008 r. na kwotę 4.303,13 (netto 2.500 DKK za najem hali w grudniu oraz 942,50 DKK netto za najem samochodu ciężarowego).

Ostatnia z faktur obejmowała obok czynszu należność za najem samochodu ciężarowego, który H. M. wynajął celem przewozu części peletu z magazynu wynajmowanego od V. do własnego magazynu. Pozostałą część peletu magazynowanego w hali należącej do V. H. M. przewiózł własnym transportem.

Wszystkie należności wobec spółki V. zostały przez H. M. uregulowane.

W dniu 7 listopada 2007 roku adwokat W. B. sporządził kolejne pismo kierowane do dyrektora handlowego (...) R. W., w którym działając jako pełnomocnik H. M. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy wobec rażącego naruszenia jej warunków przez spółkę (...).

Powołując się na zapisy umowy dotyczące parametrów technicznych produktów adwokat W. B. podkreślił, że finalni odbiorcy towaru przekazanego przez H. M. zakwestionowali jego jakość. Uzgodnieniom nie odpowiadał również dostarczony brykiet. W piśmie podkreślono nadto, że mimo podjętego przez R. W. zobowiązania w zakresie dostarczenia analizy mającej ustalić zawartość niedozwolonych substancji chemicznych w pelecie i znacznego upływu czasu dokumentu takiego nie dostarczono. Pełnomocnik H. M. odwołując się do treści poprzedniego pisma z dnia 20 października 2007 roku, w którym określono koszty poniesione przez H. M. związane z kontraktem i załatwieniem reklamacji, przedstawił ponownie zestawienie kosztów wzywając jednocześnie do zapłaty kwoty 1.064.299,50 DKK. Wskazał także na konieczność podjęcia niezwłocznie czynności zmierzających do odbioru wyrobów spółki (...) od odbiorców finalnych oraz przechowywanych w magazynach, pod rygorem poniesienia dodatkowych kosztów utylizacji.

Pismo z dnia 7 listopada 2007 roku zostało wysłane na adres spółki (...) przesyłką poleconą w dniu 9 listopada 2009 roku.

W odpowiedzi na powyższe - w piśmie z dnia 13 listopada 2007 roku - R. W. jako dyrektor handlowy (...) potwierdził odbiór pisma z dnia 7 listopada 2007 roku w dniu 12 listopada 2007 roku oraz wskazał, że przeprowadzona analiza z przekazanej spółce próbki peletu wykazała brak niedozwolonych substancji chemicznych oraz zgodność ze stosowaną przez spółkę normą zakładową. Zaznaczył także, że zgodnie z wcześniejszymi informacjami istnieje możliwość, iż dostarczony brykiet (10 ton) został zapakowany niezgodnie z zamówieniem (przekrój okrągły zamiast kwadratowy) i spółka jest gotowa w każdej chwili na swój koszt dokonać wymiany, z ostatniej rozmowy wynikało jednak, że M. w A. nie jest już w jego posiadaniu. R. W. zwrócił się również o sprecyzowanie stanowiska w kwestii dostarczonego peletu wskazując, że najpierw domagano się odebrania całości towaru i zwrotu ceny, następnie obniżenia ceny, a obecnie wezwano do zapłaty kwoty 1.064.299,50 DKK. Wskazał także, że zgodnie z pkt 7 umowy reklamacje mogą być zgłaszane w terminie 14 dni od daty odbioru towaru.

W kolejnym piśmie - z dnia 22 listopada 2007 roku - adwokat W. B. potwierdził odbiór pisma z dnia 13 listopada 2007 roku oraz wniósł o załączenie powołanej w piśmie ekspertyzy w celu skonfrontowania jej wyników z badaniami przeprowadzonymi w D.. Poinformował jednocześnie, że reklamowany towar w ilości około 560 ton jest gotowy do odbioru we wskazanych miejscach na B., pozostałe zaś 148 ton wyrobu składowane jest w Ś. w składach portowych spedytora. Ponadto podtrzymał stanowisko dotyczące naprawienia szkody powstałej z uwagi na nieprawidłowości w realizacji umowy.

W dniu 5 grudnia 2007 roku U. Ltd wystawiła dokument oznaczony jako „Potwierdzenie”, wskazujący na rezerwację przez B. P. dwóch miejsc na promie płynącym na trasie Y. - Ś. w dniu 5 grudnia 2007 roku, w dokumencie wskazano koszt podróży - 1.978 SEK.

W dniu 15 stycznia 2008 roku Biuro Tłumaczeń (...) s.c. K. P. (2), B. K. wystawiło na rzecz nabywcy: M. w A., (...), fakturę VAT nr (...) na kwotę 6.566,04 zł (5.382 zł netto). Faktura została wystawiona za tłumaczenie pisemne dokumentów firmy N., faktura została zapłacona przez H. M. przelewem.

W 2008 roku H. M. został obciążony przez V. fakturami VAT: fakturą nr (...) z dnia 31 marca 2008 roku na kwotę 1.017,19 DKK (813,75 DKK netto) za wypożyczenie wózka widłowego oraz fakturą nr (...) z dnia 31 grudnia 2008 roku na kwotę 2.486,25 DKK ( 1989 DKK netto).

W dniu 11 marca 2008 roku H. M. wniósł do Sądu Rejonowego w S. o zawiązanie spółki (...) do podjęcia próby ugodowego załatwienia sprawy dotyczącej roszczeń odszkodowawczych wynikających z łączącej strony umowy z dnia 17 maja 2007 roku, które – jak wskazał we wniosku – przysługują wnioskodawcy w kwocie 1.064.299,50 DKK, do zawarcia ugody nie doszło.

W czerwcu 2008 roku H. M. zakupił bilety dla dwóch osób na rejs na trasie R. - S. (20 czerwca) oraz - także dla dwóch osób - na rejs na trasie S. – R. (21 czerwca). Łączna cena biletów wyniosła 600 DKK.

W dniu 17 lipca 2008 roku zakupione zostały w K. Ż. P. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. bilety na trasie N. - K. na nazwisko H. M. i B. P. za kwotę 120 zł każdy.

W dniu 19 lipca 2008 roku przez P. Ż. B. spółkę akcyjną wystawiony został paragon za środki spożywcze na kwotę 56 zł.

W dniu 19 lipca 2008 roku H. M. zakupił od spółki P. Ż. B. dwa bilety na prom (...) za łączną kwotę 604 DKK (równowartość 261,11 zł).

W 2008 roku R. W. oraz J. M., która współpracuje ze spółką (...) jako tłumacz języka angielskiego i włoskiego, udali się na B. w celu spotkania z B. P. H. M. w sprawie spornego peletu. Rozmowę prowadzili w języku angielskim, którym posługuje się B. P.. Na spotkaniu R. W. oraz J. M. otworzyli kilka worków przechowywanych na posesji H. M., obejrzeni

też pelet znajdujący się w skrzyni luzem. R. W. stwierdził, że jest tam kilka różnych rodzajów peletu, uznał - że część zgromadzonego pelet ma wtrącenia ciał obcych, ale cały czas tłumaczył, że nie jest to pelet pochodzący od „(...) B. P. oraz H. M., którego wypowiedzi B. P. tłumaczył z języka duńskiego na angielski, cały czas utrzymywali, że pelet z wtrąceniami ciał obcych został kupiony w (...).

Następnie uczestnicy spotkania udali się do wynajmowanych przez H. M. magazynów w celu obejrzenia peletu, oględziny nie doszły jednak do skutku z uwagi na to, że magazyny były w tym dniu zamknięte.

W dniu 1 listopada 2008 roku H. M. sporządził i podpisał notatkę o treści: przechowywanie peletu drzewnego od dnia 1 sierpnia 2007 do 1 listopada 2008 roku – 15 miesięcy po 2.500 DKK= 37.500,00 DKK, pod adresem, (...), A..

H. M. zawarł z (...) A/S w K. umowę ubezpieczenia, wystawiona zostały polisa krótkoterminowa nr (...) z dnia 11 września 2007 roku za okres ubezpieczeniowy od 22 sierpnia 2007 roku do 1 stycznia 2008 roku, w zakresie której powstał wymóg zapłaty kwoty 1.203,50 DKK. H. M. został przypisany nr klienta (...). Składka została uiszczona.

W związku ze zmianą składki wystawiono kolejną polisę krótkoterminową nr (...) z dnia 11 lutego 2008 roku, gdzie wskazano, że zmiana składki za okres od 22 sierpnia 2007 roku do 1 lipca 2008 roku wynosi 369 zł. Składka została uiszczona.

H. M. zawarł również z (...) A/S w K. umowę ubezpieczenia, w wyniku której wystawiona została polisa nr (...). W polisie wskazano, że wchodzi ona w życie w dniu 1 października 2007 roku. Ubezpieczenie objęło okres od 1 października do 31 grudnia 2008 roku. W treści polisy zaznaczono, że zastępuje ona ewentualne wcześniej wydane polisy. Jako „ubezpieczone miejsce” wskazano: (...), 3720 A. – magazyn i hala spedycyjna, zaś jako opis ryzyka składowanie brykietu/peletu drzewnego pod adresami: (...) (240.000 DKK), (...) (240.000 DKK), (...) (400.000 DKK).

W dniu 6 października 2008 roku pełnomocnik H. M. adwokat W. B. zwrócił się do J. J. z Regionalnej Gminy B. o udzielenie informacji dotyczących wszczęcia postępowania na skutek informacji F. J. o sprzedaży peletu mogącego zawierać niedozwoloną ilość plastiku i konsekwencji wydania zakazu dalszej jego sprzedaży wobec H. M., w szczególności informacji o tym, na skutek czyjego zgłoszenia podjęto czynności kontrolne, od którego z klientów pobrano próbkę peletu do badania, kiedy miało to miejsce.

W odpowiedzi udzielonej w dniu 25 listopada 2008 roku Regionalna Gmina B. wyjaśniła, że informacje o możliwej sprzedaży nielegalnego peletu otrzymała w dniu 6 września 2007 roku od jej pracownika F. J. zatrudnionego w Wydziale Techniki i Środowiska, w dniu 17 sierpnia 2007 roku F. J. otrzymał worek peletu zakupionego z M. od I. L., w dniu 24 września 2007 roku próbkę pobraną z jednego worka wysłano do F. T., a wynik badań wskazywał, że pelet drzewny zawiera plastik.

W dniu 13 stycznia 2009 roku Biuro Tłumaczeń (...) s.c. K. P. (2), B. K. wystawiło na rzecz nabywcy : M. w A., (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę 4880 zł (stawka VAT 0%). Faktura została wystawiona za tłumaczenie pisemne różnych dokumentów firmowych.

Badania prowadzone przez P. w G. Wydział (...) w zakresie ustalenia składu chemicznego wykazały, że dostarczone do badań próbki biopaliwa (przekazane przez strony – w tym próbka w woreczku załączona do pozwu oraz próbka w słoiku złożona przez (...) na pierwszej rozprawie w niniejszej sprawie) różnią się jedynie zawartością składników innych, niż pochodzenia naturalnego. Próbka w słoiku jest naturalnym biopaliwem, otrzymanym z drewna, bez tworzyw sztucznych. Natomiast próbka w woreczku jest wykonana z tego samego drewna, jednak zawiera do 8 % wagowych wprasowanych odpadów z tworzywa sztucznego (tzw. plastiku), dodanych w postaci drobno pociętej albo zmielonej mieszaniny różnego rodzaju odpadów tworzyw sztucznych, głównie barwy białej, albo białawej, ale także czerwonej, niebieskiej, brązowej i czarnej, albo prawie czarnej. Badania wykonane z zastosowaniem odpowiednich technik wykazały, że głównym składnikiem mieszaniny dodanych podczas procesu produkcji do biopaliwa tworzyw sztucznych („plastiku”), jest polistyren. W składzie próbki biopaliwa, zawierającego tworzywo sztuczne, znajdują się

też w znacznie mniejszej ilości, tworzywa sztuczne nierozpuszczalne w THF i w  $\text{CH}_2\text{Cl}_2$ , do których należą wysoce spolimeryzowane tworzywa usieciowane, które nie są możliwe już do rozpuszczenia nawet w tych uniwersalnych rozpuszczalnikach polimerów. Przeprowadzone badania wykazały, że tego rodzaju usieciowane tworzywa sztuczne stanowią do 10 % wszystkich rodzajów tworzyw sztucznych, dodanych do biopaliwa przez jego producenta. Mają różne barwy, w tym także czerwoną i niebieską i są to tworzywa poliestrowe, poliamidowe/poliamidowe oraz z polichlorku winylu.

P. w G. Wydział (...) poddała również badaniom w zakresie ustalenia składu chemicznego biopaliwa próbki peletu złożonego przez H. M. w magazynach Portu Handlowego Ś.. Ustalono, że próbki wykazują pod względem „bazy naturalnej”, z której je wyprodukowano, bardzo zbliżony, praktycznie identyczny skład, jak poprzednie próbki. Jest to biopaliwo wykonane ze zmielonych/„strocinowanych” elementów drewna. Materiał znajdujący się w magazynach Portu Handlowego Ś., zwiiera także tworzywo sztuczne, wprasowane w strukturę brykiecików peletu, co jest widoczne tak gołym okiem, jak na podstawie badań. Jednak zawiera mniejszy udział tworzyw sztucznych, niż zanieczyszczona tworzywem sztucznym próbka w woreczku, a jednocześnie poza białym i zbliżonym do bezbarwnego tworzywem sztucznym, zawiera głównie dodatek tworzywa o barwie prawie czarnej i ciemnobrązowej. Zawiera bardzo mało tworzyw czerwonych, a zupełnie rzadkie są wtrącenia niebieskie.

Jest to nieco inna „szarża” produkcyjna tego samego producenta, wykonana z tego samego, albo bardzo podobnego materiału pochodzenia biologicznego. Głównym tworzywem sztucznym dodanym do peletu znajdującego się w magazynie w Ś. jest polistyren. Pelet ten zawiera także bardzo niewielkie ilości usieciowanych tworzyw sztucznych w rodzaju PCV, poliamidu/poliimidu czy polichlorków.

Na podstawie próbki biopaliwa (np. jego składu chemicznego, koloru, kształtu wykorzystanej do produkcji biopaliwa matrycy) nie jest w zasadzie możliwe wskazanie, skąd dane biopaliwo pochodzi - od jakiego producenta.

Porównanie biopaliwa z próbek poddanych badaniom wskazuje jednak z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że pochodzą one od tego samego producenta (jeden i ten sam producent mógł produkować materiał peletu, stanowiący wszystkie trzy wymienione próbki). Próbki są wykonane z takiego samego surowca z drewna oraz dodany został taki sam rodzaj odpadów polimerowych, głównie polistyrenu o takim samym rozkładzie masy molekularnej (w zakresie od ok. 28 300 do ok. 144 000 Da - wartość średnia 128 000 Da), a także takie same są rodzaje innych odpadów polimerowych.

Poddany badaniom pelet (z wyjątkiem próbki w słoiku oraz próbki pobranej „z bieżącej produkcji”) jest niezgodny z opisem przedmiotu umowy łączącej H. M. i (...) – nie został bowiem zachowany wymóg, zgodnie z którym pelet miał nie zawierać substancji sklejących i trujących. Tworzywo sztuczne zawarte w pelecie jest substancją sklejącą, polistyren jest ponadto trucizną, tak samo jak melamina i PCV - w momencie spalania niskotemperaturowego, bez specjalnych urządzeń zabezpieczających.

Spalanie tworzyw sztucznych w niskich temperaturach może generować szkodliwe substancje - emisje do atmosfery. Spalenie polichlorku winylu w niskiej temperaturze powoduje: wydzielanie chlorowodoru, który z wilgotnością tworzy kwas solny i rodzaj kwaśnego deszczu, ponadto powstają tzw. polichlorowane bifenyle oraz dioksyny i chlorodioksyny. Te ostatnie substancje w każdym stężeniu są rakotwórcze. W badanym materiale występował polichlorek winylu, ale w małym udziale, rzędu mniej niż 10 % ogólnej zawartości tworzyw sztucznych, a głównym składnikiem był polistyren. Polistyren w przypadku rozkładu przy niskiej temperaturze spalania generuje styren, który też ma właściwości rakotwórcze.

Pelet o takim składzie nie może być spalany w paleniskach domowych, charakteryzujących się niską temperaturą. Są specjalne spalarnie odpadów, gdzie stosuje się specjalne technologie spalania i jednocześnie oczyszczania gazów emitowanych ze spalania i w takich urządzeniach taki materiał mogłyby być bezpiecznie spalony. Pelet ten mógłby być wykorzystany również jako paliwo w hucie, ale byłoby to niecelowe, ponieważ w hutnictwie potrzebny jest wysokokaloryczny węgiel o charakterze koksującym, a to biopaliwo tych wymagań nie spełnia. Ponadto

pelet ten w przypadku istnienia specjalnych systemów oczyszczania spalin mógłby być poddany spalaniu także w elektrociepłowni.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest uzasadnione jedynie w części.

Sąd ten przyjął, że z uwagi na to, że pisemna umowa łącząca strony została zawarta w dniu 17 maja 2007 roku w rozpoznawanej sprawie nie będzie miało zastosowania Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 roku w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I), ponieważ stosuje się je do umów zawartych od dnia 17 grudnia 2009 roku, podobnie Konwencja o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwarta do podpisu w Rzymie dnia 19 czerwca 1980 r. (do której Polska przystąpiła w dniu 14 kwietnia 2005 roku – ogłoszona w Dzienniku Ustaw z dnia 22 stycznia 2008 roku - Dz.U. 2008.10.57), ponieważ zgodnie z art. 17 tej konwencji stosuje się ją w umawiającym się państwie dopiero do umów, które zostały zawarte po jej wejściu w życie w odniesieniu do tego państwa, tj. w stosunku do Polski do umów zawartych po dniu 31 lipca 2007 r.

W rozpoznawanej sprawie normy prawne kolizyjne, określające prawo właściwe dla międzynarodowych stosunków umownych w zakresie prawa cywilnego zawiera więc ustawa Prawo prywatne międzynarodowe, obowiązująca w dacie podpisania umowy z dnia 17 maja 2007 roku, a więc ustawa z dnia 12 listopada 1965 roku Prawo prywatne międzynarodowe.

Zgodnie z art. 27 § 1 ust. 1 powołanej wyżej ustawy jeżeli strony nie mają siedziby albo miejsca zamieszkania w tym samym państwie i nie dokonały wyboru prawa (jak w niniejszej sprawie), do zobowiązań z umowy sprzedaży rzeczy ruchomych lub umowy dostawy stosuje się prawo państwa, w którym w chwili zawarcia umowy ma siedzibę albo miejsce zamieszkania sprzedawca lub dostawca. Oznacza to, że w rozpoznawanej sprawie zastosowanie znajduje prawo polskie.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 a „Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów” sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 roku ma ona zastosowanie do umów sprzedaży towarów między stronami mającymi siedziby handlowe w różnych państwach, jeżeli państwa te są Umawiającymi się Państwami. Do państw tych należy zarówno Rzeczpospolita Polska, jak i Królestwo D., Konwencja wiedeńska znajduje więc zastosowanie w rozpoznawanej sprawie.

W art. 3 Konwencji wiedeńskiej postanowiono, że umowy na dostawę towarów przewidzianych do wytworzenia lub wyprodukowania są uważane za umowy sprzedaży. Wyjątek dotyczy sytuacji, gdy strona zamawiająca towary przyjmie na siebie obowiązek dostawy zasadniczej części materiałów niezbędnych do ich wykonania lub wyprodukowania.

Twórcy konwencji zamieścili w powołanym przepisie wskazówki pozwalające odróżnić „sprzedaż konwencyjną” od umów o świadczenie usług, których konwencja nie obejmuje. Dodać należy, że przy wykładni konwencji wiedeńskiej należy stosować reguły interpretacyjne zawarte w art. 7. W doktrynie podkreśla się przy tym, że konwencja wiąże tylko w oficjalnych wersjach językowych, tłumaczenia na inne języki (w tym język polski) mają jedynie ułatwić posługiwanie się konwencją w praktyce, nie stanowią zaś tekstu mającego moc prawną (por. Konwencja wiedeńska, Komentarz do art. 7 pod red. M. Pazdana, Zakamycze 2001). Przytoczony na wstępie art. 3 zawiera więc prawidłowe tłumaczenie konwencji (w polskim tłumaczeniu błędnie użyto zwrotu „nie przyjmie” zamiast „przyjmie”).

Treścią umowy łączącej strony rozpoznawanej sprawy było zobowiązanie pozwanej spółki (...) do wytworzenia określonych rzeczy i dostarczenia ich powodowi H. M. oraz zobowiązanie powoda do ich odebrania oraz do zapłacenia ceny. Pozwana miała wytworzyć objęty umową towar z własnych materiałów. Łącząca strony umowa jest więc umową sprzedaży w rozumieniu Konwencji wiedeńskiej.

Powód dochodzi w niniejszym postępowaniu trzech żądań (oznaczonych w pozwie kolejno numerami I, II, III). Są to żądania następujące:

I żądanie zwrotu ceny w związku z odstąpieniem od umowy - 68.796 euro;

II żądanie zapłaty kwoty obejmującej koszty poniesione przez powoda w związku z negocjacją kontraktu i jego realizacją - 139.563,58 DKK, 17.406.91 euro, 283,37 zł;

III żądanie zapłaty kwoty obejmującej koszty poniesione przez powoda w związku ze stwierdzeniem wadliwości dostarczonego peletu i realizacją roszczeń z tego faktu wynikających -154.230,94 DKK, 4.439,76 euro, 1.978 SEK, 12.373,17 zł.

Podstawą prawną pierwszego z roszczeń powoda jest art. 45 ust. 1 a w zw. z art. 49 ust. 1 a w zw. z art. 81 ust. 2 Konwencji wiedeńskiej.

Sąd Okręgowy wskazał że w pierwszej kolejności należy rozważyć, czy w niniejszej sprawie doszło do „istotnego naruszenia umowy”, o jakim mowa w art. 49 ust. 1 a Konwencji wiedeńskiej.

W ocenie Sądu w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie ma wątpliwości, że dostarczenie powodowi peletu, który zawierał tworzywa sztuczne, stanowiące – jak wynika z opinii instytutu – substancję sklejącą i trującą, co jednoznacznie wyłączało punkt 1 umowy, stanowi naruszenie przez pozwaną umowy powodujące dla powoda taki uszczerbek, który w sposób zasadniczy pozbawia go tego, czego zgodnie z umową miał prawo oczekiwać. Powyższe wynika jednoznacznie z pism Regionalnej Gminy B. do powoda (treść tych pism przytoczono w części uzasadnienia zawierającej stan faktyczny), w których urzędnicy gminy powołując się na obowiązujące w D. rozporządzenie domagali się od powoda wycofania oraz utylizacji zawierającego niedozwolone substancje peletu (nazywanego przez urzędników gminy „nielegalnym” peletem). Nie budzi też wątpliwości, że taki skutek strona pozwana (naruszająca umowę) mogła przewidzieć, pozwana zawierała już bowiem kontrakty z przedsiębiorcami z D., ponadto umowa wyraźnie określała przedmiot umowy jako pelet nie zawierający substancji sklejących i trujących.

Powyższe nie oznacza jednak zdaniem Sądu Okręgowego, że roszczenie powoda o zwrot ceny – związane z odstąpieniem od umowy – jest uzasadnione.

W ocenie Sądu I instancji okoliczności faktyczne niniejszej sprawy przesądzają o tym, że powód jako kupujący utracił prawo do oświadczenia o odstąpieniu od umowy, ponieważ nie uczynił tego „w rozsądnym terminie” w rozumieniu art. 49 ust. 2 b Konwencji wiedeńskiej.

Należy mieć na uwadze, że powód w niniejszej sprawie powołuje się na „inne naruszenie umowy niż opóźniona dostawa” (co uzasadnia zastosowanie art. 49 ust. 2 b Konwencji wiedeńskiej), podstawą żądań powoda jest bowiem brak zgodności towaru z umową. W tym miejscu zaznaczenia wymaga, że Konwencja wiedeńska nie posługuje się pojęciem : „wada rzeczy”, wprowadza natomiast pojęcie niezgodności towaru z umową (por. art. 35 i nast. Konwencji wiedeńskiej).

Nie budzi wątpliwości, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożył w imieniu powoda adwokat W. B. w piśmie z dnia 7 listopada 2007 roku, które zostało wysłane do spółki (...) w dniu 9 listopada 2009 roku (w piśmie R. W. z dnia 13 listopada 2007 roku - stanowiącym odpowiedź na to pismo - wskazano, że zostało ono doręczone spółce (...) w dniu 12 listopada 2007 roku). Z materiału dowodowego wynika, że pełnomocnictwo zostało wysłane przez powoda W. B. kutrem rybackim. Niezależnie od powyższego przy ocenie umocowania W. B. do złożenia w imieniu powoda tego oświadczenia należy mieć na względzie, że R. W., reprezentujący (...), po doręczeniu mu pisma z dnia 7 listopada 2007 roku (bez pełnomocnictwa) korespondował z W. B. jako pełnomocnikiem powoda, tym samym godził się na jego działanie bez umocowania, a to oznacza, że z mocy art. 104 k.c. do oceny skutku jednostronnej czynności prawnej, jaką jest złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy, stosuje się odpowiednio przepisy o zawarciu umowy bez umocowania, nie budzi zaś wątpliwości że powód składając pozew i udzielając pełnomocnictwa procesowego adwokatowi W. B. potwierdził jego umocowanie (art. 103 § 1 k.c. w zw. z art. 104 k.c.).

Pozostaje rozważyć, czy powód odstąpił od umowy „w rozsądnym terminie” – za datę odstąpienia należy przy tym przyjąć datę doręczenia pisma z dnia 7 listopada 2007 roku spółce (...), czyli dzień 12 listopada 2007 roku (por. art.



26 i 27 Konwencji wiedeńskiej). Na ocenę, czy pismo z dnia 7 listopada 2007 roku dotarło do spółki (...) „w rozsądnym terminie” bezpośredni wpływ ma przyczyna odstąpienia, jaką była niezgodność towaru z umową.

Należy więc poddać ocenie regulacje umowne oraz regulacje zawarte w Konwencji wiedeńskiej, odnoszące się do terminów powoływania się na brak zgodności towarów.

W punkcie 7 umowy łączącej strony kupującemu przyznano uprawnienie do reklamacji ilościowo - jakościowej odebranego towaru w terminie 14 dni od daty odbioru danej partii. Należy mieć jednak na uwadze art. 36 Konwencji wiedeńskiej, zgodnie z którym sprzedający jest odpowiedzialny za wszelki brak zgodności istniejący w chwili przejścia ryzyka na kupującego, nawet jeżeli brak zgodności ujawni się dopiero w terminie późniejszym. Brak zgodności, jaki wystąpił w niniejszej sprawie, ujawnił się dopiero w terminie późniejszym. Wprawdzie fragmenty kolorowych wtrąceń w pelecie były widoczne „gołym okiem”, nie sposób jednak było na podstawie samej wizualnej oceny peletu stwierdzić, czy wtrącenia te stanowią substancję sklejącą i trującą, czy też nie (mogły to być fragmenty np. tektury).

Zgodnie z art. 39 ust. 1 Konwencji wiedeńskiej kupujący traci jednak prawo do powoływania się na brak zgodności towarów, jeżeli nie zawiadomi sprzedającego o charakterze występujących niezgodności „w rozsądnym terminie od chwili, w której niezgodności te zostały przez niego wykryte lub powinny być zostać wykryte”. W literaturze podkreśla się, że w razie nie powiadomienia „w rozsądnym terminie” kupujący traci prawo do żądania uzdrowienia wykonania, odstąpienia od umowy, obniżenia ceny oraz do odszkodowania, z zastrzeżeniem, że do dwóch ostatnich żądań wyjątek przewiduje art. 44, o czym będzie mowa poniżej (por. por. Konwencja wiedeńska, Komentarz do art. 39 pod red. M. Pazdana, Zakamycze 2001).

Terminu z art. 39 ust 1 powód nie zachował i tym samym utracił prawo do powoływania się na brak zgodności towarów składając oświadczenie o odstąpieniu od umowy.

Po raz pierwszy informacje o plastiku w pelecie dotarły do B. P. w sierpniu 2007 roku : z dnia 3 sierpnia 2007 roku pochodzi korespondencja mailowa wraz ze zdjęciami peletu wysłana „do rąk” R. W. (szczegółowo opisana w stanie faktycznym), w dalszej korespondencji elektronicznej B. P. – z dnia 31 sierpnia – wynika, że w tej dacie problemem plastiku w pelecie zajmowała się już Regionalna Gmina B. (por. też pismo z gminy dnia 25 listopada 2008 r. - karta 183 – 186), mimo tego w mailu z dnia 3 września 2007 roku B. P. zapewnił R. W., że wszystkie informacje dotyczące peletu są informacjami nieoficjalnymi. Z powyższego wynika, że już w sierpniu powód wykrył bądź powinien był wykryć niezgodności w pelecie (por. art. 39 ust. 1), mimo tego powód nie dopełnił obowiązku wynikającego z art. 38 Konwencji wiedeńskiej, zgodnie z którym kupujący powinien dokonać kontroli towarów lub spowodować dokonanie kontroli w najkrótszym, praktycznie możliwym w danych okolicznościach, terminie. Co więcej powód w ogóle nie dokonał kontroli dostarczonego mu peletu, biernie oczekiwał na rozwój wypadków. Z art. 38 Konwencji wiedeńskiej wynika, że obowiązkiem powoda (którego niedopełnienie zagrożone jest opisaną wyżej sankcją z art. 39 ust. 2, tj. utratą prawa powoływania się na brak zgodności towarów) było „dokonanie kontroli”, tymczasem powód ograniczył się do oczekiwania na dalsze czynności urzędników z gminy B..

Powód w toku procesu prezentował odmienne od przedstawionego powyżej stanowisko dotyczące daty, w której powziął wiedzę o braku zgodności - w piśmie procesowym z dnia 8 lipca 2009 roku powód wskazał, że pierwszą informacją dla niego na temat wadliwości peletu było pismo gminy B. z dnia 18 września 2007 roku. Po uzyskaniu tej informacji powód wstrzymał dalszą sprzedaż (ostatni kontrakt powód podpisał w dniu 16 września 2007 roku). Materiał dowodowy nie potwierdza jednak, że pierwsza wiadomość o braku zgodności peletu z umową dotarła do powoda wraz z pismem z dnia 18 września 2007 roku, z korespondencji jaką prowadził B. P. wynika bowiem, że wiadomości z gminy B. na ten temat powód miał już w sierpniu. Gdyby jednak przyjąć stanowisko powoda, tj. od daty 18 września 2007 roku liczyć termin do zawiadomienia sprzedawcy o charakterze występujących niezgodności (którego uchybienie skutkuje sankcją z art. 39 ust. 2), to i tak przewidziany w art. 39 Konwencji wiedeńskiej „rozsądny termin” nie został dochowany. Pierwszym dowodem, jaki znajduje się w aktach sprawy, potwierdzającym fakt zawiadomienia sprzedawcy o charakterze występujących niezgodności, jest bowiem pismo adwokata W. B., które zostało sporządzone w dniu 20 października 2007 roku, a wysłane do dyrektora handlowego spółki (...) R. W. aż 9 dni

później – w dniu 29 października 2007 roku. W literaturze podnosi się, że „rozsądnosc” terminu do zawiadomienia o braku godności zależy od konkretnego przypadku - przyjmuje się, że w normalnej sytuacji termin ten winien wynosić od 4 do 7 dni (por. Konwencja wiedeńska, Komentarz pod red. M. Pazdana, Zakamycze 2001). Tym samym nawet gdyby przyjąć, że powód powziął wiedzę o braku zgodności w dniu 18 września 2007 roku (jak powód sam twierdzi w piśmie procesowym z dnia 8 lipca 2009 roku), to „rozsądny termin” do zawiadomienia o braku zgodności upłynął z dniem 25 września, podczas gdy pismo z zawiadomieniem sporządzone zostało przez pełnomocnika powoda w dniu 20 października, a wysłane 9 dni później, co oznacza, że do pozwanej dotarło 1,5 miesiąca po tym, jak powód powziął wiedzę o braku zgodności.

Powyższe okoliczności jednoznacznie potwierdzają, że powód nie zachował „rozsądnego terminu” z art. 39 ust. 1 Konwencji wiedeńskiej i tym samym po pierwsze utracił prawo do powoływania się na brak zgodności towarów, w tym na odstąpienie od umowy z tego powodu, po drugie – zgodnie z art. 49 ust. 2 b Konwencji wiedeńskiej – utracił prawo do oświadczenia o odstąpieniu od umowy.

Zaznaczenia wymaga, że pismo gminy z dnia 18 września 2007 roku w sposób kategoryczny informuje o tym, że pelet powoda zakupiony w firmie (...) zawiera plastik, tym samym jest to opał „nielegalny”. Powód zresztą sam przyznał, że pismo z dnia 18 września 2007 roku było dla niego informacją o wadliwości peletu.

W tym miejscu należy podkreślić, że w świetle art. 38 Konwencji wiedeńskiej uchybienia terminowi z art. 39 ust 2 nie wyłącza oczekiwanie powoda na ekspertyzę gminy B., powołany przepis nakłada bowiem obowiązek kontroli towarów na kupującego, gdyby powód miał więc wątpliwości co do zawartości niedozwolonych substancji w pelecie (istnienia tych wątpliwości powód nie potwierdza, przyznając w piśmie z procesowym z dnia 8 lipca 2009 roku, że od tej daty z powodu wadliwości wstrzymał sprzedaż peletu), to powinien sam zlecić stosowną ekspertyzę, której uzyskanie – jak wynika z czasu w jakim powstała ekspertyza F. T. – mogłoby nastąpić w terminie 10 dni (F. T. przyjęło próbki do badania w dniu 26 września 2007 roku, w dniu 5 października 2007 roku sporządzony został raport z badań peletu).

W powyższych okolicznościach przyjąć należy, że powód wysyłając w dniu 29 października pismo z dnia 20 października (za pośrednictwem pełnomocnika) uchybił terminowi z art. 39 ust. 1 Konwencji wiedeńskiej, natomiast wysyłając w dniu 9 listopada pismo z dnia 7 listopada uchybił terminowi z art. 49 ust. 2 b Konwencji wiedeńskiej.

Tym samym roszczenie powoda o zapłatę 68.796 euro, stanowiącej zwrot ceny w związku z odstąpieniem od umowy, którego podstawą prawną jest art. 45 ust. 1 a w zw. z art. 49 ust. 1 a zw. z art. 81 ust. 2 Konwencji wiedeńskiej, należy uznać za nieuzasadnione, ponieważ powód nie dochowując wymienionych terminów utracił prawo do oświadczenia o odstąpieniu (art. 49 ust 2).

Powództwo o zapłatę 68.796 euro podlegało więc oddaleniu.

Podstawą prawną kolejnych dwóch żądań powoda, stanowiących roszczenia odszkodowawcze (oznaczonych w pozwie jako żądanie II i III) jest art. 45 ust. 1 b w zw. z art. 74 Konwencji wiedeńskiej. Z tego tytułu powód żąda zapłaty kwoty obejmującej koszty poniesione przez powoda w związku z negocjacją kontraktu i jego realizacją - 139.563,58 DKK, 17.406,91 euro, 283,37 zł (żądanie II) oraz zapłaty kwoty obejmującej koszty poniesione przez powoda w związku ze stwierdzeniem wadliwości dostarczonego peletu i realizacją roszczeń z tego faktu wynikających -154.230,94 DKK, 4.439,76 euro, 1.978 SEK, 12.373,17 zł (żądanie III).

Zgodnie z art. 45 ust. 1 b Konwencji wiedeńskiej jeżeli sprzedający nie spełnił któregoś ze swoich obowiązków wynikających z umowy lub z niniejszej konwencji, kupujący może żądać odszkodowania przewidzianego w art. 74-77.

Oceniając zasadność roszczeń odszkodowawczych powoda należy mieć na względzie art. 44 Konwencji wiedeńskiej, zgodnie z którym niezależnie od art. 39 ust 1 kupujący może żądać odszkodowania, z wyjątkiem utraconego zysku, jeżeli jest w stanie „rozsądnie usprawiedliwić” fakt nie przekazania wymaganego zawiadomienia. Jak wykazano powyżej powód nie zachował terminu z art. 39 ust 1, pozostaje więc rozważyć, czy znajduje to „rozsądne usprawiedliwienie” w okolicznościach sprawy.

W literaturze przyjmuje się, że „rozsądne usprawiedliwienie” nie jest równoznaczne z brakiem należytej staranności. Brak prawidłowego zawiadomienia może wynikać z różnych przyczyn : z powodu braku dokonania kontroli towarów po ich dostarczeniu przez kupującego bądź z powodu opóźnienia w zawiadomieniu (obie te sytuacje wystąpiły w niniejszej sprawie). Przyjmuje się też, że przykładem rozsądnego usprawiedliwienia może być sytuacja, w której niezgodność towaru z umową jest tego rodzaju, że kupujący nie mógł się jej w sposób rozsądny spodziewać i badanie towaru ograniczył do innych elementów. Przy stosowaniu art. 44 uwzględnia się też charakter prowadzonej przez kupującego działalności – łagodniej należy oceniać drobnych przedsiębiorców, takich jak farmerzy, rzemieślnicy, podstawą usprawiedliwienia może być też brak doświadczenia u kupującego (por. Konwencja wiedeńska, Komentarz pod red. M. Pazdana do art. 44, Zakamycze 2001).

W ocenie Sądu w okolicznościach rozpoznawanej sprawy można przyjąć, że niezachowanie terminu z art. 39 ust 1 przez powoda znajduje „rozsądne usprawiedliwienie”. Powód jest drobnym przedsiębiorcą, początkującym w branży handlu peletem (działalność w tej branży powód porzucił w związku z niniejszą sprawą), pozwana spółka w przeciwieństwie do powoda ma ugruntowaną pozycję na rynku jako producent biopaliw. Powód mógł zakładać, że pelet pochodzący od profesjonalnego dostawcy będzie odpowiadał elementarnym wymogom, jakim jest brak zawartości tworzyw sztucznych. Usprawiedliwieniem może być też to, że powód nie był w stanie stwierdzić wizualnie istnienia wad (jak wskazano powyżej kolorowe wtrącenia mogły być fragmentami np. tektury), ponadto miał wiedzę o tym, że gmina B. planuje zlecenie badania peletu w instytucie, rozumując z ekonomicznego punktu widzenia powód mógł więc uznać za uzasadnione oczekiwanie na wynik tego badania, zamiast zlecenie własnych badań. Wszystkie te okoliczności zdaniem Sądu uzasadniają zastosowanie wobec powoda art. 44 Konwencji wiedeńskiej, co oznacza, że mimo uchybienia terminowi z art. 39 ust 1 zgodnie z art. 44 może on żądać odszkodowania, z wyjątkiem utraconego zysku (którego zresztą powód nie żąda).

Powyższe nie oznacza jeszcze, że wszystkie roszczenia odszkodowawcze powoda (oznaczone w pozwie jako żądanie II i III) są uzasadnione.

Podstawą prawną roszczeń odszkodowawczych powoda jest art. 45 ust. 1 b, natomiast zakres tego roszczenia regulują art. 74-77, przy czym art. 75 i 76 znajdują zastosowanie wyłącznie przy żądaniu odszkodowania w razie skutecznego odstąpienia od umowy, w niniejszej sprawie nie będą więc miały zastosowania.

Zasadność roszczeń powoda należy więc poddać ocenie w kontekście istnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, którymi są :

naruszenie umowy przez jedną stronę;

szkoda poniesiona przez drugą stronę;

przewidywalność szkody.

Pierwsza przesłanka została spełniona poprzez dostarczenie peletu zawierającego tworzywa sztuczne, a więc towaru niezgodnego z umową. Pozostaje jednak rozważyć istnienie pozostałych przesłanek dla zgłoszonych przez powoda roszczeń odszkodowawczych, które obejmują między innymi szkodę w granicach tzw. „ujemnego interesu umownego”.

Przed przystąpieniem do rozważań w tym względzie należy zaznaczyć, że z uzasadnienia pozwu (karta 11) wynika, że zdaniem powoda dochodzone przez niego roszczenia znajdują podstawę prawną w art. 560 § 1 i 2 k.c. (rękojmia za wady fizyczne rzeczy), co oznacza, że podstawą prawną roszczeń odszkodowawczych dochodzonych pozwem miały być - według powoda - art. 566 § 1 k.c. Jak wyjaśniono powyżej kwalifikacja ta, z uwagi na obowiązywanie w niniejszej sprawie Konwencji wiedeńskiej, jest błędna. Podana przez powoda kwalifikacja prawna wyjaśnia jednak przyjęty w pozwie podział roszczeń odszkodowawczych na dwie grupy, ujęte w pozwie jako żądanie II i żądanie III.

Wynika to stąd, że art. 566 § 1 k.c. wprowadza dwa reżimy odpowiedzialności odszkodowawczej:

ogólny reżim odpowiedzialności odszkodowawczej kontraktowej (por. art. 471 k.c.) w ramach którego należy wykazać powstanie szkody i jej rozmiar związek przyczynowy między wadą rzeczy i powstaniem szkody;

odpowiedzialność odszkodowawczą w reżimie rękojmi – odpowiedzialność o charakterze absolutnym, nie dopuszczającą ekskulpacji, która obejmuje jedynie negatywy (ujemny) interes umowny; dochodzenie odpowiedzialności w reżimie rękojmi wymaga równoległej realizacji któregoś z wymienionych uprawnień rękojmi, a zatem także dopełnienia warunków, od jakich to zależy (akty staranności).

W orzecznictwie ugruntowany został pogląd, że art. 566 § 1 k.c. jest w istocie przepisem kolizyjnym, dopuszczającym w razie odstąpienia od umowy lub żądania obniżenia ceny z tytułu rękojmi za wady fizyczne odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadach ogólnych, przewidzianych w art. 471 k.c. (por. wyrok SN, 07.07.2000, III CKN 889/98). Z art. 566 § 1 k.c. wynika, że utrata uprawnień z rękojmi na skutek upływu terminów przewidzianych w art. 563 k.c. oraz 568 k.c. nie powoduje utraty roszczeń odszkodowawczych na ogólnych zasadach odpowiedzialności dłużnika za nienależyte wykonanie zobowiązania. Konieczne jest jednak w takiej sytuacji wykazanie ogólnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 471 k.c.. Jeżeli jednak kupujący żąda naprawienia szkody korzystając jednocześnie z uprawnień z rękojmi, to może dochodzić szerszego zakresu odpowiedzialności (w przypadku rękojmi nawet wykazanie, że szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie odpowiada, nie wyłącza jego odpowiedzialności w granicach ujemnego interesu umownego). Pod pojęciem „ujemny interes umowny” rozumie się uszczerbek wynikający z wdania się w umowę, która nie doszła do skutku (art. 130 § 3, 387 § 2, 39, 72 § 2, 390 § 1 k.c.), a także zalicza się do tego pojęcia odpowiedzialność z tytułu rękojmi uregulowaną w art. 566 § 1 k.c.

Na gruncie polskiego kodeksu cywilnego H. M. dochodzący roszczeń w niniejszej sprawie, o ile skutecznie skorzystałby z uprawnień z rękojmi (skutecznie odstąpiłby od umowy), mógłby dochodzić naprawienia szkody w granicach „ujemnego interesu umownego”, tj. zgodnie z art. 566 § 1 k.c. żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady; w szczególności mógłby żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy (por. art. 566 § 1 zdanie 2 k.c.). O ile powód nie dochowałby aktów staranności, od których zależy możliwość dochodzenia roszczeń z rękojmi, mógłby żądać jedynie naprawienia szkody zgodnie z art. 471 k.c., który nie przewiduje naprawienia szkody w granicach „ujemnego interesu umownego”, nie wymaga jednak zachowania aktów staranności, a jedynie wykazania powstania szkody i jej rozmiaru oraz związku przyczynowego między wadą rzeczy i powstaniem szkody.

Jak wynika z redakcji pozwu powód – mając na uwadze powyższe – podzielił swoje roszczenia odszkodowawcze na dwie grupy, z których żądanie oznaczone numerem II obejmuje szkodę w granicach „ujemnego interesu umownego” (w ramach żądania oznaczonego numerem II powód dochodzi roszczeń wymienionych w art. 566 § 1 zdanie drugie k.c.), a żądanie oznaczone numerem III - szkodę poniesioną w związku ze stwierdzeniem wadliwości rzeczy (szkoda w granicach „pozytywnego interesu umownego”, której powód może dochodzić na podstawie art. 471 k.c., niezależnie od zachowania aktów staranności).

Oceniając w niniejszej sprawie zasadność tych roszczeń odszkodowawczych powoda, które są dochodzone w granicach „ujemnego interesu umownego”, należy mieć na uwadze, że Konwencja wiedeńska w ogóle nie reguluje szkód powstałych w fazie negocjacji przed zawarciem kontraktu, tj. szkody w granicach „ujemnego interesu umownego” (por. Konwencja wiedeńska, Komentarz pod red. M. Pazdana, Zakamycze 2001).

Jak wynika z cytowanego wyżej art. 74 Konwencji wiedeńskiej zakres roszczenia odszkodowawczego na gruncie Konwencji ograniczony jest do straty poniesionej w rezultacie naruszenia umowy, przy czym chodzi o stratę, którą strona naruszająca przewidywała lub powinna była przewidywać w chwili zawarcia umowy w świetle okoliczności, które znała lub powinna była znać, jako możliwy rezultat naruszenia umowy.

Żądanie powoda ujęte w pozwie pod numerem II w ogóle nie odnosi się do straty będącej rezultatem naruszenia umowy – są to bowiem koszty poniesione przez powoda w związku z negocjacją kontraktu i jego realizacją, a zakres odszkodowania ujętego pod numerem II powód określił mając na uwadze regulację z art. 566 § 1 zdanie drugie k.c..

Co istotne koszty ujęte w pozwie pod numerem II w ogóle nie są „rezultatem” naruszenia umowy (czego wymaga przy dochodzeniu odszkodowania art. 74 Konwencji wiedeńskiej), wszystkie te koszty powstałyby bowiem po stronie powoda także wtedy, gdyby do naruszenia w ogóle nie doszło (gdyby pelet był zgodny z umową). Wynika to wprost z dokonanego przez powoda określenia okoliczności, w jakich powstały te koszty, na które składają się :

koszty pośrednictwa K. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. - 29.410 DKK;

koszty podróży do Polski celem negocjacji kontraktu - 848.39 DKK i 283.37 zł;

koszty wykonania przelewów bankowych, jakie powód poniósł uiszczając cenę za pelet - 166,08 DKK;

koszty reklamy produktu w gazetach w okresie czerwiec - wrzesień 2007 roku - 6.891.36 DKK;

koszty materiałów biurowych i korespondencji ze spółką (...) - 343,40 DKK;

koszty transportu zakupionego towaru od dostawcy (...) do portu w R. - 17.406,91 euro (koszty jakie powód poniósł zlecając spółce R. usługę w zakresie transportu samochodowego od dostawcy do Ś. oraz przeładunku i transportu morskiego do R.);

koszty rozładunku statku w porcie R. - 18.367,50 DKK (usługa E. z R.);

koszty załadunku towaru do ciężarówek, które rozwoziły towar z portu R. do magazynów i do klientów (wynajęcie wózków widłowych i gaz do wózków widłowych) - 2.740,94 DKK;

koszty transportu z portu w R. do odbiorców i do magazynów - 17.722,98 DKK;

koszty związane z zaciągnięciem i spłatą kredytu na zakup peletu od pozwanej i rozpoczęcie działalności w tym zakresie na B. - 63.072,93 DKK.

Wszystkie wymienione koszty powstałyby po stronie powoda także wtedy, gdyby do naruszenia w ogóle nie doszło (gdyby pelet był zgodny z umową), co oznacza że tego rodzaju koszt nie jest objęty zakresem odszkodowania z art. 74 Konwencji wiedeńskiej.

Tego rodzaju lukę należy rozstrzygnąć odwołując się do reguł interpretacyjnych wyrażonych w art. 7 ust. 2 Konwencji wiedeńskiej, zgodnie którym : „kwestie dotyczące spraw regulowanych przez niniejszą konwencję, a które nie są w niej wyraźnie rozstrzygnięte, rozstrzygane będą według ogólnych zasad, na których opiera się konwencja, lub w braku takich zasad, zgodnie z prawem właściwym na mocy norm międzynarodowego prawa prywatnego”.

Wobec braku wśród ogólnych zasad, na których opiera się konwencja, zasady pozwalającej rozstrzygnąć zasadność roszczeń odszkodowawczych powoda, dochodzonych w granicach „ujemnego interesu umownego”, konieczne jest sięgnięcie do prawa właściwego na mocy norm międzynarodowego prawa prywatnego (w niniejszej sprawie, jak już wyjaśniono na wstępie, jest to prawo polskie).

Regulację polskiego kodeksu cywilnego przedstawiono powyżej. Wynika z niej, że przesłanką żądania odszkodowania w granicach „ujemnego interesu umownego”, o jakim mowa w art. 566 § 1 zdanie drugie k.c., jest skorzystanie z uprawnień z rękojmi w postaci odstąpienia od umowy bądź żądania obniżenia ceny. Powód powoływał się w niniejszym procesie na odstąpienie od umowy, jednak - jak już wyżej wyjaśniono - utracił prawo do odstąpienia od umowy na skutek niezachowania przewidzianych przez konwencję terminów. Oznacza to, że jego roszczenia z art. 566 § 1 zdanie drugie k.c. nie mogą być uznane za uzasadniane.

Dodać należy, że ocena zachowania powoda z punktu widzenia przepisów polskiego kodeksu cywilnego prowadzi do takich samych wniosków, jak ocena zachowania powoda z punktu widzenia przepisów Konwencji wiedeńskiej - z tych samych przyczyn, co wymienione powyżej trzeba bowiem uznać, że powód nie zachował terminu z art. 563 § 2 k.c.

(nie zawiadomił o wadzie niezwłocznie po jej wykryciu), co oznacza, że utraciłby prawo do uprawnień z rękojmi (w tym do odstąpienia do umowy) również na gruncie polskiego kodeksu cywilnego.

W tym stanie rzeczy roszczenia odszkodowawcze powoda, ujęte w pozwie pod numerem II, podlegały oddaleniu w całości.

W przeciwieństwie do roszczeń z punktu II roszczenia z punktu III są to straty będące „rezultatem” naruszenia umowy, pozostają więc w zakresie regulacji art. 74 Konwencji wiedeńskiej - powód dochodzi bowiem w ramach punktu III kosztów poniesionych w związku ze stwierdzeniem wadliwości dostarczonego peletu i realizacją roszczeń z tego faktu wynikających, do których powód zaliczył:

koszty odbioru niezgodnego z umową towaru od klientów (koszty poniesione po nakazie ze strony Regionalnej Gminy B., aby powód odebrał i poddał utylizacji „nielegalny” pelet) - 10.811,02 DKK

koszty wyjazdów celem załatwienia reklamacji i podejmowanych prób ugodowego załatwienia sprawy - 927,13 zł, 127,76 euro, 1.978 SEK i 600 DKK

- wyjazd z dnia 05 grudnia 2007r. - 1.978 SEK,

- wyjazd z dnia 20-21 czerwca 2008 r. - 240 zł i 600 DKK,

- wyjazd z dnia 17-19.07.2008 r. - 557,11 zł;

koszty wynajęcia magazynów na przechowywanie niezgodnego z umową peletu wraz z kosztami związanymi ze zmianą miejsca składowania - 140.775,67 DKK i 4.312 euro, w tym :

- koszty składowania 100 ton peletu i 48 ton brykietu w składach portowych spedytora w Ś. -7 euro/ dziennie x 616 dni (01.08.2007 r. - 08.04.2009 r.) = 4.312 euro,

- koszty składowania w magazynie w A., (...) - 2.500 DKK miesięcznie - 2.500 DKK x 20 miesięcy (01.08.2007 r. - 03.2009 r.) = 50.000 DKK,

- koszty składowania w magazynach wynajętych od V. w S. i S. za okres od października 2007 roku do 31 grudnia 2008 roku wraz z kosztami przeniesienia towaru z tych magazynów - 36.803,13 DKK,

- koszty składowania w magazynach wynajętych od A. E. w A., (...) za okres od 16 lipca 2007 roku do 31 marca 2009 roku - 50.469,10 DKK,

- koszty wynajęcia wózka widłowego dla przewiezienia towaru między magazynami -3.503,44 DKK,

koszty ubezpieczenia magazynów znajdujących się na B., w których powód przechowywał pelet - 2.044,25 DKK;

koszty tłumaczenia dokumentów do wykorzystania w procesie - 11.446,04 zł.

Zasadność wymienionych roszczeń zależy od istnienia wymienionych powyżej przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, którymi są : 1) naruszenie umowy przez jedną stronę; 2) szkoda poniesiona przez drugą stronę; 3) przewidywalność szkody.

Należy zaznaczyć w tym miejscu, że obowiązująca na gruncie Konwencji wiedeńskiej zasada przewidywalności szkody, podobnie jak zasada adekwatnego związku przyczynowego (obowiązująca w prawie polskim) wymaga, aby szkoda była normalnym, bezpośrednim rezultatem naruszenia umowy, co wynika wprost z art. 74 Konwencji wiedeńskiej (te następstwa z reguły dają się przewidzieć), ponadto zasada ta powoduje, że dłużnik odpowiedzialny jest za następstwa pośrednie, o ile w danej sytuacji były one przewidywalne.

W ocenie Sądu normalnym i przewidywalnym rezultatem naruszenia umowy, do jakiego doszło w niniejszej sprawie (czyli dostarczenia peletu zawierającego tworzywa sztuczne), jest poniesienie przez powoda wydatków w postaci kosztów odbioru niezgodnego z umową towaru od klientów (koszty poniesione po nakazie ze strony Regionalnej Gminy B., aby powód odebrał i poddał utylizacji „nielegalny” pelet) oraz wydatków w postaci kosztów wynajęcia magazynów na przechowywanie „nielegalnego” peletu (a więc żądań z wymienionych wyżej punktów 1 i 3). Okoliczności faktyczne sprawy przemawiają za tym, że powód zobowiązany był przechowywać niezgodny z umową pelet (zamiast od razu poddać go utylizacji), ponieważ złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy przez powoda (którego nieskuteczność może być stwierdzona dopiero w procesie sądowym) wiązała się z obowiązkiem obu stron do zwrotu wzajemnych świadczeń, co po stornie powoda generowało obowiązek przechowywania peletu do czasu rozstrzygnięcia sporu.

Jednocześnie należy mieć na względzie, że normalnym i przewidywalnym rezultatem naruszenia umowy (w postaci dostarczenia peletu zawierającego tworzywa sztuczne) jest powstanie kosztów wynajęcia magazynów na przechowywanie peletu, powód nie prowadził bowiem działalności w zakresie magazynowania biopaliw, tylko w zakresie ich odsprzedaży. Normalnym i przewidywalnym rezultatem naruszenia umowy jest jednak koszt poniesiony przez powoda od daty, w jakiej powziął on wiedzę o niezgodności towaru z umową. Wcześniej poniesione koszty przechowywania peletu były kosztami normalnie ponoszonymi przez powoda w ramach jego działalności, dopiero od daty, kiedy powód dowiedział się o niezgodności towaru z umową i jednocześnie zaprzestał handlu peletem, powstały koszty związane z przechowywaniem peletu w związku niezgodnością towaru z umową, które stanowią stratę w rozumieniu art. 74 Konwencji wiedeńskiej.

Jak już wcześniej wskazano powód w piśmie procesowym z dnia 8 lipca 2009 roku sam przyznał, że informacją na temat wadliwości peletu było dla niego pismo gminy B. z dnia 18 września 2007 roku, co więcej w piśmie tym powód dalej przyznał, że po uzyskaniu tej informacji wstrzymał dalszą sprzedaż peletu (ostatni kontrakt powód podpisał w dniu 16 września 2007 roku). Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że koszty przechowywania peletu powstałe dopiero od dnia 19 września 2007 roku należy uznać za koszty poniesione w związku niezgodnością towaru z umową, a wcześniej poniesione koszty przechowywania należy uznać za koszty ponoszone w związku z normalnym prowadzeniem działalności.

W związku z powyższym Sąd ocenił roszczenia powoda z wymienionych wyżej punktów 1 i 3 w sposób opisany poniżej:

koszty odbioru towaru od klientów uzasadnione są do łącznej kwoty 7778,81 DKK

- w tym faktura nr (...) na kwotę 6469,31 DKK netto oraz faktura nr (...) na kwotę 1309,50 DKK netto (karta 281, 283);

- oddaleniu podlegało żądanie o zapłatę 1087,50 DKK, wynikające z notatki z dnia 29 października 2007 roku (karta 284-285) – jest to notatka sporządzona pismem ręcznym, przez nikogo niepodpisana, nie stanowi więc dowodu z dokumentu w rozumieniu art. 245 k.p.c., z notatki nie wynika kto ją wystawił, w jakich okolicznościach, w jakiej walucie zostało dokonane rozliczenie, osoba wymieniona w notatce nie została powołana w charakterze świadka (przesłuchano J. L., a nie N. L., przy czym świadek J. L. na temat notatki się nie wypowiadał), wobec braku jakiegokolwiek innych dowodów – poza omówioną notatką – odnoszących się do roszczenia o zapłatę 1087,50 DKK Sąd uznał, że roszczenie to nie zostało udowodnione;

koszty wynajęcia magazynów na przechowywanie wadliwego peletu uzasadnione są w części obejmującej :

a) 36.312,78 DKK – koszt najmu magazynów w ramach ustnej umowy powoda z N. D., prowadzącym firmę S.D., dotyczącą najmu magazynu w A., (...), o powierzchni 144 m<sup>(2)</sup> – z zeznań świadka oraz z faktur VAT wystawionych w okresie 16.07.2007 – 31.03.2009 wynika, że poniesiony przez powoda koszt najmu magazynu w tym okresie wyniósł łącznie 50.469,10 DKK brutto; Sąd zasądził z tej kwoty kwotę netto odpowiadającą kosztom najmu za okres 19.09.2007 – 31.03.2009, co daje 36.312,78 DKK netto;

(pierwsza z faktur z dnia 9 października 2007 roku wystawiona została za okres 16.07.2007 – 20.11.2007 na kwotę 8000 netto, a więc za 128 dni, co daje 62,50 DKK netto za dzień, za okres 19.09.2007 – 20.11.2007 obejmujący 63 dni daje to 3.937,50 DKK netto,

z pozostałych faktur VAT zasądzono w DKK kwoty netto : 3.937,50; 4.000 ; 6.000; 12.000; 6.000

- łącznie 36.312,78 DKK netto;

b) 29.442,50 DKK netto - koszty składowania w magazynach wynajętych od V. oraz koszt transportu peletu z magazynów V. do magazynów na posesji powoda – z zeznań świadka J. L. oraz z opisanych w części obejmującej stan faktyczny dokumentów wynika, że umowa najmu trwała w okresie od października 2007 roku do 31 grudnia 2008 roku, czynsz wynosił od października 2007 roku do marca 2008 roku 1.000 DKK netto miesięcznie (za składowanie na zewnątrz budynku) oraz od kwietnia do grudnia 2008 roku 2.500 DKK netto (za składowanie wewnątrz hali magazynowej), koszt najmu wyniósł więc łącznie od października do marca – 6.000 netto, natomiast od kwietnia do grudnia 2008 roku - 22.500 netto plus koszty transportu peletu z magazynów V. do magazynów na posesji powoda (co ujęto wraz z kosztami najmu hali za miesiąc grudzień w fakturze (...), a koszty te wyniosły 942,50 DKK netto), łącznie daje to 29.442,50 DKK netto.

Oddaleniu podlegało natomiast żądanie zapłaty kosztów składowania w magazynie w A., (...) – a więc na posesji powoda (powód żądał z tego tytułu 50.000 DKK za 20 miesięcy, tj. za okres 01.08.2007 - 31.03.2009). W aktach brak dowodu wskazującego na stratę powoda w tej wysokości (wiarygodnym dowodem potwierdzającym fakt, że powód składując pelet na swojej posesji poniósł stratę w tej wysokości nie jest notatka z dnia 1 listopada 2008 roku podpisana wyłącznie przez powoda, jest to bowiem dokument pochodzący od samej strony, nie potwierdzony żadnymi innymi dowodami wskazującymi na stratę w tej wysokości, chociażby dowodem z przesłuchania stron).

Sąd oddalił również żądanie, które powód opisał w pozwie jako „koszty wynajęcia wózka widłowego dla przewiezienia towaru między magazynami” – powód dochodził z tytułu kosztu wynajmu wózków łącznie kwoty 3.503,44 DKK, (2.802,75 DKK netto) przedstawiając jako dowód na okoliczność wynajmu wózków faktury nr (...). Koszty wynajęcia wózków widłowych nie są tego rodzaju stratą, która mogłaby być przyjęta za „rezultat” niezgodnego z umową towaru, ponadto nie są to koszty, jakie pozwana mogłaby przewidzieć jako rezultat naruszenia umowy.

Oddaleniu podlegało także zgłoszone na pierwszym miejscu (wśród kosztów za najem magazynów) żądanie zapłaty 4.312 euro za składowanie peletu w składach portowych w Ś. według stawki 7 euro dziennie za 616 dni (okres 01.08.2007 r. - 08.04.2009 r.). Z zeznań świadka R. K. wynika, że spółka R. rozliczyła się z powodem za usługę przeładunku i transportu morskiego części peletu do portu w R. (koszty, dochodzone przez powoda w ramach punktu II żądania, nie zostały zasądzone – co wyjaśniono powyżej), dalej świadek wskazał, że jego firma jest z powodem za tą usługę rozliczona i nie zgłasza wobec powoda żadnych roszczeń. Natomiast odnośnie składowania tej części peletu, która nadal znajduje się w Ś., świadek zeznał, że nie ma wiedzy, kto te koszty pokryje, ponieważ osobę odpowiedzialną wskaże - zdaniem świadka - wyrok w niniejszej sprawie. Z powyższego wynika, że powód do dnia zamknięcia rozprawy nie poniósł żadnej straty w swoim majątku związanej z tym, że w Ś. składowany jest niezgodny z umową pelet, w szczególności nie zapłacił spółce R. kwoty 7 euro dziennie za 616 dni. W tych okolicznościach nie tylko nie można przyjąć istnienia straty w majątku powoda, ale nawet ze strony R. brak jest woli dochodzenia wobec powoda roszczenia z wskazanego przez powoda tytułu. Powództwo w zakresie kwoty 4.312 euro podlegało więc oddaleniu.

Oddaleniu podlegały w całości roszczenia odszkodowawcze wymienione w punktach 2, 4, 5 żądania oznaczonego numerem III, z przyczyn opisanych poniżej:

- punkt III 2 : Koszty wyjazdów celem załatwienia reklamacji i podejmowanych prób ugodowego załatwienia sprawy (927.13 zł, 127.76 euro, 1.978 SEK i 600 DKK) nie są obiektywnie przewidywalną szkodą, będącą rezultatem niezgodności towaru z umową (obecnie rozwój techniki stwarza takie możliwości porozumiewania się na odległość, że negocjacje ugodowe nie wymagają osobistego kontaktu stron). Ponadto drugim powodem, dla którego roszczenia te



powinny ulec oddaleniu jest brak udowodnienia, że koszty w tej wysokości faktycznie zostały poniesione przez powoda oraz że były one powiązane w wyjazdami w celu negocjacji ugody z objętego sporem kontraktu, a nie powiązane z wyjazdami w innym celu. Okoliczności tej nie dowodzą dowody załączone do pozwu, szczegółowo opisane w części uzasadnienia obejmującej stan faktyczny : pokwitowanie (...), faktura nr (...), paragony na stacji paliwa (...) w K., „Potwierdzenie” rezerwacji przez B. P. dwóch miejsc na promie, bilety dla dwóch osób na rejs na trasie R. - S. oraz S. – R., bilety na trasie N. - K. na nazwisko H. M. i B. P., paragon za środki spożywcze oraz dwa bilety na prom P.. Z dowodów tych wynika jedynie fakt zakupu określonych towarów i usług, ale nie wynika, że zakupy te miały jakkolwiek związek z negocjacją ugody z objętego sporem kontraktu. Tezy tej nie potwierdza też żaden inny dowód przeprowadzony w sprawie (nawet dowód z przesłuchania powoda, który nie został przeprowadzony z powodu nieuiszczenia przez powoda zaliczki na poczet wydatków związanych z tłumaczeniem).

- punkt III 4 : Nieuzasadnione okazało się roszczenie powoda o zwrot kosztów ubezpieczenia magazynów, które powód uzasadniał powołując się na konieczność wstrzymania sprzedaży niezgodnego z umową peletu - przy jednoczesnej odmowie odbioru przez pozwaną – co spowodowało konieczność jego składowania, częściowo w Ś., częściowo w wynajętych magazynach na B., a w tym ostatnim przypadku wiązało się to z ubezpieczeniem towaru. Zwrotu kosztów ubezpieczenia rzeczy powód mógłby domagać się na podstawie art. 566 § 1 zdanie drugie k.c. (koszt ubezpieczenia rzeczy jest wymieniony w tym przepisie), jego zastosowanie jest jednak w niniejszej sprawie wyłączone z przyczyn opisanych powyżej.

Natomiast na gruncie art. 74 Konwencji wiedeńskiej nie można przyjąć, że koszt ubezpieczenia towaru w magazynach na B. jest normalnym i przewidywalnym rezultatem dostarczenia towaru niezgodnego z umową. Za taki normalny i przewidywalny rezultat można byłoby uznać jedynie koszt ubezpieczenia obowiązkowego, powód nie wykazał jednak, aby taki charakter miała zawarta przez niego umowa ubezpieczenia. Dodatkowo należy dodać, że niezależnie od powyższego roszczenie te winno ulec oddaleniu z powodu braku udowodnienia wysokości. Złożone przez powoda dowody na tą okoliczność (szczegółowo opisane w części uzasadnienia obejmującej stan faktyczny) bądź to nie odnoszą się do ubezpieczenia towaru objętego umową, bądź też nie wskazują wysokości składki.

W tym stanie rzeczy roszczenie powoda o zwrot kosztów ubezpieczenia magazynów podlegało oddaleniu.

- punkt III 5 : Takie samo rozstrzygnięcie dotyczy roszczenia o zwrot kosztów tłumaczenia dokumentów wykorzystanych przez powoda w procesie (w kwocie 11.446,04 zł). Zgodnie z art. 256 k.p.c. Sąd może zażądać, aby dokument w języku obcym był przełożony przez tłumacza przysięgłego. Z powyższego wynika, że od decyzji Sądu zależy, czy stroną obciąża obowiązek tłumaczenia dokumentów w procesie. W rozpoznawanej sprawie charakter i waga większości dokumentów złożonych w językach obcych niewątpliwie wymagała ich przetłumaczenia na język polski, jednak - jak podkreśla się w literaturze - wynagrodzenie i zwrot kosztów tłumaczy przysięgłych są to wydatki w rozumieniu art. 5 ust. 1 pkt 3 u.k.s.c. (por. Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz pod red. T. Erecińskiego, Tom I, Warszawa 2009), tym samym koszty te nie mogą być oceniane w kategoriach szkody będącej normalnym i przewidywalnym rezultatem dostarczenia towaru niezgodnego z umową, ale w kategoriach kosztów procesu niniejszej sprawy. Ponadto powód nie wykazał, że faktycznie koszt tłumaczeń dokumentów dotyczących niniejszej sprawy wyniósł 11.446,04 zł. Zauważyć należy, że załączona do pozwu faktura VAT nr (...) została wystawiona za tłumaczenie pisemne dokumentów firmy N. (podczas gdy powód prowadzi działalność pod firmą M. – a więc Ś. skład brykietu i peletu drzewnego, a nie p.). Natomiast faktura VAT nr (...) została wystawiona za tłumaczenie pisemne różnych dokumentów firmowych - taki zapis z uwagi na stopień ogólności również nie pozwala powiązać faktury z dokumentami załączonymi do pozwu, a brak jest jakichkolwiek innych dowodów (choćby z przesłuchania powoda), które mogłyby ten fakt potwierdzić.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda kwotę 73.534,09 DKK netto, która stanowi sumę opisanych wyżej kwot : 6.469,31 + 1.309,50 + 36.312,78 + 29.442,50.

Dla rozstrzygnięcia w postaci zasądzenia 73.534,09 DKK netto bez znaczenia pozostawały kwestie związane z niezgodnym z umową brykietem. Z twierdzeń pozwu wynika, że powód żąda w niniejszej sprawie wyłącznie roszczeń

z pisemnej umowy z dnia 17 maja 2007 roku (Sąd jest związany żądaniem pozwu), a nie z kolejnej, ustnej umowy sprzedaży brykietu, za jaką należy uznać umowę sprzedaży brykietu w świetle punktu 8 umowy z dnia 17 maja 2007 roku. Dodatkowo wskazać należy, że roszczenia, które po przedstawionej wyżej analizie Sąd uznał za uzasadnione, są żądane przez powoda wyłącznie w związku z kosztem zwrotu i przechowywania niezgodnego z umową peletu, ponieważ niezgodny z umową brykiet – jak wynika materiału dowodowego – powód w części zniszczył, w części pozostawił w Ś. (koszt składowania w Ś. podlegał zaś oddaleniu z przyczyn opisanych powyżej, niezależnie od rodzaju przechowywanego materiału).

Sąd przyjął, że stratą powoda, która jest normalnym i przewidywalnym rezultatem naruszenia umowy są jego wydatki poniesione w kwocie netto. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że stratą powodującą odpowiedzialność odszkodowawczą jest kwota netto, o ile podatnik ma prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu towarów i usług, związanych ze sprzedażą opodatkowaną. Dyrektywa 2006/112/WE RADY z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (Dz.U.UE L z dnia 11 grudnia 2006 r.) w art. 167 stanowi, że prawo do odliczenia powstaje w momencie, gdy podatek, który podlega odliczeniu, staje się wymagalny, natomiast w art. 168 – że jeżeli towary i usługi wykorzystywane są na potrzeby opodatkowanych transakcji podatnika, podatnik jest uprawniony, w państwie członkowskim, w którym dokonuje tych transakcji, do odliczenia od kwoty VAT, którą jest zobowiązany zapłacić, między innymi kwoty VAT należnego lub zapłaconego w tym państwie członkowskim od towarów i usług, które zostały mu dostarczone lub które mają być mu dostarczone przez innego podatnika oraz kwoty VAT należnego od transakcji uznanych za wewnątrzwspólnotowe nabycie towarów.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości podkreśla się, że wymogi formalne, które powinien spełnić podatnik w celu skorzystania z prawa do odliczenia, nie mogą wychodzić poza to, co jest ściśle konieczne dla kontroli prawidłowego stosowania procedury "odwrotnego obciążenia" (por. wyrok TS, 2010-09-30, C-392/09).

W świetle powyższych regulacji stratą powoda, która jest normalnym i przewidywalnym dla pozwanej rezultatem naruszenia umowy są jego wydatki poniesione w kwocie netto. Pozwana nie mogła przewidzieć, że powód w rezultacie dostarczenia niezgodnego z umową peletu poniesie straty odpowiadające kosztom brutto. Powód w toku niniejszego procesu w żaden sposób nie uzasadnił, na jakiej podstawie żąda zapłaty kwot stanowiących odszkodowanie z podatkiem VAT (podatek ten – jak wynika z wystawionych w D. faktur VAT, wynosi w tym państwie 25%, choć w fakturach naliczono podatek w wysokości 20 %).

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 78 Konwencji wiedeńskiej, zgodnie z którym jeżeli strona nie dokona zapłaty ceny lub innej należności, druga strona ma prawo do odsetek od zaległej sumy, niezależnie od żądania odszkodowania należnego na podstawie artykułu 74. Powód żądał odsetek od kwoty obejmującej roszczenia odszkodowawcze od dnia wniesienia pozwu (23 kwietnia 2009 roku), żądanie zasądzenia odsetek od tej daty Sąd uznał za uzasadnione. Na gruncie Konwencji wiedeńskiej przyjmowany jest pogląd, że przesłanką powstania roszczenia o odsetki jest wymagalność roszczenia głównego, wyjątek stanowi jednak odszkodowanie – w przypadku odszkodowania odsetki należą się od momentu powstania szkody (od daty zapłaty bądź poniesienia innego wydatku).

W świetle powyższego żądanie powoda o zasądzenie odsetek od dnia 23 kwietnia 2009 roku Sąd uznał za uzasadnione.

Stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów prywatnych, z zeznań świadków oraz z opinii P. w G. Wydział (...). Dokumenty powołane jako dowody w sprawie nie były przez strony kwestionowane. Zeznania świadków Sąd ocenił jako wiarygodne, z wyjątkiem zeznań świadka R. W. (o czym będzie mowa poniżej). Pozostali świadkowie (zarówno świadkowie strony powodowej jak i świadkowie strony pozwanej) złożyli zeznania, które wzajemnie się uzupełniały i pozwoliły na ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia.

W sprawie nie został przeprowadzony dowód z przesłuchania stron, powołany przez powoda w pozwie, z uwagi na to, że pełnomocnik powoda zobowiązany na rozprawie w dniu 8 grudnia 2011 roku do uiszczenia zaliczki na poczet wydatków związanych z przesłuchaniem powoda z udziałem tłumacza (powód włada wyłącznie językiem duńskim) nie uiszczył tej zaliczki w wyznaczonym na podstawie art. 130<sup>4</sup> § 2 k.p.c. dwumiesięcznym terminie (zaliczka na

poczet wydatków związanych z przesłuchaniem powoda oraz brakująca kwota na poczet kosztów związanych z opinią instytutu w ogóle nie została przez powoda uiszczona). Wobec bezskutecznego upływu terminu wyznaczonego na podstawie art. 130<sup>4</sup> § 2 k.p.c. Sąd zobligowany był – stosownie do art. 130<sup>4</sup> § 5 k.p.c. – pominąć czynność w postaci przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron.

Obrona pozwanej w niniejszym procesie sprowadzała się między innymi do negowania tego, że pelet zawierający tworzywa sztuczne pochodzi od (...). W niniejszej sprawie istniejący między stronami spor co do tego, czy pelet znajdujący się w Ś. oraz pelet od I. J. pochodził z produkcji (...) miał podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia (w odniesieniu do peletu z obu tych źródeł laboratoryjnie stwierdzono bowiem zawartość tworzyw sztucznych).

W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy wskazuje na to, że należało przyjąć za udowodnione dwa fakty: po pierwsze że pelet kupiony przez I. J. pochodził od (...), po drugie – że pelet składowany w Ś. i udostępniony K. E. pochodził od (...). Pelet z obu źródeł został poddany badaniom laboratoryjnym, które wykazały zawartość tworzy sztucznych, które – jak wynika z wyjaśnień prof. dr hab. inż. M. K. – stanowiły

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu przy założeniu, że powód wygrał sprawę w 7,4 % (wartość przedmiotu sporu po przeliczeniu na walutę polską pozwu wynosiła 580.465 zł, Sąd zasądził z tej kwoty 73.534,09 DKK, co odpowiada 43.028,61 zł).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w części oddalającej powództwo oraz co do orzeczenia o kosztach procesu, stawiając mu następujące zarzuty:

- naruszenie przepisów postępowania mianowicie art. 227 kpc i art. 278§ 1 kpc poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania w charakterze strony powoda oraz nie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia kosztów wynajmu magazynów do składowania towarów na terenie D. i w Ś., w sytuacji gdy były to dowody wnioskowane przez powoda już w pozwie i mające dla rozstrzygnięcia w sprawie istotne znaczenie, a ich nie przeprowadzenie mogło mieć wpływ tak na kwestię zachowania terminu do zawiadomienia o wadach towaru i odstąpienia od umowy, jak i ustalenia okoliczności związanych z poniesionymi przez powoda kosztami, objętymi roszczeniami odszkodowawczymi /m.in. kosztami składowania wadliwego towaru, które Sąd w części uznał za nieudowodnione/, a przeszkód do ich przeprowadzenia nie było,

- naruszenie prawa materialnego, mianowicie:

art. 39 ust. 1 i art. 49 ust. 2b konwencji z dnia 11 kwietnia 1980 r. o międzynarodowej sprzedaży towarów poprzez ich niewłaściwą interpretację i przyjęcie, iż „rozsądny termin”, na który wskazują powołane przepisy to termin 4-7 dniowy w sytuacji gdy taka długość terminu nie wynika z żadnego z przepisów a całokształt przepisów konwencji, jej cele i zasady interpretacji, wskazują raczej na to, iż celem tych przepisów nie było określanie terminu sztywnego, takiego samego dla każdego przypadku, a jego długość może być różna w różnych sytuacjach, a rozsądny termin nie zawsze musi być terminem kilkudniowym jak to przyjął Sąd I instancji,

art. 40 konwencji z dnia 11 kwietnia 1980 r. o międzynarodowej sprzedaży towarów poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy przesłanki w tym przepisie określone w niniejszej sprawie wystąpiły, powodując brak możliwości powoływania się przez pozwaną m.in. na art. 39 konwencji i uchylania się na tej podstawie od odpowiedzialności, wady dostarczonego peletu były bowiem wadami tego rodzaju, iż pozwana niewątpliwie o takim składzie peletu, będąc jego producentem, wiedziała, faktów tych znając sposób produkcji i wykorzystywane materiały nie mgła nie znać, a nie ujawniła ich powodowi przy zawieraniu, umowy, zapewniając o braku jakichkolwiek substancji trujących i sklejących i spełnianiu wszystkich wymogów obowiązujących dla tego rodzaju produktu na terenie D., skutkujące błędem w ustaleniach faktycznych, stanowiących podstawę wyroku polegającym na przyjęciu, iż powód nie zawiadomił pozwanej o wadach dostarczonego przez nią peletu w rozsądnym terminie, jak również w takim terminie nie złożył oświadczenia o odstąpieniu od umowy, w sytuacji gdy w tym zakresie powód jakkolwiek zwłoką nie wykazał się, na bieżąco informując pozwaną o wszystkich swoich zastrzeżeniach w takim zakresie, w jakim na danym etapie miał możliwość

ustalenia wadliwości dostarczonego towaru, tak w rozmowach telefonicznych, mailowo, jak i w formie pisemnej, kierując się dobrymi obyczajami przed sięgnięciem po rozwiązania ostateczne dążył do ugodowego załatwienia sprawy,

- naruszenie przepisów prawa materialnego mianowicie art. 74 konwencji z dnia 11 kwietnia 1980 r. o międzynarodowej sprzedaży towarów poprzez przyjęcie, iż odszkodowanie, na jakie wskazuje ten przepis nie obejmuje kosztów związanych z zawarciem umowy i jej realizacją poniesionych przez powoda, które obciążałyby go również wówczas, gdyby dostarczony towar wadliwy nie był, w sytuacji gdy przepis ten kwestie odszkodowawcze traktuje bardzo szeroko, wskazując na stratę poniesioną przez drugą stronę w rezultacie naruszenia umowy, a za taką uznać należy poniesione koszty, które wobec nie osiągnięcia celu z umowy okazały się zbędne i nie znalazły pokrycia zysku, którego powód nie osiągnął z uwagi na nienależyte wykonanie umowy przez pozwaną

- niezasadne zasądzenie odszkodowania w kwocie netto, bez uwzględnienia podatku VAT w sytuacji, gdy powód z odliczeń, na możliwość których powołuje się Sąd nie skorzystał, zaprzestając działalności w zakresie sprzedaży peletu natychmiast po stwierdzeniu wadliwości towaru dostarczonego przez pozwaną i nie mając w związku z tym podstaw do dokonania takich rozliczeń, przy jednoczesnym poniesieniu tych kosztów w kwotach brutto,

Mając na uwadze powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodne z żądaniami pozwu oraz o obciążenie pozwanej kosztami postępowania za obie instancje, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne wymagają uzupełnienia jedynie o okoliczności związane z zawiadomieniem pozwanej o stwierdzonych przez powoda wadach dostarczonego peletu i prowadzonych między stronami rozmów w przedmiocie ugodowego załatwienia sprawy. Chronologię zdarzeń w tym zakresie Sąd Okręgowy przedstawił w sposób sugerujący, iż w okresie od 3 września 2007 r. do 20 października 2007 r. powód nie przekazywał żadnych informacji stronie pozwanej.

Tymczasem wg powoda z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż tak we wrześniu, jak i październiku 2007 r. strony pozostawały w stałym kontakcie, a pozwana informowana była o wszystkich nowych ustaleniach dotyczących jakości dostarczonego przez nią peletu. Wynika to z zeznań świadków B. P., R. M., a nawet R. W., a także pośrednio z treści późniejszej korespondencji między stronami.

Jak wskazał na rozprawie w dniu 10 grudnia 2009 r. B. P. pozwanej przekazane zostały zdjęcia, raport z wynikami analizy przeprowadzonej na B., a także próbki peletu do badań, jakich zażądała pozwana nie uznając wyników ekspertyz przedstawionych przez powoda. Również R. M. wskazał, iż uczestniczył w rozmowach ugodowych między stronami po stwierdzeniu wadliwości peletu, w spotkaniu które odbyło się w S., a które miało miejsce jeszcze przed tym, zanim oficjalnie zakazano sprzedaży peletu (a więc przed październikiem 2007 r., kiedy to Gmina B. wystosowała pisma do powoda z wynikami badań) i kiedy to towar został zareklamowany, a działający w imieniu pozwanej R. W. zobowiązał się do wykonania i przedstawienia ekspertyzy, z czego się nie wywiązał. Wreszcie sam R. W. wskazał, iż we wrześniu i październiku 2007 r. miały miejsce spotkania dotyczące reklamacji.

Również w pismach kierowanych do pozwanej przez pełnomocnika powoda, m.in. z dnia 20 października 2007 r. pojawia się nawiązanie do przeprowadzonej wcześniej rozmowy dotyczącej reklamacji towaru, w trakcie której pozwana deklarowała dostarczenie w terminie 5 dni ekspertyzy na zawartość plastiku, który to termin w dacie sporządzenia pisma w dniu 20 października 2007 r. upłynął, a więc reklamacja złożona musiała być przed 15 października 2007 r. Ta okoliczność pojawia się również w kolejnym piśmie z dnia 7 listopada 2007 r., a odbycie takich rozmów potwierdza również w treści swoich pism reprezentujący pozwaną R. W.. Z tego niezbiecie wynika, iż powód w okresie wrzesień - październik 2007 r. na bieżąco informował pozwaną o ujawnionych wadach dostarczonego peletu i wszystkich okolicznościach związanych z prowadzonym na terenie B. postępowaniem i jego wynikach, a to winno znaleźć odzwierciedlenie w ustaleniach faktycznych, w szczególności, iż w tej części mają one istotny wpływ na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

Powód podał, że Sąd I instancji dokonując ustaleń co do wad sprzedanego przez pozwaną peletu i oceniając jego wady jako mieszczące się w kategoriach określonych konwencją, skutkujących odpowiedzialnością sprzedającego, wyłącza szereg uprawnień powoda jako kupującego z powołaniem się na niezachowanie terminów, o jakich stanowi przepis art. 39 konwencji.

W konsekwencji zatem kwestią przesądającą o rozstrzygnięciu w niniejszej sprawie, w części oddalającej powództwo była interpretacja przepisów konwencji w tym zakresie, w którym konwencja posługuje się pojęciem „rozsądnego terminu”, ocena jak długi termin uznany może być za rozsądny, w każdym przypadku jest to termin o takiej samej długości, czy też uzależnione jest to od okoliczności danego przypadku. Sąd I instancji jak się wydaje do kwestii tej podszedł w sposób nadmiernie rygorystyczny, sprzeczny z ideą konwencji przyjmując, iż termin rozsądny to termin 4-7 dniowy, choć taka jego długość nie wynika z żadnego z przepisów. W istocie trudno stwierdzić, analizując treść uzasadnienia do wydanego wyroku, skąd taka właśnie długość terminu przyjętego przez Sąd i która data, w ocenie Sądu I instancji jest datą końcową, w której powód winien najpierw zawiadomić pozwaną o występujących w dostarczonym towarze wadach, a następnie złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Nie wskazuje bowiem wprost Sąd Okręgowy do którego dnia tego rodzaju oświadczenia winny zostać złożone i w jakiej formie, czy w tym zakresie wystarczające jest np. telefoniczne bądź mailowe powiadomienie o stwierdzonych wadach, czy też konieczne jest zachowanie jakiejś szczególnej formy..

Biorąc pod uwagę całość przepisów konwencji i jej cele stwierdzić należy, iż takie stanowisko Sądu nie jest uprawnione. Określenie terminu do zawiadomienia o wadach i do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z prawa do odstąpienia do umowy nie poprzez wskazanie jego długości w ściśle określonych jednostkach/dniach, tygodniach, miesiącach/, ale poprzez użycie określenia terminu rozsądnego, jakim posługują się przepisy art. 39 i art. 49 konwencji, wprost wskazuje na to, iż celem tych przepisów było pozostawienie w tym względzie pewnej swobody, odejście od podejścia bardzo rygorystycznego i dopuszczenie możliwości przypisania terminowi rozsądnemu różnej długości w zależności od okoliczności danej sprawy. Taki cel konwencji i taki sposób interpretacji zawartych w niej przepisów zdaje się wynikać również z art. 7 konwencji. W uwzględnieniu pozostałych przepisów konwencji znaczenie mają nadto zwyczaje i ustalona praktyka, w tym zwyczaje ogólnie znane i powszechnie stosowane w handlu międzynarodowym przy umowach danego rodzaju, na które powołuje się przepis art. 9 konwencji.

Wg powoda tych zasad interpretacji Sąd I instancji zdaje się nie dostrzegać, nie biorąc pod uwagę tych dyrektyw przy ocenie, czy powód w „rozsądnym terminie” zawiadomił pozwaną o wadach dostarczonego peletu, a następnie złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy.

Tymczasem, jak wynika z całokształtu materiału dowodowego jakichkolwiek uchybień w tym zakresie powód nie dopuścił się. Działając w dobrej wierze i będąc przeświadczonej o uczciwości swojego kontrahenta, który przedstawiał się jako profesjonalista, i działając w zaufaniu do niego powód nie zawsze stosował sformalizowane formy kontaktu, niejednokrotnie ograniczając się do kontaktów telefonicznych bądź mailowych za pośrednictwem reprezentujących jego interesy osób. Znaczna odległość między stronami, nie posługiwanie się przez powoda językiem polskim, ani angielskim powodowało, iż taki niesformalizowany sposób kontaktowania strony przyjęły jako dopuszczalny i aprobowany i w takiej też w formie w dużej mierze pozwana informowana była o wszystkich kwestiach związanych z wadliwością dostarczonego peletu.

Przyjęcie, iż nie doszło do zachowania terminu do zawiadomienia o niezgodności towaru z umową budzi zdziwienie w kontekście tych ustaleń Sądu Okręgowego, w których wskazuje, iż informacja ta przekazana została pozwanej już na początku sierpnia 2007 r. przez reprezentującego powoda B. P.. W tej dacie powód nie miał jeszcze wiedzy, ani o działaniach Wydziału Ochrony Środowiska, ani też nie miał wyników ekspertyzy, pozwalających na jednoznaczne określenie wadliwości pedetu, a mimo to, już po sygnałach jednego z Klientów takie zawiadomienie pozwanej złożył. Podobnie 31 sierpnia 2007 r. przesłał informację o uzyskanych nieoficjalnie informacjach o działaniach Gminy ze wskazaniem, czego mogą dotyczyć. Tak przekazane informacje nie mogą być traktowane inaczej, jak zawiadomienie niezgodności towaru z umową, a dokonane one zostały jeszcze przed uzyskaniem przez powoda potwierdzonych jednoznacznych informacji o wadliwości peletu, a więc nie tylko bez opóźnienia, ale nawet z pewnym wyprzedzeniem.

W kontekście takich działań powoda niezrozumiałym jest dlaczego Sąd jako zawiadomienie o wadach traktuje dopiero pismo z dnia 20 października 2007 r., w sytuacji gdy jak już wskazano było ono dopiero efektem bierności pozwanej i nie wy wiązania się z ustaleń, jakie dokonywane były w trakcie rozmów zmierzających do ugodowego załatwienia sprawy. Wskazane wyżej maile, informacje przekazywane na spotkaniach we wrześniu 2007 r., na które wskazywali B. P. i R. M., a następnie w swoich pismach pełnomocnik powoda, jak również przekazanie pozwanej ekspertyzy duńskiej, zdjęć i próbek peletu, na co wskazywał B. P. i R. M., jednoznacznie wskazują, iż zawiadomienie o niezgodności towaru z umową nastąpiło bez opóźnień, niewątpliwie w terminie, który musi być uznany za „termin rozsądny”. Z przywołanych wyżej okoliczności wynika bowiem jednoznacznie, iż kwestia wadliwości peletu była przez strony we wrześniu 2007 jeszcze przed oficjalnymi wynikami badań szeroko dyskutowana. Zarzut Sadu, w którym podnosi, iż powód po otrzymaniu pisma z Gminy z 18 września 2007 r. winien przeprowadzić własne badania peletu nie jest w ocenie apelującego w żaden sposób uzasadniony, powód bowiem wiedząc, iż badania takie zlecone zostają przez Wydział Ochrony Środowiska uznał, iż te wyniki będą najbardziej obiektywne i rzetelne i winny być respektowane przez strony. Z żadnych z przepisów nie wynika obowiązek wykonania przez powoda konkurencyjnej ekspertyzy, w szczególności, iż nie miał on dostępu do specjalistów lepszych niż organy państwowe. Tak uzyskaną ekspertyzę z kolei natychmiast stronie pozwanej przedstawił. Podkreślić należy, iż ekspertyza ta wysłana została do niego 11 października 2007 r., a już w dniu 20 października 2007 r. zostało sporządzone pismo do pozwanej, z którego wynika, iż jeszcze przed 15 października 2007 r. wyniki tej ekspertyzy były przez strony omawiane i pozwana zobowiązała się przedstawić ekspertyzę konkurencyjną, z czego się nie wywiązała.

Wskazuje to wprost na szybkość działań powoda i na bieżące informowanie pozwanej o wszystkich istotnych kwestiach dotyczących dostarczonego towaru i zachowaniu terminu do zawiadomienia o niezgodności towaru z umową, a co za tym idzie braku podstaw do pozbawiania powoda jakichkolwiek uprawnień do dochodzenia roszczeń z tego tytułu wynikających.

Niezależnie od tego, nawet przy przyjęciu, iż powód zawiadamiając pozwaną o wadach dostarczonego towaru uchybił terminowi z art. 39 konwencji, choć jak wskazano, zdaniem apelującego podstaw do takiej oceny nie ma, zwrócić należy uwagę na treść przepisu art. 40 konwencji, zgodnie z którym sprzedający nie może powoływać się na przepisy artykułów 38 i 39, jeżeli brak zgodności dotyczy faktów, o których wiedział lub których nie mógł nie znać i których nie ujawnił kupującemu. Przepis ten pozostaje całkowicie poza uwagą i oceną Sądu I instancji, choć w uwzględnieniu rodzaju wad, jakie stwierdzono w pelecie winien być niewątpliwie brany pod uwagę. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego dostarczony powodowi pelet zawierał tworzywa poliestrowe, poliamidowe oraz polichlorku winylu, które dodane musiały być w trakcie procesu produkcji. Producentem peletu dostawcą była pozwana. Pozwana czuwała zatem nad procesem produkcyjnym, wiedziała z jakich materiałów i w jakich warunkach pelet jest wytwarzany, a zatem jakie substancje w ramach procesu produkcyjnego mogą pojawić się w jego składzie. Skład peletu dostarczanego powodowi był zatem pozwanej niewątpliwie znany, w tym w zakresie dotyczącym występowania w pelecie substancji sklejących i plastiku, a o fakcie tym powoda nie poinformowała ona. Tak więc na wet gdyby uznać, iż powód o wadach zawiadomił pozwaną z opóźnieniem to w uwzględnieniu treści przepisu artykułu 40 konwencji nie stracił on prawa do powoływania się na brak zgodności towarów z umową.

W ocenie apelującego powód był uprawniony do skorzystania ze wszystkich uprawnień, jakie daje mu art. 45 konwencji, mianowicie tak do skorzystania z praw przewidzianych w art. 46 -52 konwencji jak i do żądania odszkodowania przewidzianego w krt. 74 - 77 konwencji.

Sąd przyznając powodowi prawo do żądania odszkodowania z art. 74 konwencji, jednocześnie stwierdza brak skutecznego odstąpienia od umowy wskazując, iż i w tym przypadku nie zachował on „rozsądnego terminu”.

Wbrew ocenie Sądu również skorzystanie z tych uprawnień przez powoda odbyło się w sposób i w terminach określonych konwencją. Powód ostatecznie skorzystał z możliwości odstąpienia do umowy, na którą wskazuje przepis art. 49 konwencji. Wbrew stanowisku Sądu powód oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożył w rozsądnym terminie od chwili, gdy dowiedział się o naruszeniu. Co do pojęcia rozsądnego terminu aktualne pozostają w i w tym przypadku wszystkie argumenty wskazane wyżej, a odnoszące się do zachowania tego terminu przy zawiadomieniu o naruszeniu.

Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, iż w każdym przypadku musi być to termin 4-7 dniowy. W niniejszej sprawie po pierwsze Sąd błędnie przyjmuje, iż datą, od której należy liczyć bieg terminu jest 18 września 2007 r., kiedy powód uzyskał" pierwszą informację od Gminy B. o zastrzeżeniach do sprzedawanego pedelu. Wówczas bowiem jeszcze nie stwierdzono, jednoznacznie czy pelet ten jest wadliwy, i jakiego rodzaju są to wady, zapowiadając jedynie przeprowadzenie kontroli w tym zakresie. Jednoznaczna informacja, potwierdzona wynikami badań, uzyskana została przez powoda dopiero w dniu 11 października 2007 r.,, kiedy to przesłane mu zostały wyniki badań laboratorium F. i ta dopiero data może wyznaczać początek biegu terminu do odstąpienia od umowy. Oświadczenie takie złożone później, bo na początku listopada 2007 r. i w uwzględnieniu wszystkich okoliczności trudno uznać, iż jest to oświadczenie spóźnione. Sąd i w tym przypadku nie wziął pod uwagę wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności tego, iż strony po zawiadomieniu pozwanej jako sprzedającego o wadach, a przed złożeniem oświadczenia o odstąpieniu od umowy prowadziły rozmowy, w przedmiocie sposobu zaspokojenia roszczeń powoda i z tego tylko powodu strona powodowa nie sięgała od razu po najdalej idące środki. Rozważana bowiem była kwestia odbioru przez pozwaną wadliwego towaru i dostarczenia towaru wolnego od wad, a więc dostarczenia zastępczych towarów, na jaką to możliwość wskazuje także art. 46 konwencji. Nadto w tym czasie również pozwana deklarowała wykonania konkurencyjnej ekspertyzy dla wyjaśnienia wszystkich wątpliwości i przedstawienia jej powodowi.

Okoliczności te wprost wynikają z korespondencji między pełnomocnikiem powoda a reprezentującym pozwaną R. W. jak również również z zeznań świadków B. P. R. M.. Dopiero po bezskuteczności tego rodzaju rozmów i wobec postawy pozwanej powód nie miał innej możliwości jak tylko skorzystać z uprawnień do odstąpienia od umowy, a oświadczenie w tym przedmiocie złożył niezwłocznie po otrzymaniu ostatecznego stanowiska strony pozwanej, z którego wynikało, iż jakiegokolwiek odpowiedzialności na siebie nie przyjmuje ona i które wskazywało, iż wcześniejsze działania pozwanej stanowiły jedynie wybiegi, nie mające nic wspólnego z wolą ugodowego załatwienia sprawy.

W tej sytuacji złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy w dniu 7 listopada 2007 r. nie może być niewątpliwie uznane za spóźnione, a co za tym idzie odstąpienie to wbrew ocenie Sądu I instancji winno zostać uznane za skuteczne. Podkreślić należy, iż powód uprawniony był po myśli art. 51 ust. 2 konwencji do odstąpienia od umowy w całości wobec faktu, iż niezgodność z umową stanowiła istotne naruszenie umowy.

Odstąpienie od umowy pociąga za sobą obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń, zgodnie z art. 81 ust. 2 konwencji strona, stąd też objęte pozwem żądanie zwrotu uiszczonej ceny sprzedaży jest w pełni uzasadnione.

Nadto powód niewątpliwie mógł realizować również uprawnienia wynikające z art 74 konwencji, a więc dochodzić odszkodowania za naruszenie umowy. Przepis ten szeroko określa zakres należnego odszkodowania, obejmując nim pełną szkodę poniesioną przez stronę, w związku z czym ocena Sądu I instancji, który zasądzając na tej podstawie część należnego powodowi odszkodowania wyłącza z niego szereg wyszczególnionych w pozwie pozycji nie może zyskać aprobaty.

Po pierwsze nie sposób zgodzić się z Sądem I instancji, iż odszkodowanie to nie może obejmować tych kosztów, które powód poniósł w związku z negocjowaniem warunków umowy, jej zawarciem i realizacją i które powstałyby niezależnie od tego, czy towar dostarczony przez pozwaną okazałby się wadliwy, czy też wolny od wad. Jakkolwiek poniesienie tych kosztów nastąpiło jeszcze przed stwierdzeniem wadliwości dostarczonego przez pozwaną peletu, jednak w sytuacji gdyby odpowiadał on warunkom umowy koszty te nie stanowiłyby uszczerbku w majątku powoda. Przy właściwej realizacji umowy koszty te byłyby normalnymi kosztami działalności znajdującymi pokrycie w przychodach ze sprzedaży peletu na terenie D. i wliczonymi w rachunek ekonomiczny. Wobec dostarczenia peletu wadliwego powód zamierzonej działalności w zakresie jego dalszej odsprzedaży prowadzić nie mógł, a więc poniesione na ten cel wydatki, objęte pierwszą grupą kosztów objętych żądaniem pozwu okazały się być wydatkami całkowicie zbędnymi, które nie znalazły jakiegokolwiek pokrycia w zyskach, powodując po stronie powoda wymierną stratę majątkową. Wyłączenie tych kosztów z zakresu odszkodowania stanowiłoby o traktowaniu powoda w sposób gorszy niż to wynika z przepisów kodeksu cywilnego dotyczących rękojmi za wady sprzedanej rzeczy, które winny być stosowane uzupełniająco. Podkreślić należy, iż wbrew ocenie Sądu powód zachował również terminy zawiadomienia

o wadach wynikające z kodeksu cywilnego. Zawiadomił pozwaną o wadach niezwłocznie po ich wykryciu, a nawet jeszcze przed jednoznacznym ustaleniem ich rodzaju i zakresu, na co wskazano wyżej.

Wreszcie w tym zakresie, w którym Sąd uznał co do zasady zasadność roszczeń powoda, a więc w zakresie roszczeń odszkodowawczych obejmujących koszty związane z przechowywaniem wadliwego terenu, odbiorem towaru od klientów i działaniami reklamacyjnymi, nie sposób zgodzić się z szeregiem wyłączeń jakie zastosował w tym zakresie Sąd.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż w ocenie apelującego zasądzony kwoty i odszkodowania winny być uwzględnione w kwotach brutto, a nie netto, po pomniejszeniu o I podatek VAT. Pomniejszenie takie możliwe byłoby w sytuacji gdyby powód dokonał 'odliczenia podatku VAT w swojej działalności, na co wskazuje Sąd. Z takiej możliwości z przyczyn obiektywnych powód skorzystać nie mógł, jak wynika z zebranego materiału dowodowego natychmiast po stwierdzeniu wadliwości peletu dostarczonego przez pozwaną zakończyć musiała prowadzenie działalności w tym zakresie, nie uzyskiwał z tego tytułu dochodów, a więc nie miał możliwości dokonywania odliczeń z faktur wystawianych po tej dacie. Brak jest również w dokumentacji księgowej przedłożonej przez powoda jakichkolwiek dowodów wskazujących na takie odliczenia, a skoro płatności dokonał w kwocie brutto, to w takiej też wysokości poniósł szkodę, która winna zostać naprawiona w całości przez pozwaną.

Nie sposób zgodzić się również z Sądem w tym zakresie, iż zasądzenie odszkodowania w tej części dotyczyć może jedynie kosztów poniesionych przez powoda po dacie dowiedzenia się o wadliwości peletu, przy czym za datę taką Sąd uznaje 18 września 2007 r., w sytuacji gdy we wcześniejszych rozważaniach wskazuje, iż wiedzę taką powód posiadał już w sierpniu 2007 r., albowiem jak już wskazano, jakkolwiek koszty wcześniejsze tak czy inaczej poniósłby to przy właściwej realizacji umowy przez pozwaną znalazłyby one pokrycie w zyskach, których, powód nie osiągnął, a zatem wydatki te były całkowicie zbędne i stanowią szkodę w majątku powoda.

Za nieuzasadnione uznać należy to stanowisko Sądu, w którym wyłącza z zakresu odszkodowania koszty składowania peletu w magazynach Ś. i na nieruchomości powoda, wskazując, iż koszty te do daty wyrokowania poniesione nie zostały. W zakresie magazynów w Ś., jakkolwiek kosztów tych powód jeszcze nie zapłacił to z zebranego w sprawie materiału dowodowego wprost wynika iż to na jego zlecenie towar ten jest tam przechowywany i to od niego dochodzone będą koszty z tym związane, wysokość których określili świadkowie R. K. i B. P.. Z zeznań R. K. wbrew stanowisku Sądu nie wynikało wcale, iż koszty te od powoda nie będą dochodzone, a jedynie, iż nastąpi to dopiero po zakończeniu procesu. Jak wskazał w swoich zeznaniach B. P. na rozprawie w dniu 10 grudnia 2009 r. koszty składowania peletu w Ś. wynoszą 7 euro dziennie za całość, w tej chwili nikt za to nie płaci, ale nie ma żadnej wątpliwości, że rachunek zostanie przedstawiony firmie H. M.. Tak więc zobowiązanie takie po stronie powoda niewątpliwie istnieje, stanowiąc uszczerbek w jego majątku.

Podobnie uwzględnione winny zostać koszty związane ze składowaniem peletu na nieruchomości powoda, który przechowując towar winien uzyskać z tego tytułu średnie ceny rynkowe za wynajem magazynów. Sąd w tym zakresie uznaje roszczenia za nieudowodnione, zapominając o tym, iż tak jeżeli o koszty składowania w Ś., jak i na terenie B. powód już w pozwie zgłaszał wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego dla ustalenia wysokości tych kosztów, którego to dowodu Sąd z niezrozumiałych względów nie przeprowadził.

Wreszcie za w pełni uzasadnione uznać należy również, wbrew stanowisku Sądu, koszty ubezpieczenia magazynów, w których składowany jest pelet, które są aktem normalnej staranności przy zabezpieczeniu każdego rodzaju towarów i których powód również dochował, jak również koszty związane z przyjazdem do Polski celem załatwienia reklamacji. Rozmowy w Polsce na ten temat były wynikiem ustaleń stron, a nie drogą porozumiewania narzuconą przez powoda i tylko i wyłącznie brak możliwości załatwienia sprawy w inny sposób, za pośrednictwem środków porozumienia się na odległość, zmusił powoda do osobistego spotkania z osobami reprezentującymi pozwaną. O kosztach tych pozwana wiedziała i takiemu spotkaniu w żaden sposób nie oponowała, brak jest zatem podstaw do wyłączenia tych kosztów z zakresu odszkodowania.



Podobnie szkodę powoda stanowiły koszty tłumaczeń, które niewątpliwie zostały dokonane, a ilość przetłumaczonych dokumentów załączonych do akt sprawy wprost wskazuje, iż faktury na koszty z tym związane i kwoty z nich wynikające są adekwatne do ilości tak określonych dokumentów.

Wg powoda takie błędne oceny Sądu Okręgowego są jak się wydaje po części wynikiem nieuzasadnionego oddalenia wniosku o przesłuchanie w charakterze strony powoda oraz nie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości kosztów składowania towarów.. Ten ostatni dowód Sąd pominął bez podania przyczyn, co do przesłuchania powoda natomiast, mimo istotności tego dowodu, nie przeprowadził go wobec braku zaliczki na ten cel, mimo iż strona powodowa zadeklarowała, iż na termin rozprawy stawi się z własnym tłumaczem i czynności ta nie będzie pociągała za sobą żadnych kosztów. Takie działania Sądu pozbawiły powoda możliwości pełnego dowodzenia w sprawie i skutkowały tym, iż zebrany w tej sprawie materiał dowodowy nie jest pełny i może stanowić o wadach wydanej w sprawie rozstrzygnięcia.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie, oraz o zasądzenie kosztów postępowania w postępowaniu apelacyjnym, a w obszernym uzasadnieniu przedstawił swoją argumentację.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie, lecz jedynie w stosunkowo niewielkiej części .

Ustosunkowanie się do zarzutów apelacji i podniesionych w niej argumentów w pierwszej mierze należy rozpocząć od stwierdzenia powoda, że ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w ocenie apelującego wymagają uzupełnienia jedynie o okoliczności związane z zawiadomieniem pozwanej o stwierdzonych przez powoda wadach dostarczonego peletu i prowadzonych między stronami rozmów w przedmiocie ugodowego załatwienia sprawy.

Wg powoda chronologię zdarzeń w tym zakresie Sąd przedstawił w ten sposób, iż na początku sierpnia 2007 r. B. P. poinformował pozwaną o zastrzeżeniach jednego z klientów drogą mailową, następnie w dniu 31 sierpnia 2007 r. przesłał maila z informacją o działaniach podejmowanych przez Wydział Ochrony Środowiska, a 3 września 2007 r. zadeklarował się informować na bieżąco o dalszych ustaleniach. Z ustaleń Sądu wynika, iż kolejną informacją dotyczącą wadliwości peletu, skierowaną do pozwanej, było dopiero pismo pełnomocnika powoda z dnia 20 października 2007 r., co mogłoby sugerować, iż w okresie od 3 września 2007 r. do 20 października 2007 r. powód nie przekazywał żadnych informacji stronie pozwanej.

Powód stwierdził, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż tak we wrześniu, jak i październiku 2007 r. strony pozostawały w stałym kontakcie, a pozwana informowana była o wszystkich nowych ustaleniach dotyczących jakości dostarczonego przez nią peletu. Wynika to z zeznań świadków B. P., R. M., a nawet R. W., a także pośrednio z treści późniejszej korespondencji między stronami.

Jak wskazał na rozprawie w dniu 10 grudnia 2009 r. B. P. pozwanej przekazane zostały zdjęcia, raport z wynikami analizy przeprowadzonej na B., a także próbki peletu do badań, jakich zażądała pozwana nie uznając wyników ekspertyz przedstawionych przez powoda. Również R. M. wskazał, iż uczestniczył w rozmowach ugodowych między stronami po stwierdzeniu wadliwości peletu, w spotkaniu które odbyło się w S., a które miało miejsce jeszcze przed tym, zanim oficjalnie zakazano sprzedaży peletu /a więc przed październikiem 2007 r., kiedy to Gmina B. wystosowała pisma do powoda z wynikami badań/ i kiedy to towar został zareklamowany, a działający w imieniu pozwanej R. W. zobowiązał się do wykonania i przedstawienia ekspertyzy, z czego się nie wywiązał. Wreszcie sam R. W. wskazał, iż we wrześniu i październiku 2007 r. miały miejsce spotkania dotyczące reklamacji.

Również w pismach kierowanych do pozwanej przez pełnomocnika powoda, m.in. z dnia 20 października 2007 r. pojawia się nawiązanie do przeprowadzonej wcześniej rozmowy dotyczącej reklamacji towaru, w trakcie której pozwana deklarowała dostarczenie w terminie 5 dni ekspertyzy na zawartość plastiku, który to termin w dacie sporządzenia pisma w dniu 20 października 2007 r. upłynął, a więc reklamacja złożona musiała być przed 15 października 2007 r. Ta okoliczność pojawia się również w kolejnym piśmie z dnia 7 listopada 2007 r., a odbycie

takich rozmów potwierdza również w treści swoich pism reprezentujący pozwaną R. W.. Z tego niezbiecnie wynika, iż powód w okresie wrzesień - październik 2007 r. na bieżąco informował pozwaną o ujawnionych wadach dostarczonego peletu i wszystkich! okolicznościach związanych z prowadzonym na terenie B. postępowaniem i jego wynikach, a to winno znaleźć odzwierciedlenie w ustaleniach faktycznych, w szczególności, iż w tej części mają one istotny wpływ na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do powyższych zastrzeżeń Sąd Apelacyjny uznał za zasadne uzupełnienie stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Okręgowy w ten sposób, że:

powód w okresie wrzesień - październik 2007 , r. na bieżąco informował pozwaną o ujawnionych wadach dostarczonego peletu i okolicznościach związanych z prowadzonym na terenie B. postępowaniem i jego wynikach

D: zeznanie świadka

B. P. ( k 473-486).

R. M. ( k- 571- 577)

R. W. ( k 583- .594)

piśmo peł. powoda z: 20 października 2007r. (k- 187,188)

7 listopada 2007r. (k- 189-191)

Powyższe ustalenia, w zakresie przeprowadzonego dowodu z zeznań świadków oparto na niżej przedstawionej analizie tych dowodów.

W zeznaniach złożonych w charakterze świadka przez B. P. zostało podane m.in. to że:

„uczestniczyłem w podejmowanych próbach ugodowego załatwienia sprawy między stronami, związanych z wadliwym peletem, na początku, kiedy to zostało stwierdzone, próbowaliśmy dojść do jakiegoś porozumienia z pozwanąktóra powiedziała, że chce najpierw wysłać próbkę do laboratorium do Niemiec i po 5 dniach miała być z niego odpowiedź, próbowaliśmy dojść do jakiegoś polubownego załatwienia sprawy, proponowali pozwanej, aby pozostały pelet był wymieniony na nowe pelety z jakąś ekstra nadwyżką, która pokryłaby dodatkowe koszty , jakie mieli w związku z tą pierwszą partią, myśleliśmy, że to już jest jakieś porozumienie, ale okazało się, że żadnego porozumienia nie ma, oficjalnie powód wstrzymał sprzedaż, kiedy otrzymał pisemny zakaz sprzedaży peletu, dwa dni wcześniej zawarł większy kontrakt, który musiał anulować, w dniu w którym został wydany ten nakaz poszła informacja do pozwanej , że takie są wyniki badań laboratoryjnych i w związku z tym chcemy zabrania tego wadliwego towaru i dostarczenia towaru dobrej jakości , pozwana zachowała się w ten sposób, że udawała, że nie wie, o co chodzi, ja uważam, że było to udawanie, ponieważ w tym samym czasie oszukała co najmniej dwóch innych klientów w D., w pewnym momencie zorientowaliśmy się , nawet dość wcześnie że do tej sprawy trzeba zaangażować prawnika, pan B. uczestniczył w rozmowach ugodowych w ten sposób, że prowadził rozmowy z R. W. na temat dojścia do porozumienia umowy załatwienia tego w sposób polubowny, za każdym razem, gdy wydawała się nam, że dochodzi do jakiegoś porozumienia , okazywało się, że z tego porozumienia są nici, nigdy nie było mowy o obniżce ceny za pelet, Zawsze była mowa o tym, że mają zabrać stary pelet i dostarczyć nowy, w czasie rozmów ugodowych byłem kilka razy w Polsce, ale nie uczestniczyłem w rozmowach z pozwaną, ponieważ W. B. był upoważniony do prowadzenia tych rozmów i przedstawiał nam wyniki negocjacji, uczestniczyłem w takim spotkaniu w D., gdzie przyjechali J. M. i R. W. ”( k 473-486).

Z kolei świadek R. M. zeznał m.in., że :

„brałem udział w rozmowach ugodowych między stronami, byłem tam ja, B. P., J. M., R. W., powoda chyba nie było , spotkanie było w S. , w siedzibie pozwanej jeszcze przed tym zanim oficjalnie zakazano sprzedaży peletui R. W. nie

wykluczył takiej możliwości , że pelet może być wadliwy, powiedział, że natychmiast odda pelet do ekspertyzy do Niemiec, po ekspertyzie miał dać znać i ustosunkować się do reklamacji, nie ustosunkował się do reklamacji, nigdy nie zobaczyliśmy żadnej analizy , ani żadnego dokumentu, później była próba postępowania ugodowego , ale nie dała rezultatu, my prowadziliśmy negocjacje w imieniu powoda, to postępowanie ugodowe miało doprowadzić do ugody, toczyło się przed sądem w S., ale nie dało rezultatu , nie wiem, czy była korespondencja między stronami, bo mogła być poza mną, nie było próby obniżenia ceny za pelet, bo musiał on być zwrócony, zutylizowany, nie wiem, czy wzywaliśmy p. W. do wydania ekspertyzy, chemicznej próbek, słyszałem, że p. Wasilewski był na B. z J. M., po tej wizycie nie padały propozycje ugodowe ze strony pozwanej , nic mi nie wiadomo na ten temat, B. P. zawiadomił o wadach peletu pozwaną, cała korespondencja była wysyłana na sekretariat mailami ‘. ( k- 571- 577)

Natomiast świadek R. W. zeznał m.in., że:

“oglądałem te próbki z tych partii, które były dla powoda, było to już długo po realizacji całości i w tych próbkach , które oglądałem na “oko”, nic się nie znajdowało niewłaściwego, na pewno nie było ciał obcych , po otrzymaniu wynik,ow kontroli nie zgadzaliśmy się z zarzutami co do jakości ze strony przeciwnej, pojechałem na B. w towarzystwie p. M., spotkaliśmy się z p. P. i powodem, powoływałem się w rozmowie z powodem na korespondencję, którą przywiozłem na B., gdzie już jakiś czas po odbiorze peletu p. P. pisał, że jego jakość jest dobra, twierdził, że klienci są zadowoleni, spotkania dotyczące reklamacji miały miejsce nie wcześniej niż wrzesień – październik i później w 2007r. , początkowo te spotkania nie dotyczyły nawet reklamacji, we wrześniu pojawiła się informacja , gdzie p. P. powiedział, że mają kłopot z jakością , ale stwierdził, że jest to sprawa incydentalna tego co pamiętam spotkanie te miały miejsce wiele miesięcy po dostawie , w siedzibie pozwanej były dwa lub trzy spotkania , ze strony powoda zawsze był p. P., był chyba raz u nas powód i wydaje mi się, że na którymś był p. M., ja rozmawiałem z panem pełnomocnikiem kilkakrotnie , było postępowanie ugodowe prowadzone , przyjmowałem różne propozycje i dawałem swoje , ale nie przypominam sobie , aby to miało miejsce w czasie spotkań w siedzibie pozwanej wielokrotnie podejmowaliśmy próby załatwienia sprawy, zarówno znajdują się one w pismach jak i są to rozmowy moje z p. P. i powodem oraz moje rozmowy z pełnomocnikiem , było też prowadzone postępowanie ugodowe, było wiele stopni tego sporu, , na początku powód twierdził, że problem zniknie , jeśli obniżymy cenę do 100 euro za tonę., dotyczyło to tej dostawy kwestionowanej, padła ona w rozmowie ( k 583- .594)

Jednakże Sąd Apelacyjny nie uznał za zasadny wniosek powoda, aby ustalenia faktyczne wymagały również uzupełnienia o okoliczności związane z prowadzonymi między stronami rozmowami w przedmiocie ugodowego załatwienia sprawy.

Przede wszystkim powód nie wskazał jakiegokolwiek uzasadnienia takiego swojego stanowiska, nawet nie pokusił się o wskazania okresu , którego te rozmowy miały dotyczyć - uczynił tak jedynie w odniesieniu do informowania pozwanej o nowych ustaleniach dotyczących jakości dostarczonego przez nią peletu

Nadto Sąd Okręgowy w swoim ustaleniu stanu faktycznego odwoływał się do propozycji ugodowych, jak i o podjęciu próby ugodowego załatwienia sprawy .

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu I instancji, że treścią umowy łączącej strony rozpoznawanej sprawy było zobowiązanie pozwanej spółki (...) do wytworzenia określonych rzeczy i dostarczenia ich powodowi H. M. oraz zobowiązanie powoda do ich odebrania oraz do zapłacenia ceny, pozwana miała wytworzyć objęty umową towar z własnych materiałów – tak więc łącząca strony umowa jest umową sprzedaży w rozumieniu Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów” sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 roku i to właśnie w pierwszym rzędzie w oparciu o jej regulację należało rozstrzygać przedmiotową sprawę, a dopiero w dalszej kolejności opierając się na kodeksie cywilnym , co zresztą prawidłowo uargumentował Sąd Okręgowy, a powód tego w swojej apelacji nie kwestionował.

Powód w niniejszym procesie dochodził trzech żądań (oznaczonych w pozwie kolejno numerami I, II, III).

Pierwsze z nich to żądanie zwrotu ceny w związku z odstąpieniem od umowy w wysokości 68.796 euro, a jego podstawę prawną stanowił art. 45 ust. 1 a w zw. z art. 49 ust. 1 a w zw. z art. 81 ust. 2 Konwencji wiedeńskiej.

W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie ma wątpliwości, że dostarczenie powodowi peletu, który zawierał tworzywa sztuczne, stanowiące – jak wynika z opinii instytutu – substancję sklejącą i trującą, co jednoznacznie wyłączało punkt 1 umowy, stanowi naruszenie przez pozwaną umowy powodujące dla powoda taki uszczerbek, który w sposób zasadniczy pozbawia go tego, czego zgodnie z umową miał prawo oczekiwać. Powyższe wynika jednoznacznie z pism Regionalnej Gminy B. do powoda (treść tych pism przytoczono w części uzasadnienia zawierającej stan faktyczny), w których urzędnicy gminy powołując się na obowiązujące w D. rozporządzenie domagali się od powoda wycofania oraz utylizacji zawierającego niedozwolone substancje peletu (nazywanego przez urzędników gminy „nielegalnym” peletem). Nie budzi też wątpliwości, że taki skutek strona pozwana (naruszająca umowę) mogła przewidzieć, pozwana zawierała już bowiem kontrakty z przedsiębiorcami z D., ponadto umowa wyraźnie określała przedmiot umowy jako pelet nie zawierający substancji sklejących i trujących.

Powyższe w całości akceptuje Sąd Apelacyjny i w żaden sposób nie może tego zmienić stanowisko zajęte przez pozwaną w odpowiedzi na apelację, zwłaszcza w świetle tego, że nie wносиła ona apelacji od przedmiotowego wyroku.

Apelujący podniósł, że Sąd I instancji dokonując takich ustaleń co do wad sprzedanego przez pozwaną peletu i oceniając jego wady jako mieszczące się z kategoriach określonych konwencją, skutkujących odpowiedzialnością sprzedającego, wyłącza szereg uprawnień powoda jako kupującego z powołaniem się na niezachowanie terminów, o jakich stanowi przepis art. 39 konwencji i że w konsekwencji kwestią przesądzającą o rozstrzygnięciu w niniejszej sprawie, w części oddalającej powództwo była interpretacja przepisów konwencji w tym zakresie, w którym konwencja posługuje się pojęciem „rozsądnego terminu”,

Z powyższym należy się jak najbardziej zgodzić, natomiast nie zasługuje na uwzględnienie twierdzenie skarżącego, że w istocie trudno stwierdzić, analizując treść uzasadnienia do wydanego wyroku, skąd taka właśnie długość terminu przyjętego przez Sąd i która data, w ocenie Sądu I instancji jest datą końcową, w której powód winien najpierw zawiadomić pozwaną o występujących w dostarczonym towarze wadach, a następnie złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy.

Wg powoda Sąd Okręgowy nie wskazał wprost do którego dnia tego rodzaju oświadczenia winny zostać złożone i w jakiej formie, czy w tym zakresie wystarczające jest np. telefoniczne bądź mailowe powiadomienie o stwierdzonych wadach, czy też konieczne jest zachowanie jakiejś szczególnej formy

Jednakże Sąd Okręgowy w swoim uzasadnieniu wskazał, że terminu z art. 39 ust 1 powód nie zachował, że materiał dowodowy nie potwierdza jednak, że pierwsza wiadomość o braku zgodności peletu z umową dotarła do powoda wraz z pismem z dnia 18 września 2007 roku, z korespondencji jaką prowadził B. P. wynika bowiem, że wiadomości z gminy B. na ten temat powód miał już w sierpniu. Gdyby jednak przyjąć stanowisko powoda, tj. od daty 18 września 2007 roku liczyć termin do zawiadomienia sprzedawcy o charakterze występujących niezgodności (którego uchybienie skutkuje sankcją z art. 39 ust. 2), to i tak przewidziany w art. 39 Konwencji wiedeńskiej „rozsądny termin” nie został dochowany.

Dodał też, że w literaturze podnosi się, że „rozsądnosc” terminu do zawiadomienia o braku zgodności zależy od konkretnego przypadku - przyjmuje się, że w normalnej sytuacji termin ten winien wynosić od 4 do 7 dni (por. Konwencja wiedeńska, Komentarz pod red. M. Pazdana, Zakamycze 2001), tym samym nawet gdyby przyjąć, że powód powziął wiedzę o braku zgodności w dniu 18 września 2007 roku (jak powód sam twierdzi w piśmie procesowym z dnia 8 lipca 2009 roku), to „rozsądny termin” do zawiadomienia o braku zgodności upłynął z dniem 25 września, podczas gdy pismo z zawiadomieniem sporządzone zostało przez pełnomocnika powoda w dniu 20 października, a wysłane 9 dni później, co oznacza, że do pozwanej dotarło 1,5 miesiąca po tym, jak powód powziął wiedzę o braku zgodności.

Nadto Sąd Okręgowy wyraźnie zaakcentował, że w okolicznościach sprawy przyjąć należy, że powód wysyłając w dniu 29 października pismo z dnia 20 października (za pośrednictwem pełnomocnika) uchybił terminowi z art. 39 ust. 1

Konwencji wiedeńskiej, natomiast wysyłając w dniu 9 listopada pismo z dnia 7 listopada uchybił terminowi z art. 49 ust. 2 b Konwencji wiedeńskiej.

Również z analizy akt sprawy, a zwłaszcza stanowiska zajmowanego przez strony procesu nie wynika, aby w sprawie była sporna forma, w której miały być złożone przedmiotowe oświadczenia, w szczególności, że nie jest wystarczające np. telefoniczne bądź mailowe powiadomienie o stwierdzonych wadach, z uzasadnienia wyroku również nie wynika, aby to było przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego, czy idąc dalej miało powodować negatywne konsekwencje w tym zakresie dla zasadności żądań powoda.

Wniosek apelującego, że biorąc pod uwagę całość przepisów konwencji i jej cele stwierdzić należy, iż takie stanowisko Sądu Okręgowego nie jest uprawnione nie jest zdaniem Sądu Apelacyjnego uzasadnione.

Argumenty zawarte w apelacji na jego potwierdzenie mają charakter wybitnie polemiczny, a nie merytoryczny, o tak dużym stopniu ogólności i teoretyczności, że nie były w stanie podważyć w tym zakresie stanowiska i argumentacji Sądu I instancji, które w całości zostało podzielone przez sąd odwoławczy, a tym samym zostało uznane za jego własne.

Powód twierdził, że informacje przekazywane przez niego pozwanej w miesiącu sierpniu 2007 roku nie mogą być traktowane inaczej, jak zawiadomienie niezgodności towaru z umową, a dokonane one zostały jeszcze przed uzyskaniem przez powoda potwierdzonych jednoznacznych informacji o wadliwości peletu, a więc nie tylko bez opóźnienia, ale nawet z pewnym wyprzedzeniem, w kontekście takich jego działań niezrozumiałym jest dlaczego Sąd jako zawiadomienie o wadach traktuje dopiero pismo z dnia 20 października 2007 r.,

Jednakże powyższe nie przystaje do twierdzeń powoda składanych przed sądem I instancji, np. w piśmie procesowym z dnia 8 lipca 2009 roku, w którym powód wskazał, że pierwszą informacją dla niego na temat wadliwości peletu było pismo gminy B. z dnia 18 września 2007 roku.

Dlatego należało podzielić pogląd Sądu Okręgowego, że rzeczywistości pierwszym dowodem, jaki znajduje się w aktach sprawy, potwierdzającym fakt zawiadomienia sprzedawcy o charakterze występujących niezgodności, a nie będący jedynie samym sprawozdaniem – kalendarium zdarzeń związanych z przebiegiem podejmowanych w D. czynności związanych z jakością dostarczonego peletu jest pismo adwokata W. B., które zostało sporządzone w dniu 20 października 2007 roku, a wysłane do dyrektora handlowego spółki (...) R. W. aż 9 dni później – w dniu 29 października 2007 roku.

Sąd Apelacyjny nie uznał za zasadne kolejnego twierdzenia powoda, a mianowicie, że przywoływane powyżej pismo z 20 października 2007 r. było dopiero efektem bierności pozwanej i nie wywiązywania się z ustaleń, jakie dokonywane były w trakcie rozmów zmierzających do ugodowego załatwienia sprawy.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że powód w swojej apelacji nie podjął nawet próby wykazania, że przed sporządzeniem przedmiotowego pisma faktycznie były podejmowane przez strony próby ugodowego rozstrzygnięcia powstałego i sprecyzowanego już konfliktu, a zwłaszcza, że miało to miejsce w miesiącu wrześniu i październiku 2007 roku.

Praktycznie powód ograniczył się jedynie do podania, że R. M. wskazał, iż uczestniczył w rozmowach ugodowych między stronami po stwierdzeniu wadliwości peletu, w spotkaniu które odbyło się w S., a które miało miejsce jeszcze przed tym, zanim oficjalnie zakazano sprzedaży peletu (a więc przed październikiem 2007 r., kiedy to Gmina B. wystosowała pisma do powoda z wynikami badań)

Jednakże trudno dać wiarę twierdzeniom tego świadka, gdy weźmie się pod uwagę kontekst jego wypowiedzi, a mianowicie, że R. W. nie wykluczył takiej możliwości, że pelet może być wadliwy, powiedział, że natychmiast odda pelet do ekspertyzy do Niemiec, po ekspertyzie miał dać znać – w świetle powyższego trudno mówić o prowadzeniu ugodowych rokowań w sytuacji, gdy jedna ze stron kwestionuje swoją odpowiedzialność. a przynajmniej jej nie potwierdza.

W rzeczywistości to były rozmowy mające na celu ustalenie, czy faktycznie pelet wyprodukowany przez pozwaną był wadliwy .

Nadto nie potwierdza twierdzeń powoda analiza przytoczonych na wstępie zeznań pozostałych świadków.

Z zeznań B. P. nie wynika w jakim konkretnie okresie miały być podejmowane próby ugodowego załatwienia sprawy między stronami, związanej z wadliwym peletem., istotne jest jego stwierdzenie, że próbowaliśmy dojść do jakiegoś porozumienia z pozwaną, która powiedziała, że chce najpierw wysłać próbkę do laboratorium do Niemiec - a więc i tu trudno mówić o próbach wypracowania jakiegokolwiek ugody w sytuacji kwestionowania przez pozwaną swojej odpowiedzialności, to tylko świadek myślał, że już jest jakieś porozumienie, ale okazało się, że żadnego porozumienia nie ma.

O tym, że były to jedynie próby ustalenia winnego świadczy też ta część jego zeznań, w której podał, że oficjalnie powód wstrzymał sprzedaż, kiedy otrzymał pisemny zakaz sprzedaży peletu, w dniu w którym został wydany ten nakaz poszła informacja do pozwanej , że takie są wyniki badań laboratoryjnych i w związku z tym chcemy zabrania tego wadliwego towaru i dostarczenia towaru dobrej jakości , pozwana zachowała się w ten sposób, że udawała, że nie wie, o co chodzi, ja uważam, że było to udawanie, ponieważ w tym samym czasie oszukała co najmniej dwóch innych klientów w D..

Co znamienne powód twierdząc, że praktycznie z uwagi na specyfikę stosunków z pozwaną kontakt był w większości utrzymywany za pośrednictwem środków komunikowania się na odległość, zwłaszcza w drodze mailowej ( R. M. zeznał, że cała korespondencja była wysyłana na sekretariat mailami) nie przedstawił żadnego wydruku wiadomości potwierdzającego to o czym zeznawał świadek B. P., co pozwoliłoby uznać jego zeznania za wiarygodne, a nie odmówić im wiary z uwagi na oczywiste zaangażowanie świadka w korzystne dla powoda rozstrzygnięcie.

Nadto świadek ten sam podał, że w czasie rozmów ugodowych był kilka razy w Polsce, ale nie uczestniczył w rozmowach z pozwaną, praktycznie z jego zeznań wynika, że postępowanie ugodowe było prowadzone dopiero po odstąpieniu przez powoda od umowy.

Z kolei świadek R. W. zeznał, że spotkania dotyczące reklamacji miały miejsce nie wcześniej niż wrzesień – październik i później w 2007r. , początkowo te spotkania nie dotyczyły nawet reklamacji, we wrześniu pojawiła się informacja , gdzie p. P. powiedział, że mają kłopot z jakością , ale stwierdził, że jest to sprawa incydentalna, z tego co pamięta spotkanie te miały miejsce wiele miesięcy po dostawie.

Z pewnością z zeznań tych wynika to, że postępowanie ugodowe było prowadzone, ale po miesiącu października 2007 roku, co pozostaje w spójności z przeprowadzoną powyżej analizą, jak i zebranymi w sprawie pozostałymi dowodami zwłaszcza w postaci wydruków maili.

W tym zakresie nic nie zmieniły zeznania powoda złożone przed Sądem Apelacyjnym, w których podał, że: dowiedział się, że pelet ma wady w sierpniu 2007 roku, pozwana nie uznała swojej winy i twierdziła, że to jest farba ekologiczna, że to nie jest groźne i że to nic takiego.

Powód zeznał też, że po dowiedzeniu się, że pelet ma wady telefonicznie poinformował pozwaną, że w pelecie jest plastik, jakieś ciała obce. Według powoda to wyglądało tak, jakby osoba, która odebrała telefon dobrze o tym wiedziała, bo od razu powiedziała, że to jest farba ekologiczna, mówiła, że to nic takiego, że można tym peletem palić, że nic się nie dzieje.

Dodał też, że chciał anulować transakcję, ale pozwana w ogóle tego nie słuchała, obiecywała, że wymieni ten towar, że strony prowadziły korespondencję mailową, w Polsce rozmowy z pozwaną prowadził pełnomocnik powoda pan B., ale te rozmowy skończyły się tak, że do niczego nie doszło i konieczne było wytoczenie sprawy sądowej.

Również (co jest bardzo istotne i znamienne dla tezy, że takich negocjacji ugodowych nie było w okresie wrzesień – październik 2007roku) z analizy pisma peł. powoda z 20.10.2007 roku w sposób jednoznaczny wynika, że nie było

ono konsekwencją fiaska ugodowych rokowań, skoro dopiero w nim padła propozycja oczekiwania przez powoda ugodowego załatwienia sprawy.

Zresztą w samym oświadczeniu o odstąpieniu od umowy z 7.11.2007 roku nie ma nic na temat niepowodzenia ugodowych rokowań, jest w nim natomiast odniesienie do prowadzonego pomiędzy stronami postępowania związanego z wyjaśnieniem zakwestionowanej jakości peletu, w szczególności braku dostarczenia przez pozwaną jej ekspertyzy.

Całkowicie nieprzekonujące z uwagi na ich jedynie polemiczny charakter są twierdzenia powoda, że zarzut Sądu Okręgowego, w którym podnosi, iż powód po otrzymaniu pisma z Gminy z 18 września 2007 r. winien przeprowadzić własne badania peletu nie jest w żaden sposób uzasadniony, powód bowiem wiedząc, iż badania takie zlecone zostają przez Wydział Ochrony Środowiska uznał, iż te wyniki będą najbardziej obiektywne i rzetelne i winny być respektowane przez strony, a z żadnych z przepisów nie wynika obowiązek wykonania przez powoda konkurencyjnej ekspertyzy, w szczególności, iż nie miał on dostępu do specjalistów lepszych niż organy państwowe.

Jednakże zgodnie z art. 38 punkt 1 i 2 konwencji **k**upujący powinien dokonać kontroli towarów lub spowodować dokonanie kontroli w najkrótszym, praktycznie możliwym w danych okolicznościach, terminie. Jeżeli umowa przewiduje przewóz towarów, kontrola może być dokonana w terminie późniejszym, po dostarczeniu towarów na miejsce przeznaczenia.

Skoro jak sam twierdził powód w apelacji przekazane pozwanej w sierpniu 2007 roku informacje nie mogą być traktowane inaczej, jak zawiadomienie niezgodności towaru z umową, to świetle powyższej regulacji obowiązkiem powoda było spowodowanie kontroli peletu już z początkiem września 2007 roku, a skoro to jak sam twierdził wymagało ekspertyzy biegłych, to powinien był sam ją zlecić, a nie oczekiwać jakie działania podejmie Gmina, tym bardziej, że wcale na początku nie było pewne, że zleci ona opracowanie opinii (nastąpiło to dopiero pod koniec września).

Trudno też określić na czym konkretnie opierał się powód twierdząc, że gdy badania takie zlecone zostają przez Wydział Ochrony Środowiska, to powód uznał, iż te wyniki będą najbardziej obiektywne i rzetelne i winny być respektowane przez strony – skoro w tym zakresie istotną rolę odgrywała nie osoba zlecająca opinię, lecz ją wykonująca.

W szczególności powód nie wykazał, aby nie miał dostępu do właściwych biegłych, że takie możliwości miały tylko organy państwowe.

W kolejnych zarzutach apelacji powód podniósł, że niezależnie od tego, nawet przy przyjęciu, iż powód zawiadamiając pozwaną o wadach dostarczonego towaru uchybił terminowi z art. 39 konwencji, to doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 40 konwencji poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy przesłanki w tym przepisie określone w niniejszej sprawie wystąpiły, powodując brak możliwości powoływania się przez pozwaną m.in. na art. 39 konwencji i uchylania się na tej podstawie od odpowiedzialności, wady dostarczonego peletu były bowiem wadami tego rodzaju, iż pozwana niewątpliwie o takim składzie peletu, będąc jego producentem, wiedziała, faktów tych znając sposób produkcji i wykorzystywane materiały nie mogła nie znać, a nie ujawniła ich powodowi przy zawieraniu umowy, zapewniając o braku jakichkolwiek substancji trujących i sklejących i spełnianiu wszystkich wymogów obowiązujących dla tego rodzaju produktu na terenie D..

W uzasadnieniu rozwinął argumentację tego zarzutu i podał, że jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego dostarczony powodowi pelet zawierał tworzywa poliestrowe, poliamidowe oraz polichloru winylu, które dodane musiały być w trakcie procesu produkcji, producentem peletu dostawcą była pozwana, która czuwała zatem nad procesem produkcyjnym, wiedziała z jakich materiałów i w jakich warunkach pelet jest wytwarzany, a zatem jakie substancje w ramach procesu produkcyjnego mogą pojawić się w jego składzie.

Dodał też, że skład peletu dostarczanego powodowi był zatem pozwanej niewątpliwie znany, w tym w zakresie dotyczącym występowania w pelecie substancji sklejących i plastiku, a o fakcie tym powoda nie poinformowała

ona, tak więc nawet gdyby uznać, iż powód o wadach zawiadomił pozwaną z opóźnieniem to w uwzględnieniu treści przepisu artykułu 40 konwencji nie stracił on prawa do powoływania się na brak zgodności towarów z umową

Jednakże i ten zarzut jest bezzasadny, a powód w istocie nie przedstawił żadnych merytorycznych argumentów na jego potwierdzenie, odnoszących się do konkretnego materiału dowodowego zebranego w sprawie, ograniczając się jedynie do zdawkowego podania, że pozwana niewątpliwie o takim składzie peletu, będąc jego producentem, wiedziała, faktów tych znając sposób produkcji i wykorzystywane materiały nie mogła nie znać.

Powyższe praktycznie uniemożliwiło Sądowi Apelacyjnemu merytoryczne odniesienie się do tego zarzutu, wystarczającym będzie więc stwierdzenie, że powód wysuwając ten zarzut w żaden sposób nie odniósł się np. do zeznań świadka R. W. i zwłaszcza E. G., jak również opinii biegłych w zakresie dotyczącym całego cyklu produkcji peletu.

Nadto Sąd Okręgowy w swoim uzasadnieniu podał, że brak zgodności, jaki wystąpił w niniejszej sprawie, ujawnił się dopiero w terminie późniejszym, wprawdzie fragmenty kolorowych wtrąceń w pelecie były widoczne „gołym okiem”, nie sposób jednak było na podstawie samej wizualnej oceny peletu stwierdzić, czy wtrącenia te stanowią substancję sklejącą i trującą, czy też nie (mogły to być fragmenty np. tektury). Dodał też, że powód nie był w stanie stwierdzić wizualnie istnienia wad (jak wskazano powyżej kolorowe wtrącenia mogły być fragmentami np. tektury).

Powyższe okoliczności nie kwestionowane przez powoda w apelacji wskazują, że również pozwany nie miał możliwości na podstawie samej wizualnej oceny peletu stwierdzić, czy wtrącenia te stanowią substancję sklejącą i trującą oraz przeczy tezie, że pozwanej od samego początku niewątpliwie znanym było występowania w pelecie substancji sklejących i plastiku.

Zresztą również świadek R. M. zeznał, że w pelecie były białe i czerwone cząstki czegoś, co do czego nie potrafi powiedzieć, co to było.

W dalszej części apelacji powód podał, że Sąd Okręgowy przyznając powodowi prawo do żądania odszkodowania z art. 74 konwencji, jednocześnie stwierdza brak skutecznego odstąpienia od umowy wskazując, iż i w tym przypadku nie zachował on rozsądnego terminu.

Wbrew ocenie skarżącego skorzystanie przez niego z tych uprawnień nie odbyło się w sposób i w terminach określonych konwencją. w szczególności powód nie złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy w rozsądnym terminie od chwili, gdy dowiedział się o naruszeniu – zgodnie z wymogami art. 49 punkt 2 ppkta(i)

Co do pojęcia rozsądnego terminu Sąd Apelacyjny podtrzymuje swoje wcześniejsze rozważania odnoszące się do zachowania tego terminu przy zawiadomieniu o charakterze występujących niezgodności zgodnie z art.39 punkt 1 konwencji.

Apelujący podniósł, że Sąd Okręgowy błędnie przyjmuje, iż datę, od której należy liczyć bieg terminu jest 18 września 2007 r., kiedy powód uzyskał pierwszą informację od Gminy B. o zastrzeżeniach do sprzedawanego peletu, gdyż wówczas bowiem jeszcze nie stwierdzono jednoznacznie, czy pelet ten jest wadliwy i jakiego rodzaju są to wady, zapowiadając jedynie przeprowadzenie kontroli w tym zakresie, a jednoznaczna informacja, potwierdzona wynikami badań, uzyskana została przez powoda dopiero w dniu 11 października 2007 r., kiedy to przesłane mu zostały wyniki badań laboratorium F. i ta dopiero data może wyznaczać początek biegu terminu do odstąpienia od umowy.

Dodał też, że oświadczenie takie złożone później, bo na początku listopada 2007 r. i w uwzględnieniu wszystkich okoliczności trudno uznać, iż jest to oświadczenie spóźnione

Jednakże Sąd Apelacyjny nie podziela powyższych rozważań.

Sam powód nie jest w apelacji zbyt konsekwentny w swoich stwierdzeniach – raz podaje, że przekazane pozwanej w sierpniu 2007 roku informacje nie mogą być traktowane inaczej, jak zawiadomienie o niezgodności towaru z umową



(czyli po stwierdzeniu wadliwości peletu), a następnie twierdzi, że nie dość, że wady tak naprawdę nie ujawniły się do 18 września 2007 r, lecz nawet do 11 października 2007 r.,

Uwadze powoda umyka jednak to, że właśnie od 18 września 2007r. zaprzestał sprzedaży peletu i wycofał się z dopiero co zawartych nowych umów na jego sprzedaż.

Zresztą nawet gdyby jedynie hipotetycznie założyć, idąc za powodem, że dopiero data 11 października 2007 r., może wyznaczać początek biegu terminu do odstąpienia od umowy, to i tak zdaniem Sądu Apelacyjnego odstąpienie od umowy dopiero z dniem 12 listopada 2007 roku ( doręczenie oświadczenia pozwanej), a więc po upływie miesiąca trudno uznać za rozsądny termin, zwłaszcza gdy ma się na uwadze to, że strony to przedsiębiorcy, a powód już w październiku miał świadomość niemożliwości porozumienia się z pozwanym odnośnie jego odpowiedzialności za wady, czego konsekwencją było m.in. skorzystanie wówczas przez niego z pomocy fachowego pełnomocnika z Polski.

Trudno też uznać za przekonujące twierdzenia powoda, że wcześniej nie odstąpił od umowy, bo liczył na zawarcie ugody, skoro ugoda nie miała dotyczyć warunków samej umowy (powód kategorycznie twierdził, że nie proponował obniżenia ceny, że w rachubę wchodziło jedynie wymiana towaru), tak więc logicznie rozmowy ugodowe, co do tak sformułowanych roszczeń powoda należało rozpocząć dopiero po odstąpieniu od umowy z powodu wad towaru.

Również, o czym wspomiano już wcześniej powód w żaden przekonujący sposób nie wykazał, że w okresie wrzesień-październik 2007 r. rozważana była kwestia odbioru przez pozwaną wadliwego towaru i dostarczenia towaru wolnego od wad, a więc dostarczenia zastępczych towarów, podobnie należy odnieść się do twierdzeń apelacji, że wcześniejsze działania pozwanej stanowiły jedynie wybiegi, nie mające nic wspólnego z wolą ugodowego załatwienia sprawy.

Nadto, na co zwrócił też uwagę Sąd Okręgowy podając, że w literaturze podkreśla się, że w razie nie powiadomienia „w rozsądnym terminie” (z art.39) kupujący traci prawo do żądania uzdrowienia wykonania, odstąpienia od umowy(por. por. Konwencja wiedeńska, Komentarz do art. 39 pod red. M. Pazdana, Zakamycze 2001).albowiem nie zachowanie tego terminu powoduje, że powód utracił prawo do powoływania się na brak zgodności towarów składając oświadczenie o odstąpieniu od umowy.

Skoro tak, to miało to również bezpośredni wpływ na zasadność samego oświadczenia o odstąpieniu skoro jego jedyną podstawą było rażące naruszenie warunków umowy w zakresie jakości peletu.

Mając na uwadze powyżej poczynione rozważania brak było podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy naruszył prawo materialne, a mianowicie art. 39 pkt. 1 i art. 49 pkt. 2b oraz art. 40 konwencji z dnia 11 kwietnia 1980 r. o międzynarodowej sprzedaży towarów poprzez ich niewłaściwą interpretację .

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą prawną kolejnych dwóch żądań powoda, stanowiących roszczenia odszkodowawcze (oznaczonych w pozwie jako żądanie II i III) jest art. 45 ust. 1 b w zw. z art. 74 Konwencji wiedeńskiej,.

Sąd ten uznał, że żądanie powoda ujęte w pozwie pod numerem II w ogóle nie odnosi się do straty będącej rezultatem naruszenia umowy – są to bowiem koszty poniesione przez powoda w związku z negocjacją kontraktu i jego realizacją, a zakres odszkodowania ujętego pod numerem II powód określił mając na uwadze regulację z art. 566 § 1 zdanie drugie k.c., co istotne koszty ujęte w pozwie pod numerem II w ogóle nie są „rezultatem” naruszenia umowy (czego wymaga przy dochodzeniu odszkodowania art. 74 Konwencji wiedeńskiej), wszystkie te koszty powstałyby bowiem po stronie powoda także wtedy, gdyby do naruszenia w ogóle nie doszło (gdyby pelet był zgodny z umową) i wynika to wprost z dokonanego przez powoda określenia okoliczności, w jakich powstały te koszty, na które składają się :

koszty pośrednictwa K. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. - 29.410 DKK;

koszty podróży do Polski celem negocjacji kontraktu - 848.39 DKK i 283.37 zł;

koszty wykonania przelewów bankowych, jakie powód poniósł uiszczając cenę za pelet - 166,08 DKK;

koszty reklamy produktu w gazetach w okresie czerwiec - wrzesień 2007 roku - 6.891,36 DKK;

koszty materiałów biurowych i korespondencji ze spółką (...) - 343,40 DKK;

koszty transportu zakupionego towaru od dostawcy (...) do portu w R. - 17.406,91 euro (koszty jakie powód poniósł zlecając spółce R. usługę w zakresie transportu samochodowego od dostawcy do Ś. oraz przeładunku i transportu morskiego do R.);

koszty rozładunku statku w porcie R. - 18.367,50 DKK (usługa E. z R.);

koszty załadunku towaru do ciężarówek, które rozwoziły towar z portu R. do magazynów i do klientów (wynajęcie wózków widłowych i gaz do wózków widłowych) - 2.740,94 DKK;

koszty transportu z portu w R. do odbiorców i do magazynów - 17.722,98 DKK;

koszty związane z zaciągnięciem i spłatą kredytu na zakup peletu od pozwanej i rozpoczęcie działalności w tym zakresie na B. - 63.072,93 DKK.

Sąd Okręgowy podkreślił, że wszystkie wymienione koszty powstałyby po stronie powoda także wtedy, gdyby do naruszenia w ogóle nie doszło (gdyby pelet był zgodny z umową), co oznacza że tego rodzaju koszt nie jest objęty zakresem odszkodowania z art. 74 Konwencji wiedeńskiej.

Natomiast skarżący podniósł, że przepis art. 74 konwencji szeroko określa zakres należnego odszkodowania, obejmując nim pełną szkodę poniesioną przez stronę, w związku z czym ocena Sądu I instancji, który zasądzając na tej podstawie część należnego powodowi odszkodowania wyłącza z niego szereg wyszczególnionych w pozwie pozycji nie może zyskać aprobaty.

Z powyższym stanowiskiem apelującego, choć jedynie częściowo zgadza się Sąd Apelacyjny.

Powód podał, że po pierwsze nie sposób zgodzić się z Sądem I instancji, iż odszkodowanie to nie może obejmować tych kosztów, które powód poniósł w związku z negocjowaniem warunków umowy, jednakże nie podał żadnego merytorycznego uzasadnienia takiego stanowiska, nawet nie odniósł się w tym zakresie do rozważań Sądu Okręgowego.

Zgodnie z art. 74 konwencji odszkodowanie za naruszenie umowy przez jedną stronę obejmuje sumę równą stracie, w tym utratę zysku, poniesioną przez drugą stronę w rezultacie naruszenia. Odszkodowanie takie nie może przewyższać straty, którą strona naruszająca przewidywała lub powinna była przewidywać w chwili zawarcia umowy, w świetle okoliczności, które znała lub powinna była znać, jako możliwy rezultat naruszenia umowy.

Z powyższego wynika więc ogólna reguła odpowiedzialności odszkodowawczej, a jej ograniczenie zostało zawarte w zdaniu drugim tego przepisu, w orzecznictwie przyjmuje się, że przewidywalność szkody nie wyłącza odpowiedzialności strony naruszającej umowę, lecz ogranicza wysokości należnego od dłużnika odszkodowania.

Analiza materiału dowodowego zebranego i przeprowadzonego w sprawie wykazuje zdaniem Sądu Apelacyjnego, że pozwana w ostateczności naruszająca umowę w zakresie jakości towaru nie przewidywała - nie powinna była przewidywać w chwili zawarcia umowy kosztów, które powód poniósł w związku z negocjowaniem warunków umowy jako możliwy rezultat naruszenia umowy.

Z zeznań R. M., prokurenta firmy K. (sp. z o.o. w K.) nie wynika wcale, że pozwana miała wiedzę, czy też przynajmniej mogła ją mieć, że w negocjacjach reprezentuje on tę spółkę, a nie samego powoda, wręcz przeciwnie - z całokształtu jego zeznań wynika raczej to, że pozwana mogła być przekonana, że reprezentuje on bezpośrednio interesy powoda, podobnie jak zresztą B. P..

Z kolei z zeznań B. P. wynika, że działał w sprawie zawarcia umowy z pozwaną jako przedstawiciel powoda poprzez swoją firmę w Polsce tj. K., że cała korespondencja odbywała się albo przez niego, albo R. M..

Dodał też, że nie dochodził wynagrodzenia za swoje usługi, że zamierza to zrobić, kiedy zakończy się sprawa, nie wystawił też faktury, z uwagi na to, że wyszła sprawa z wadliwym peletem i czuł się niejako odpowiedzialny za załatwienie tego i doprowadzenie sprawy do końca.

Powyższe potwierdził w swoich zeznaniach R. M..

Również z zeznań R. W. wynikało, że pozwana nie miała wiedzy, że powód korzysta z pośrednictwa firmy K., była przekonana, że B. P. i powód to jedna firma.

Z powyższego wynika też i to, że trudno na obecną chwilę mówić o tym, że powód doznał jakkolwiek szkodę w tym zakresie, co jest przecież jedną z przesłanek istnienia odpowiedzialności odszkodowawczej.

Również w zakresie żądania obejmującego: koszty podróży do Polski celem negocjacji kontraktu, koszty wykonania przelewów bankowych, koszty reklamy produktu w gazetach w okresie czerwiec - wrzesień 2007 roku, koszty materiałów biurowych i korespondencji ze spółką (...), koszty związane z zaciągnięciem i spłatą kredytu na zakup peletu od pozwanej i rozpoczęcie działalności w tym zakresie na B. –powód nie podał w apelacji argumentacji pozwalającej na uznanie tych żądań za uzasadnione, nie zwalczył w żaden sposób argumentacji Sądu Okręgowego odnoszącej się do tego, że koszty nie są wcale rezultatem naruszenia umowy, dlatego też Sąd Apelacyjny nie uznał tego żądania za zasadnego.

Co do niezasadności kosztów reklamy, to można się też dodatkowo powołać na zeznania B. P., w których podał, że kiedy powód znalazł już odbiorców na 850 ton, to zamieścił ogłoszenie w prasie, aby się zorientować, czy będzie miał klientów na kolejne dostawy (w świetle powyższego istnieje ryzyko powstania wrażenia, że powód wykorzystując wadliwość towaru stara się niejako przerzucić na pozwaną wszystkie koszty związane z założoną i wykonywaną przez niego działalnością gospodarczą).

Powód twierdził też, że wyłączenie tych kosztów z zakresu odszkodowania stanowiłoby o traktowaniu powoda w sposób gorszy niż to wynika z przepisów kodeksu cywilnego dotyczących rękojmi za wady sprzedanej rzeczy, które winny być stosowane uzupełniająco.

Podkreślił też, że wbrew ocenie Sądu powód zachował również terminy zawiadomienia o wadach wynikające z kodeksu cywilnego, zawiadomił pozwaną o wadach niezwłocznie po ich wykryciu, a nawet jeszcze przed jednoznacznym ustaleniem ich rodzaju i zakresu, na co wskazano wyżej.

Jednakże powyższy zarzut jest jedynie polemiczny, bardzo lakoniczny w swej treści, w żaden sposób nie odnoszący się w tym zakresie do szerokiej argumentacji Sądu Okręgowego, dlatego też z tych powodów Sąd Apelacyjny uznał, że wystarczającym będzie odniesienie się do argumentacji poczynionej przez Sąd Okręgowy, którą Sąd Apelacyjny podziela, uznając ją tym samym za własną, bez konieczności jej ponownego przytaczania.

Z tych względów również Sąd Apelacyjny nie uznał powyżej przedstawionego żądania za zasadne.

Natomiast Sąd Apelacyjny co do zasady nie podzielił poglądu Sądu Okręgowego, że stratą w rozumieniu art.74 konwencji nie jest również żądanie powoda obejmujące: koszty transportu zakupionego towaru od dostawcy (...) do portu w R. (koszty jakie powód poniósł zlecając spółce R. usługę w zakresie transportu samochodowego od dostawcy do Ś. oraz przeładunku i transportu morskiego do R.); koszty rozładunku statku w porcie R. (usługa E. z R.), koszty transportu z portu w R. do odbiorców i do magazynów, koszty załadunku towaru do ciężarówek, które rozwoziły towar z portu R. do magazynów i do klientów (wynajęcie wózków widłowych i gaz do wózków widłowych).

Powyższe koszty pozostają w bezpośrednim związku z naruszeniem umowy przez pozwaną, która nadto przy jej zawieraniu miała pełną wiedzę o konieczności ich poniesienia przez powoda z uwagi na okoliczności związane z kontraktem jak i jego zapisami.

Jedynie w zakresie żądania zwrotu kosztów dotyczących wynajęcia wózków widłowych i zakupu gazu do nich Sąd Apelacyjny uznał je za niezasadne z uwagi na brak wykazania przez powoda: konieczności ich poniesienia tylko i wyłącznie w związku z zawartą przez niego z pozwaną umową, że nie wchodziły one w skład kosztów transportu, czy też, że powód nie mógł tego wykonać posiadającym przez siebie sprzętem.

W pozwie powód .sam wskazał, że w związku z tym, że część towaru została sprzedana , to jego roszczenia dotyczą jedynie 588 ton z 850 ton zakupionych, a więc 69,2% towaru i zwrotu takiej części poniesionych kosztów domaga się.

Jednakże jak wynika z analizy akt sprawy, z tym również z samego pozwu, to powód ostatecznie zakupił 792 tony peletu i 58 ton brykietu, ale swoje roszczenia (jak i odstąpienie od umowy ) wiązał jedynie z wadliwością samego peletu.

Dlatego też uwzględniając, że powód nie sprzedał 513,1 ton peletu, to stosunek, w którym należy mu się odszkodowanie wynosi 65%.

Powód w apelacji podniósł, że zasądzony kwoty i odszkodowania winny być uwzględnione w kwotach brutto, a nie netto, po pomniejszeniu o podatek VAT., gdyż pomniejszenie takie możliwe byłoby w sytuacji gdyby powód dokonał 'odliczenia podatku VAT w swojej działalności, na co wskazuje Sąd., z takiej możliwości z przyczyn obiektywnych powód skorzystać nie mógł, jak wynika z zebranego materiału dowodowego natychmiast po stwierdzeniu wadliwości peletu dostarczonego przez pozwaną zakończyć musiał prowadzenie działalności w tym zakresie, nie uzyskiwał z tego tytułu dochodów, a więc nie miał możliwości dokonywania odliczeń z faktur wystawianych po tej dacie, brak jest również w dokumentacji księgowej przedłożonej przez powoda jakichkolwiek dowodów wskazujących na takie odliczenia, a skoro płatności dokonał w kwocie brutto, to w takiej też wysokości poniósł szkodę, która winna zostać naprawiona w całości przez pozwaną.

Jednakże i te zarzuty mają charakter czysto polemiczny, powód w żaden sposób nie odniósł się do argumentacji w tym zakresie poczynionej przez Sąd Okręgowy, którą Sąd Apelacyjny również podziela.

Nadto warto dodać, że powód na rozprawie 10 grudnia 2009 roku sam podał, że jego firma nadal prowadzi działalność, tyle, że nie ma już nic wspólnego z peletami, a na rozprawie apelacyjnej potwierdził, że jest nadal „vatowcem”.

Powód w żaden też sposób nie wykazał, że nie miał możliwości dokonywania odliczeń z faktur wystawianych i to z winy pozwanej, a to że brak jest również w dokumentacji księgowej przedłożonej przez powoda jakichkolwiek dowodów wskazujących na takie odliczenia nie może być uznane za przekonujący argument w sytuacji, gdy to powód przedkładając swoją dokumentację księgową, decydował o jej poszczególnych dokumentach.

Dlatego też Sąd Apelacyjny ustalając wysokość odszkodowania w powyższym zakresie przyjął ceny netto. w odniesieniu do:

- kosztów transportu zakupionego towaru od dostawcy (...) do portu w R. , faktura (...) (nie obejmowała podatku VAT)  
 $25.154,50 \text{ E} \times 65\% = 16.350,42 \text{ E}$

- kosztów rozładunku statku w porcie R., faktura (...), kwota netto 22.610,94 DKK  $\times 65\% = 14.697,11 \text{ DKK}$

- kosztów transportu z portu w R. do odbiorców i do magazynów, faktura (...), kwota netto 20.489 DKK  $\times 65\% = 13.317,85$ .

Sąd Apelacyjny podzielił słuszność zarzutu powoda, że nie można zgodzić się z Sądem Okręgowym w tym zakresie, iż zasądzenie odszkodowania w tej części dotyczyć może jedynie kosztów poniesionych przez powoda po dacie dowiedzenia się o wadliwości peletu tj.. od 18 września 2007 r.,

Sąd Okręgowy uznał, że koszty przechowywania peletu powstałe dopiero od dnia 19 września 2007 roku należy uznać za koszty poniesione w związku niezgodnością towaru z umową, a wcześniej poniesione koszty przechowywania należy uznać za koszty ponoszone w związku z normalnym prowadzeniem działalności.

Sąd Apelacyjny z przyczyn opisanych już we wcześniejszych rozważaniach uznał, że koszty te powinny być poniesione za cały okres, albowiem towar był wadliwy od początku, trudno też przyjąć, że koszty przechowania wadliwego peletu w okresie do 19 września 2007 roku należy uznać za koszty ponoszone w związku z normalnym prowadzeniem działalności – byłoby tak, gdyby pelet nie był wadliwy.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego

Dlatego też Sąd Apelacyjny ocenił roszczenia powoda z punktu III punkty 1 i 3 w następujący sposób:

- koszty odbioru towaru od klientów , tym faktura nr (...) na kwotę 6469,31 DKK netto oraz faktura nr (...) na kwotę 1309,50 DKK netto ;

- koszty wynajęcia magazynów na przechowywanie wadliwego peletu, w ramach ustnej umowy powoda z N. D., łącznie kwota netto 40.375,28

DKK

- koszty składowania w magazynach wynajętych od V. oraz koszt transportu peletu z magazynów V. do magazynów na posesji powoda, netto kwota 29.442,50 DKK netto

Zasadnie natomiast Sąd Okręgowy oddalił żądanie o zapłatę 1087,50 DKK, wynikające z notatki z dnia 29 października 2007 roku, wskazując, że jest to notatka sporządzona pismem ręcznym, przez nikogo niepodpisana, nie stanowi więc dowodu z dokumentu w rozumieniu art. 245 k.p.c., z notatki nie wynika kto ją wystawił, w jakich okolicznościach, w jakiej walucie zostało dokonane rozliczenie, osoba wymieniona w notatce nie została powołana w charakterze świadka (przesłuchano J. L., a nie N. L., przy czym świadek J. L. na temat notatki się nie wypowiadał), wobec braku jakiegokolwiek innych dowodów – poza omówioną notatką – odnoszących się do roszczenia o zapłatę 1087,50 DKK należało w ślad za Sądem Okręgowym uznać, że roszczenie to nie zostało udowodnione

Oddaleniu podlegało również żądanie zapłaty kosztów: składowania w magazynie w A., (...) – a więc na posesji powoda ,koszty wynajęcia wózka widłowego dla przewiezienia towaru między magazynami, a z uwagi na to, że w apelacji nie przedstawiono żadnej merytorycznej argumentacji , która by podważała orzeczenie sądu I instancji w tym zakresie –w tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał że wystarczającym będzie odniesienie się do argumentacji poczynionej przez Sąd Okręgowy, którą Sąd Apelacyjny podziela, uznając za własną, bez konieczności jej ponownego przytaczania.

Dotyczy to również oddalenia roszczenia odszkodowawczego wymienionego w punktach 2, 4, 5 żądania oznaczonego numerem III.

Podobnie należy odnieść do stanowiska powoda i Sądu Okręgowego, wyłączającego z zakresu odszkodowania koszty składowania peletu w magazynach Ś. i na nieruchomości powoda, w szczególności powód nie uzasadnił na czym się konkretnie opierał twierdząc, że nie ma żadnej wątpliwości, że rachunek zostanie mu przedstawiony i że zobowiązanie takie po stronie powoda niewątpliwie istnieje, stanowiąc uszczerbek w jego majątku.

Powód twierdził też, że uwzględnione winny zostać koszty związane ze składowaniem peletu na nieruchomości powoda, który przechowując towar winien uzyskać z tego tytułu średnie ceny rynkowe za wynajem magazynów, a Sąd Okręgowy w tym zakresie uznaje roszczenia za nieudowodnione, zapominając o tym, iż tak jeżeli o koszty składowania w Ś., jak i na terenie B. powód już w pozwie zgłaszał wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego dla ustalenia wysokości tych kosztów.

Jednakże i ten zarzut powoda dotyczący naruszenie przepisów postępowania, mianowicie art. 278 § 1 kpc poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia kosztów wynajmu magazynów do składowania towarów na terenie nie jest zasadny.

W myśl art. 278 § 1 kpc w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii.

W świetle powyższego, to nie dowodem z opinii biegłych powód powinien był wykazywać zasadność swojego powyższego roszczenia ( a następnie jego wysokość), powód nawet nie pokwapił się o wykazanie, że z tytułu składowania peletu na swoim terenie doznał jakiegokolwiek szkody, że mógłby osiągnąć dochód z tytułu wynajmu powierzchni, jakie dochody osiągnano w jego okolicy z tytułu najmu powierzchni – czy w ogóle był rynek takich umów.

Dopiero po dokonaniu powyższych ustaleń(z inicjatywy dowodowej powoda wynikającej z art.6kc), w zależności od ich wyniku można by było rozważać celowość dopuszczenia takiego dowodu.

Podsumowując całokształt powyższych rozważań Sąd Apelacyjny na podst. art. 386 § 1 kpc postanowił zmienić wydany przez Sąd Okręgowy wyrok w sposób kompleksowy, tak żeby powód dysponował jednym tytułem egzekucyjnym – pochodzącym od Sądu Apelacyjnego, obejmującym całość obowiązku świadczenia przez pozwanego ,polegającego na zapłacie kwoty 16.350,42 Euro i 105.611,55 koron duńskich ( wyrok ten obejmuje również zasądzona przez sąd I instancji kwotę. 73.534,09 DKK, którą podwyższono o 32.077,46 DKK), w pozostałej części żądanie powoda podlegało oddaleniu.

Z uwagi na to, że powód wygrał proces w 23%, to w takim stosunku na podstawie art. 108 § 1 kpc pozostawiano szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (przy obliczaniu wartości przedmiotu sporu i zaskarżenia posłużono się tabelą kursów NBP z 20.04.2009r. -76/A/NBP/2009 zastosowaną również przez powoda).

Jednakże część żądania apelacji okazała się niezasadna, na co wskazywała argumentacja przytoczona przez Sąd Apelacyjny.

Mając na uwadze powyższe rozważania apelacja powoda w tej części na podstawie art. 385 kpc zasługiwała na oddalenie.

Z kolei na podstawie art. 108. § 1 kpc Sąd Apelacyjny rozstrzygnął jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.